

P R O T O K Ó Ł NR XXXVIII/2009

z obrad XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Brzesku odbytej w dniu:

11 lutego 2009 r o k u

w sali obrad Urzędu Miejskiego w Brzesku ul. Głowackiego 51

Obradom sesji Rady Miejskiej w Brzesku przewodniczył **Krzysztof Ojczyk** Przewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku. W sesji udział wzięło 21 radnych :

Radny (a) :

- 1. Adamczyk Marek**
- 2. Brzyk Franciszek,**
- 3. Ciurej Tadeusz,**
- 4. Chmielarz Ewa,**
- 5. Chruściel Józef,**
- 6. Góra Stanisław,**
- 7. Kądziołka Maria,**
- 8. Klimek Leszek,**
- 9. Klimek Mieczysława,**
- 10. Kramer Jadwiga,**
- 11. Kubas Józef,**
- 12. Kucia Maria,**
- 13. Kwaśniak Adam,**
- 14. Milewski Stanisław,**
- 15. Ojczyk Krzysztof,**
- 16. Pacewicz-Pyrek Katarzyna,**

- 17. Pasierb Tadeusz,**
- 18. Pikuła Lech,**
- 19. Smołucha Adam,**
- 20. Warzecha Apolonia,**
- 21. Wiśniowski Mirosław.**

Ponadto udział w sesji wzięli:

1. Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka,
2. Zastępca Burmistrza Jerzy Tyrkiel,
3. Skarbnik Gminy Celina Łanocha,
4. Sekretarz Gminy Stanisław Sułek,
5. Zaproszeni goście wg załączonej listy obecności.

Ad 1.

Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Ojczyk otworzył obrady XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Brzesku. Powitał zebranych na sali obrad radnych, Panów Burmistrzów, Panią Skarbnik, zaproszonych gości i stwierdził, że na stan 21 radnych w obradach sesji uczestniczy 21 radnych, a więc pełny skład radnych do podejmowania prawomocnych uchwał.

Następnie na wniosek Przewodniczącego Rady minutą ciszy Radni uczcili pamięć zmarłego Prezesa MPEC w Brzesku **Edwarda Rozwadowskiego**.

Ad 2.

Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Ojczyk poinformował, że porządek obrad wraz z materiałami został radnym doręczony w ustawowym terminie, w związku z czym zapytał, czy wszyscy radni otrzymali materiały na dzisiejszą sesję? Uwag nie było. Zwrócił się z pytaniem czy są uwagi do porządku obrad dzisiejszej sesji ? Uwag radni nie wnieśli. Przewodniczący poinformował, że przed sesją radni otrzymali jeszcze jeden dodatkowy projekt uchwały, jest to projekt w sprawie przekazania skargi. Skarga na pracowników Urzędu Miejskiego wpłynęła do Biura Rady w dniu 9 lutego br., i zgodnie z KPA Rada Miejska nie jest właściwa do rozpatrywania tej skargi, dlatego też w ciągu 7 dni Rada Miejska jest zobowiązana przekazać skargę do rozpatrzenia właściwemu organowi, czyli Burmistrzowi. **Przewodniczący zgłosił wniosek o wprowadzenie powyższego projektu uchwały w sprawie przekazania skargi do porządku obrad sesji w pkt. 15, ppkt. 6 – wniosek głosowano jednogłośnie (21 za).**

Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej przedstawił porządek obrad sesji wraz ze zmianami – jak niżej:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z poprzednich sesji.
4. Interpelacje radnych.
5. Zapytania radnych.
6. Zapytania przewodniczących jednostek pomocniczych Gminy.
7. Zapytania przewodniczącego Młodzieżowej Rady Gminy.
8. Pisemne sprawozdanie Burmistrza z jego działalności za okres od ostatniej sesji.
9. Sprawozdanie Burmistrza z realizacji uchwał Rady Miejskiej za okres od ostatniej sesji.

10. Sprawozdanie z posiedzeń komisji stałych i doraźnych Rady Miejskiej oraz Społecznej Komisji Mieszkaniowej za okres od ostatniej sesji.
11. Sprawozdanie z funkcjonowania MOPS za okres 2008 roku.
12. Informacja na temat funkcjonowania BIM.
13. Informacja na temat funkcjonowania BOSiR w Brzesku.
14. Informacja o przygotowaniu jednostek oświatowych do ferii zimowych.

15. Podjęcie uchwał w sprawach :

- 1) zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Brzesko na rok 2009,
 - 2) przystąpienia do sporządzania zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Brzesko w obrębie geodezyjnym Brzesko, Jasień i Okocim,
 - 3) przyjęcia planu pracy komisji Rady Miejskiej w Brzesku na rok 2009,
 - 4) rozpatrzenia wniosku Pana Bogdana Zachary o uchylenie uchwały Zebrania Wiejskiego Sołectwa Mokrzyńska,
 - 5) przeprowadzenia konsultacji społecznych,
 - 6) przekazania skargi.
16. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
 17. Odpowiedzi na zapytania przewodniczących jednostek pomocniczych Gminy.
 18. Odpowiedzi na zapytania przewodniczącego Młodzieżowej Rady Gminy.
 19. Wolne wnioski i zapytania.
 20. Zamknięcie obrad sesji.

Ad.3 Przyjęcie protokołów z poprzednich sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołów z poprzednich z sesji odbytych w dniach:

- 29 grudnia 2008 roku – głosowano 20 za, 1 wstrzymujący.
- 14 stycznia 2009 roku – głosowano 20 za, 1 wstrzymujący.
- 20 stycznia 2009 roku – głosowano 20 za, 1 wstrzymujący.

Ad.4. Interpelacje radnych - Interpelacje pisemne złożyli:

Radna Katarzyna Pacewicz-Pyrek

1/ W budynku MZGM na ul. Ogrodowej nr 6 wedle rachunków jakie otrzymali niedawno mieszkańcy 297 m sześciennych wody znika w bliżej nieokreślonym miejscu, mianowicie wskazanie głównego licznika to zużycie 2351 metrów sześciennych, a wskazanie zużycia liczników indywidualnych to 2057 metrów sześciennych wody. Wskazania te obejmują okres od 1 lipca 2008 do 31 grudnia 2008r.

Mieszkańcy nie rozumieją dlaczego mają solidarnie dopłacić ową różnicę skoro faktyczne wskazania ich indywidualnych liczników obligują ich do zapłaty mniejszych kwot. Są gospodarstwa gdzie mieszkańcy dopłacają ok. 60 zł. co odpowiada zużyciu około 8,5 metra 3 wody.

Niedopuszczalne z punktu widzenia ekologii i ekonomii jest by ok. 300 metrów sześciennych wody zniknęło ,a niesprawiedliwym jest by za to płacili ci, którzy z niej nie korzystali.

2/ W okresie opadów śniegu mieszkańcy zwracali uwagę, że kanały uliczne często nie były należycie odsnieżone co powodowało gromadzenie się wody na drodze. Przejeżdżające samochody chlapały przechodniów, nie mogąc ominąć rozległych rozlewisk. Co prawda śniegu nie ma obecnie, ale nie powiedziane ,że nie spadnie ponownie, więc zwracam uwagę na konieczność zwracania uwagi przez odpowiedzialne jednostki, na utrzymywanie kanałów w należytej kondycji.

Radna Maria Kądziołka :

- Pierwsza interpelacja dotyczyła sprawy związanej z tworzącymi się zastoiskami wodnymi przy nowo wybudowanym chodniku przy ul. Kopernika. Zwróciła się z prośbą do Pana Burmistrza o zbadanie sprawy związanej z odprowadzaniem wody opadowej z ul. Kopernika na odcinku przy nowo wybudowanym chodniku. Przy nawet niewielkich opadach deszczu, na drodze wojewódzkiej tworzą się bardzo duże zastoiska brudnej wody opadowej. Samochody nawet przy niedużej prędkości wpadając w kałuże rozpryskują wodę na chodnik i przechodniów z niego korzystających, dlatego też prosi o możliwie szybkie zbadanie sprawy i podjęcie w tym zakresie stosownych działań.
- Kolejna interpelacja dotyczyła zamontowania dodatkowego punktu oświetleniowego.

Przy drodze powiatowej Szczepanów – Przyborów /za Bazyliką Św. Stanisława w Szczepanowie/ wykonane jest oświetlenie uliczne. W związku z faktem, iż źle zostały rozstawione lampy, na samym zakręcie, łuku drogi wpada się w strefę nieoświetloną, w strefę ciemności, co stanowi bardzo poważne niebezpieczeństwo dla użytkowników. Mając na uwadze powyższe oraz fakt, iż na Zebraniu Wiejskim w Szczepanowie sprawa ta była poruszona, bardzo proszę Pana Burmistrza o zamontowanie jednej dodatkowej lampy w taki sposób, aby został oświetlony ten niebezpieczny łuk drogi.
- Do dnia dzisiejszego nie otrzymała odpowiedzi - informacji, jak została rozstrzygnięta sprawa związana z administrowaniem placem zabaw na Osiedlu Ogrodowa, czy przekazany jest pod opiekę Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej, czy też nie, a pragnę przypomnieć, że od sesji na której poruszona została ta kwestia minęło prawie półtorej miesiąca.
- Budżet na 2009 rok został uchwalony w miesiącu grudniu 2008, trwa jego realizacja, stąd interpelacja o zorganizowanie spotkania, połączonego z wyjazdem w teren w celu wskazania dróg i chodników niezbędnych do remontu na terenie miasta. Sprawa

ta jest dla mnie, jaki zapewne i dla pozostałych radnych i Przewodniczących Zarządów bardzo ważna.

- Zapewne kryzys światowy dotknie także i samorządy, w tym i nasza gminę - w związku z czym pytanie – czy przewiduje Pan Burmistrz wprowadzenie programów oszczędnościowych, a jeżeli tak to jakich?.
- Zbliżają się wybory, w tym roku odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego, natomiast w następnym roku wybory samorządowe – stąd interpelacja dotycząca podjęcia kroków zmierzających do uporządkowania spraw związanych z obwodami do głosowania na terenie miasta Brzeska, w szczególności chodzi mi o ułatwienie głosowania mieszkańcom „Kopalin” /ul. Wiejska, ...itd/. W związku z faktem, iż data wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego na kadencję 2009 – 2014 przypada na dzień 07 czerwca 2009 bardzo proszę Pana Burmistrza o podjęcie pilnych kroków w tej sprawie, tak, aby Rada Miejska mogła podjąć stosowne uchwały w tej materii.

Radna Apolonia Warzecha poprosiła o podanie informacji dot. remontu placówek oświatowych, kiedyś pytała o tą sprawę na sesji i na komisjach kiedy i kto będzie ustalał ważności remontów. Nad tym tematem miał pracować Wydział Oświaty i Komisja Oświaty jeżeli jest coś wiadomo to prosi o informacje. Mimo to prosi i apeluje o czym niejedną raz już wspominała o uważne przyglądnięcie się szkołom podstawowym w Jadownikach Nr 1 i 2 w propozycjach do budżetu są wykazane zadania jako pilne. Ponadto poprosiła o podanie kiedy zostaną podzielone środki finansowe na remont dróg i chodników w gminie, zgłosiła swoją deklarację i chciałaby uczestniczyć w tym podziale.

Radna Ewa Chmielarz - Proboszcz Parafii Rzymsko-Katolickiej w Morzyskach wraz z mieszkańcami zwracają się z prośbą o wykonanie nawierzchni asfaltowej na ulicy Dobrego Pasterza od kościoła do cmentarza parafialnego na długości około 250 metrów. Prośbę swą uzasadniają tym iż msze święte pogrzebowe odbywają się w kościele parafialnym, natomiast

ciało zmarłego zostaje przenoszone na cmentarz. Obecnie droga jest bardzo zniszczona, nierówna, jest uczęszczana przez wiele osób odwiedzających groby swoich bliskich.

Radny Adam Kwaśniak na wniosek mieszkańców dojeżdżających pociągiem do pracy lub szkoły zwrócił się z prośbą o rozważenie możliwości utworzenia linii autobusowej MPK na trasie łączącej szpital, Ogródek Jordanowski i dworzec PKP. Utworzenie takiej linii może być korzystne dla MPK, jak i dla mieszkańców, którzy coraz częściej korzystają z transportu kolejowego, a także zmniejszyć ilość samochodów parkujących w okolicach dworca.

Radny Franciszek Brzyk :

- W ostatnim okresie czasu pojawiła się informacja dla mieszkańców Gminy Brzesko w sprawie możliwości przystąpienia do programu mającego na celu uzyskanie dofinansowania do zakupu kolektorów słonecznych oraz przydomowych oczyszczalni ścieków. W informacji dotyczącej oczyszczalni istnieje jednak warunek: „jednakże tym wypadku dofinansowanie będzie możliwe na obszarach przewidzianych dla tego typu instalacji”.

W związku z tym mam pytanie: Czy Gmina (odpowiednie służby) opracowała mapę obszarów, dla których w najbliższym okresie czasu nie przewidziano budowy instalacji kanalizacji liniowej i czy mieszkańcy mogą pozyskać tego typu informację, jeżeli tak to gdzie. Pytanie moje jest związane z wnioskiem, który został sformułowany podczas prac komisji finansowej wiele miesięcy temu podczas dyskusji na temat budowy wodociągów i kanalizacji. Komisja stwierdziła wówczas, że Gmina w oparciu o posiadaną koncepcję powinna wskazać obszary na których ze względu na uwarunkowania natury technicznej i ekonomicznej nie będzie budowana kanalizacja liniowa. Pozwoliło by to mieszkańcom na podjęcie odpowiednich kroków celem zabezpieczenia prawidłowego gospodarowania ściekami.

- W budżecie Gminy Brzesko na 2009 rok w planach finansowych placówek oświatowych przewidziano zwiększenie wartości punktu w regulaminach wynagradzania dla pracowników nie będących nauczycielami do wysokości 7 zł. Informacja ta została upubliczniona wiele miesięcy temu, natomiast do chwili obecnej nie została zrealizowana. Co stało na przeszkodzie aby od momentu ostatecznego uchwalenia budżetu nie podjąć stosownej uchwały w tym zakresie. Uchwała w związku z zabezpieczeniem środków powinna funkcjonować od początku bieżącego roku. Podczas posiedzenia komisji finansowej pytałem o tą sprawę i usłyszałem, że będzie to zrobione podczas najbliższej sesji. W materiałach na dzisiejszą sesję brak jest jednak stosownego projektu uchwały. Kto zatem odpowiada za taki stan rzeczy? Pracownicy zatrudnieni w placówkach oświatowych czują się oszukani i rozgoryczeni i zadają pytania, kiedy dostaną obiecane podwyżki. Również dla dyrektorów placówek istnieje problem wyrównywania do najniższego wynagrodzenia, ponieważ niektórzy pracownicy spadli poniżej tego pułapu.

Ad.5.Zapytania radnych :

Radny Stanisław Milewski - poinformował radnych, iż mieszkańcy bardzo ucieszyli się z faktu uruchomienia lodowiska na Placu Kazimierza Wielkiego, ale zgłaszają się do niego również mieszkańcy, którzy skarżą się na fakt kropienia tego lodowiska jakimś olejem i te wszystkie dzieci, które wracają do domu są wytłuszczone, tak nie może być bo dzieci niszczą ubrania. Radny zawnioskował, aby zwrócić na ten fakt szczególną uwagę.

Radny Lech Pikuła zapytał w temacie ogłoszenia jakie ostatnio ukazały się w parafiach, a dot. możliwości uzyskania środków unijnych i dofinansowania na zamontowanie kolektorów słonecznych, jak również przydomowych oczyszczalni ścieków.

Jest to bardzo ważna informacja, podany był również termin, że do 26 lutego należy złożyć taką deklarację, ale należałoby coś więcej na ten temat powiedzieć, bo jest bardzo szerokie

zainteresowanie mieszkańców tym tematem, szczególnie jeśli chodzi o przydomowe oczyszczalnie ścieków, ponieważ wiele mieszkańców nie ma na to środków, a tutaj byłaby szansa na dofinansowanie zarówno kolektorów słonecznych jak i oczyszczalni przydomowych.

Burmistrz Grzegorz Wawryka poinformował, że wszelkich informacji udzieli radnym Pan Kierownik Piela.

Radny Józef Kubas - jest zdziwiony tym, że coś niedobrego się na lodowisku dzieje, bo on sam z wnukami często z niego korzysta i nic takiego nie zauważył, ani nie odczuł, może te dzieci gdzieś tam chodziły. Być może, że jest taki mały problem, którego on nie zauważył. Na jednej z jesiennych sesji podał informację, że zaczyna nam się rozsypywać mur przy cmentarzu żydowskim, wówczas były jakieś drobne rysy, a dzisiaj są nieprzyjemne dziury. Nie pamięta dokładnie, ale chyba nasza rada podjęła uchwałę, że gmina będzie partycypować w pewnych kosztach i w związku z tym, że zbliża się wiosna należałoby te dziury naprawić.

Radna Katarzyna Pacewicz-Pyrek poprosiła o podanie jak przebiega realizacja uchwały o zdrowej żywności w sklepikach szkolnych, ponieważ dochodzą do niej sygnały, że w szkołach nadal są sprzedawane chipsy i inne tego rodzaju produkty. Radna poprosiła o podanie kiedy nastąpi realizacja zadań zawartych w nowym budżecie, związanych z budową chodników przez powiat, oraz kiedy droga wewnętrzna pomiędzy blokiem nr 5 i 7 na ulicy Partyzantów i parking obok zostaną doprowadzone do porządku. Tam były już doraźne zaklejenie dziur, ale wygląda to dalej tragicznie i z estetyką to nie ma wiele wspólnego, bo gdzieś tam są duże obniżenia i można sobie krzywdę zrobić.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk odniósł się do zgłoszonych interpelacji - jeśli chodzi generalnie o drogi, chodniki i remonty oraz wniosek z Mokrzysk, to niedługo będą

zwoływane zebrania wiejskie oraz posiedzenia Rad Sołeckich. Wiemy, że na wszystkie drogi i chodniki pieniędzy nie wystarczy i takie wnioski powinny być przedstawione na zebraniach wiejskich, aby mieszkańcy wskazali pewne remonty dróg czy chodników jako priorytetowe. W budżecie gminy takiej drogi z „imienia i nazwiska” zapisanej nie ma, dlatego kompetencją Sołtysa i Rady Sołeckiej jest wskazanie do realizacji najpilniejszych dróg w ramach dostępnych już środków.

Burmistrz Grzegorz Wawryka przypomniał, że drogi na terenach wiejskich w roku ubiegłym zostały wszystkie objechane i sprawdzone i mamy tą świadomość, gdzie są jakie potrzeby. Mamy przygotowane listy i chcielibyśmy w tym roku te prace zacząć wcześniej. Burmistrz zaproponował, aby komisje, a głównie radni z poszczególnych miejscowości w konsultacjach z sołtysami czy Radami Sołeckimi wskazali te drogi. My będziemy się starali jakoś te drogi wykonać, może dzieląc je na odcinki. Jest gotowa lista z ubiegłego roku i wiadomo, że będzie ona przechodziła z roku na rok, będzie się zmniejszała, bo pewne drogi będą wykonywane. Aby nie czekać zbyt długo, a nie ma chyba potrzeby, aby znów te drogi objeżdżać, bo wszyscy jesteśmy świadomi, jakie one są, więc zaproponował, aby na najbliższych komisjach szybko wskazać. My jako Urząd rozpoczniemy procedury przetargowe, bo nie ukrywa, ale w tym roku chcielibyśmy te działania rozpocząć wcześniej. Jeśli chodzi o chodniki szczególnie na terenie miasta, my już pewne rozeznanie mamy, chcielibyśmy te propozycje radnym przedstawić, abyście państwo wskazali i zaakceptowali jakieś rozwiązania. Na terenach wiejskich większość chodników będzie realizowana wspólnie z powiatem. Burmistrz uważa, że jeśli chodzi o remonty chodników to chyba takie rozwiązanie byłoby najlepsze, aby nie tracić czasu. Poczekamy jeszcze trochę, aby te drogi obeschły po zimie, pracownicy są przygotowani, przeanalizujemy, wskażemy i przystąpimy do realizacji.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk zgodził się z propozycją burmistrza, najważniejszą komisją do wskazania będzie na pewno Komisji Gospodarki Komunalnej, temat trafi na tą właśnie komisję jeżeli nie w miesiącu lutym to na pewno na początku marca. Będzie ta komisja proponowała w uzgodnieniu z sołtysami i Radami Sołeckimi i Osiedlowymi zarówno drogi, jak i chodniki, bo to należy łącznie zaopiniować. Nie ma już potrzeby organizować kolejnego wyjazdu bo wiemy jak to wygląda.

Ponadto, przewodniczący ustosunkował się do interpelacji radnej Pacewicz-Pyrek dot. rachunków za wodę w bloku Nr 6 na ulicy Ogrodowej. Podobny temat rozpatrywał w stosunku do bloku nr 23 przy ul. Legionów Piłsudskiego, gdzie odbyło się spotkanie z mieszkańcami z udziałem Burmistrza i Prezesa MZGM /Prezes RPWiK nie brał udziału mimo zaproszenia/. Poinformował Radę, że problem jest szerszy, ponieważ mieszkańcy bloku nr 23 w dalszym ciągu przychodzą do niego w tej sprawie i dalej składają pisma. Po takiej wstępnej konsultacji prawnej zaproponował, aby za pomocą Rzecznika Praw Obywatelskich zbadać zgodność ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków z Konstytucją, bo nie może być tak, że jedni mieszkańcy mają prawo zawierać umowy i płacić za tyle ile zużyli wody, a inni tego prawa nie mają i muszą płacić za tyle, ile im RPWiK naliczy i w tym kierunku pójdzie. Na tą chwilę wysłał również stosowne pismo do Urzędu Antymonopolowego. Należy zbadać samą ustawę pod względem równości obywateli wobec prawa. W tym kierunku pójdziemy i takie wystąpienie już przygotowuje.

Burmistrz Grzegorz Wawryka przypomniał, że odbyło się spotkanie z mieszkańcami, został tam powołany stosowny zespół, rozmawiał z jednym panem z tego zespołu i pewne pozytywne kroki są już w tym kierunku poczynione. Mimo niedoskonałości przepisów, tym tematem się zajmiemy i spróbujemy jakieś działania poczynić, aby nawet przy obowiązujących przepisach te działania były skuteczne.

Radna Maria Kądziołka przypomniała, że ta sprawa ciągnie się już któryś rok z kolei. Na ostatnim zebraniu osiedlowym Osiedla „Kościuszki-Ogrodowa” ta sprawa była bardzo szeroko dyskutowana i mieszkańcy ostro krytykowali to co się dzieje. Blok nr 7 otrzymał takie rozliczenie za zużytą wodę, że niemożliwe było to do zrozumienia i przyjęcia. Mieszkańcy zostali obciążeni ogromnymi kosztami. Należy ten temat generalnie załatwić, gdyż po bloku nr 7 identyczna sytuacja wystąpiła na blok nr 6. Nie wiadomo, czy ktoś szuka jak zrekompensować straty wody. Skoro występują takie rozbieżności pomiędzy licznikiem głównym, a licznikami w bloku to, albo woda gdzieś musi po prostu uciekać, albo jest inna przyczyna, którą należy znaleźć.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk - trudno jest w tej chwili powiedzieć, czy to tak jest bo z bloku nr 23 zginęło 500 kubików wody, ta woda musiała się gdzieś wylać, a ona się nigdzie nie wylała, a 500 kubików to jest „staw”, a może jeszcze więcej wody, jest to przrzućane na głównych mieszkańców. Woda ucieka pomiędzy głównym licznikiem, a licznikami indywidualnymi i nie bardzo wiadomo gdzie, bo ona się nie wylewa.

Radny Stanisław Góra – poinformował, że mieszkańcy Poręby Spytkowskiej są zbulwersowani i rozżaleni w kwestii wodociągu. Bardzo często słyszy pytanie, skoro gmina buduje wodociągi i ponosi olbrzymie nakłady finansowe, również mieszkańcy ponosili kiedyś część tych kosztów np. na opracowanie dokumentacji, padają pytania, dlaczego instytucja, która przejmuje od nas później te sieci nie partycypuje w kosztach? Ciężko to ludziom wytłumaczyć, nie wie jakiej ma udzielić odpowiedzi, a to nie są pytania jednostkowe. Mieszkańcy nie mogą w żaden sposób zrozumieć dlaczego instytucja która będzie prowadziła działalność na przejętej sieci nie partycypuje w kosztach.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk odpowiedział, że na tyle na ile doczytał się w przepisach, to na tą chwilę mieszkańcy nie mają obowiązku przekazywania przyłącza wodociągowego,

które wykonują do domu do RPWiK-u. Jest ono ich własnością. Natomiast sieć wodociągowa, jeżeli gmina ją wykonuje, to zwiększa się wartość udziałów gminy w Spółce RPWiK i na tej podstawie dokonuje się rozliczenia.

Ponadto, Pan Przewodniczący zwrócił się z prośbą do Burmistrza w temacie terenu koło hali sportowej w Okocimiu, przytoczył widok z soboty poprzedniego tygodnia, gdy odprowadzał dzieci na halę sportową. Obok hali jest parking, który jest własnością parafii, gdzie parkują tam samochody. W tym czasie było tam dowożone około 80 dzieci i robi się jedno wielkie błoto. Błoto jest wnoszone bezpośrednio do hali sportowej. Na sali jest pani sprzątająca, która to błoto zmywa po każdym jednym przejściu, ale jest to zbędna praca, a zarazem niszczenie nowej hali. Zapytał czy nie udałoby się podpisać z księdzem proboszczem umowy użyczenia tak, aby gmina mogła wysypać tam duży wielkopiecowy kamień, aby tego błota już nie było. Hala pracuje blisko 12 godzin dziennie i przy takiej pogodzie jaką dzisiaj mamy wszystko wchodzi z bocznych drzwi na salę.

Ponadto, przewodniczący poprosił o podanie na jakim etapie jest przygotowanie prac związanych z termomodernizacją budynku szkoły podstawowej nr 3 w Brzesku. Kończy się zima i powinno się myśleć o rozpoczęciu prac przygotowawczych, spraw związanych z dofinansowaniem unijnym. Prosi o odpowiedź, ponieważ jest to temat nie rozwiązany. Będziemy niedługo podliczać koszty ciepła w placówkach oświatowych i do tego tematu też na pewno wrócimy, a szkoła nr 3 jest przykładową „rurą”, gdzie ciepło puszcza się w powietrze i jest to strasznie nie efektywne.

Kierownik Henryk Piela wyjaśnił, że Gmina Brzesko działając na prośbę Związku Gmin Dolnego Dorzecza Rzeki Raby – koordynatora projektu poinformowała mieszkańców naszej gminy o podjęciu działań związanych z pozyskaniem środków na dofinansowanie do ok. 50% kosztów w zakresie zakupu kolektorów słonecznych do ogrzewania wody użytkowej.

Podobny zakres dofinansowania będzie możliwy przy zakupie przydomowych oczyszczalni ścieków, jednakże w tym wypadku dofinansowanie będzie możliwe na obszarach

przewidzianych dla tego typu instalacji. Na drugie 50% kosztów będzie można otrzymać preferencyjny kredyt.

Ze względu na krótki termin związany ze złożeniem wniosku prosimy mieszkańców o zgłaszanie chęci uczestniczenia w tym przedsięwzięciu do dnia 24 lutego 2009 r. do Urzędu Miejskiego w Brzesku.

W tym celu należy wypełnić ankietę która dostępna jest na stronie internetowej Urzędu /aktualności/, w Informacji UM /parter/, oraz u sołtysów wsi.

Realizacja powyższych zadań będzie możliwa po zebraniu odpowiedniej liczby chętnych oraz pozytywnym rozpatrzeniu aplikacji o środki pomocowe. Temat kolektorów słonecznych i energii słonecznej przez gminę Brzesko jest już monitorowany od kilku lat, ale dopiero w tym momencie pojawił się cień możliwości zdobycia pieniędzy z tzw. Funduszu Szwajcarskiego. My niejako działamy w kilku płaszczyznach, jedną z nich to jest Związek Gmin, takie porozumienie, które ma powstać i będziemy chcieli się starać o środki poprzez takie porozumienie, a druga możliwość to jest uczestniczenie w Związku Gmin Dorzecza Dolnej Raby. Ten Związek ma namaszczenie wojewody i taka jest wola wojewody, aby na terenie województwa małopolskiego jeden Związek ubiegał się o środki na te kolektory słoneczne.

W związku z tym do dnia 26 lutego br. my musimy przekazać te wszystkie wnioski do Związku. Robimy to po to bo program szwajcarski wymaga odpowiednio dużych kwot, a sama gmina nie może o te środki aplikować, ale nie ma wyraźnie powiedziane, że w tym funduszu te środki już są i czekają na nas. Działanie tego Związku ma wymusić ten program, że jest taka potrzeba, aby te środki były dokładnie na to przeznaczone. Drugie źródło finansowania o które chcemy się starać to jest Wojewódzki bądź Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Aby tam móc uzyskać pożyczkę, bo może to zrobić tylko gmina, a nie mieszkańiec potrzebne jest złożenie programu wykorzystania energii odnawialnej, taki program musi gmina uchwalić, ale aby taki program napisać to musimy wiedzieć jakie będzie

zapotrzebowanie i jaka jest potrzebna ilość energii, która może być dzięki temu zaoszczędzona i wynika ona z tych ankiet które mieszkańcy złożą.

Bardzo ważne jest na tym etapie, aby ci ludzie którzy chcą, taką ankietę złożyli, bo to nam da możliwość napisania tego programu. Nie jest tak jak to zostało gdzieś tam powiedziane, budujcie kolektory, bo gmina wraca 50 procent, jest tutaj pewne niezrozumienie. W ankiecie jest wyraźnie napisane tłustym drukiem, że realizacja programu jest możliwa wtedy, gdy gmina pozyska środki pozabudżetowe przez Związek bądź przez Gminę. Jutro w Chełmku odbędzie się spotkanie wojewody min. w sprawie tego programu i kolektorów słonecznych, zostaliśmy z Panem Burmistrzem Tyrkielewskim wytypowani na spotkanie, aby pojechać i tam się coś więcej dowiedzieć.

Kierownik Biura Promocji Rafał Najdała - gmina nasza będzie składała wniosek do tzw. Funduszu Szwajcarskiego, jest na nasze województwo około 10 milionów franków szwajcarskich do podziału, czyli około 30 milionów złotych. Wymóg tego programu, gdzie te wnioski się składa na dofinansowanie do kolektorów słonecznych jest taki, że musi to być wniosek na co najmniej i przy okazji na co najwyżej na 10 mln franków szwajcarskich. Co oznacza, że przy średnim koszcie 12 tysięcy złotych na jedną instalację na 1 gospodarstwo domowe to jest około 3 tysiące gospodarstw na całą Małopolskę. Mamy informację, że niektóre gminy są na końcowym etapie zbierania tych ankiet, w niektórych gminach jest zebranych około 500 ankiet, a w niektórych nawet 1000, tzn. że 3 duże gminy mogą z tego dofinansowania skorzystać. Mamy zamiar wykorzystać inne możliwe fundusze na dofinansowanie np. z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, z tym, że jest to tak temat nośny i popularny wśród gmin tak, że jest teraz ogromna konkurencja jeśli chodzi o tego typu projekty. Gmina Szczawnica, która rozpoczęła i przetarła te szlaki jeszcze nie otrzymała tych pieniędzy, a czeka już około 3 lat. Być może jeżeli Szczawnica przetrze już te pierwsze szlaki to może będzie później łatwiej. Do tej pory nikt w Polsce, żadna osoba fizyczna nie otrzymała dofinansowania na kolektory słoneczne w swoim domu. Tak więc

chciałby wyjaśnić, że wypełnienie ankiety przez mieszkańców nie jest jednoznaczne z tym, iż otrzymają oni dofinansowanie.

Kierownik Henryk Piela dopowiedział, że tego typu działania pozyskiwania środków pozabudżetowych są długofalowe i że Fundusz Szwajcarski nie będzie tylko na ten rok, ale i na wszystkie lata. Jeżeli rzeczywiście w tym roku jest na to kwota około 30 mln. złotych to nie znaczy, że w kolejnych latach te wielkości będą inne na tego typu zadania. Jest teraz czas na to, aby ten temat zacząć tj. aby zebrać te ankiety od mieszkańców, wiedzieć jakie jest zapotrzebowanie, aby napisać plan odzysku energii odnawialnej, który jest niezbędny przy pozyskiwaniu środków finansowych z funduszy europejskich z ochrony środowiska. Jeśli chodzi o oczyszczalnie przydomowe ścieków to też środki finansowe mają być z funduszu szwajcarskiego, ta ankieta nie kosztuje nic, a chcemy, aby mieszkańcy ją składali. Wiadomo jest, że gdy będzie to obszar mocno zabudowany to tam nie będzie dopłaty, a jeżeli ktoś chce z własnych środków budować to nie można mu tego zabronić.

Jeżeli chodzi o remonty dróg o których była mowa to oczywiście będziemy brali pod uwagę propozycje mieszkańców, ale i warunki techniczne jakie będą po zimie oraz wysokość środków na tą realizację.

Radny Adam Smolucha stwierdził, że cała ta inicjatywa jest na czasie, jest to czas dla gminy i mieszkańców, aby do tego się przygotować. Ponieważ mówimy o kolektorach słonecznych zwrócił uwagę na źródło energii, które w Europie jest bardzo efektywnie wykorzystywane są to pompy ciepła. Mówimy tutaj o zbieraniu ankiet od mieszkańców, ale przecież wszyscy wiemy że żadna ankieta nie może być podstawą do uzyskania jakichkolwiek środków, należy stworzyć wspomniany program pozyskiwania energii odnawialnej i o to do pana Burmistrza zaapelował, aby powołał taki zespół, który taki program opracuje, będzie on podstawą do aplikowania o środki pomocowe.

Kierownik Henryk Piela odpowiedział, że generalnie pompy ciepła są opłacalne przy obiektach użyteczności publicznej, natomiast w przypadku domów jednorodzinnych to są koszty wielkości 30-40 tysięcy złotych i to nam się nie sprawdzi, bo kosztuje to bardzo drogo i nikt nie chce tego robić. Generalnie takie pompy montuje się w obiektach użyteczności publicznej.

Radny Adam Smolucha – odpowiedział, że interesował się tematem energii słonecznej, w tej chwili ceny pozyskiwania urządzeń technicznych, które pozwalają korzystać z tych pomp ciepła zbliżają się już do cen instalacji kolektorów słonecznych.

Radny Stanisław Milewski poprosił burmistrza, aby na organizowane przez sołectwa w najbliższym czasie zebrania wiejskie przysłał odpowiednich pracowników, aby mogli oni mieszkańcom wyjaśnić wszystkie zagadnienia z tym związane. Sam osobiście odbiera w tej sprawie bardzo dużo telefonów od mieszkańców, jest bardzo duże zainteresowanie, a nie chciałby mieszkańców wprowadzać w błąd.

Radny zapytał czy firmy mogą również ubiegać się o dofinansowanie montażu kolektorów słonecznych.

Burmistrz Grzegorz Wawryka odpowiedział, że informacja była bardzo dokładnie napisana, gdyż sam o to prosił. Stało się jednak inaczej, nie we wszystkich kościołach przeczytano ją do końca i została ona wypaczona, dlatego, że całkiem inne możliwości są. Myśmy to wyraźnie zastrzegli, zbliżają się zebrania w sołectwach i będziemy chcieli te informacje prostować. W ostatnim czasie wielu mieszkańców pytało się czy gmina będzie ubiegać się o środki finansowe na kolektory słoneczne, bo w mediach się na ten temat mówi, ale jak na razie, tak jak to powiedział pan kierownik, nigdzie tych środków nie pozyskano, aby kiedyś te środki pozyskać to trzeba jakiś pierwszy krok zrobić. My w tej chwili chcemy ten pierwszy krok zrobić i zebrać informacje jakie jest zapotrzebowanie i zainteresowanie.

Na podstawie tych informacji stworzymy ten program. Może pokażą się w międzyczasie inne programy pomocowe, więc należy być przygotowanym i mieć stosowne dokumenty.

Kierownik Henryk Piela - ten program jest adresowany do mieszkańców fizycznych gminy, natomiast firmy mają inne środki na dofinansowanie.

Bardzo często mieszkańcy zadają pytania czy jeżeli w tym roku wykonał kolektory słoneczne w swoim budynku to czy dzięki temu programowi zwrócą mu się poniesione nakłady.

Kierownik Piela odpowiedział, że nie ma takich możliwości, aby środki mogły zostać zwrócone, nie będzie wracanych pieniędzy do tyłu.

Radny Adam Smolucha zapytał, cały czas tak pan Burmistrz, jak i Kierownik Piela zapewniają radnych, iż zbierane są od mieszkańców ankiety, właśnie po to, aby mieć rozeznanie, ile osób jest chętnych wybudowania kolektorów słonecznych w swoich budynkach, po to aby stworzyć odpowiedni program, czy dobrze to zrozumiał?

Burmistrz Grzegorz Wawryka odpowiedział – nie panie radny, źle pan to zrozumiał, program będzie tworzony, tylko, aby stworzyć program w takim dokumencie muszą być pewne dane podane, tj. jakie będzie zapotrzebowanie i ile tych źródeł energii będziemy potrzebowali. Po to właśnie są nam potrzebne te ankiety, bo może się okazać, że będzie np. 1000 gospodarstw zainteresowanych, a może się okazać, że np. będzie 200. Musimy to wiedzieć, bo należy przygotować dokumenty zgodnie z zapotrzebowaniem, bo w tej chwili tak faktycznie nie mamy rozeznanie jakie to zapotrzebowanie jest. Każdego należy spytać czy przynajmniej tą informację mu przesłać, aby miał możliwości wypowiedzenia się, musimy być przygotowani.

Zastępca Burmistrza Jerzy Tyrkiel przedstawił radnym informacje uzyskane na spotkaniu z Panem Prezesem Bolkiem z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, a w

szczególności od Pana Vice Prezesa Burego, który relacjonował takie projekty, które Fundusz wspiera, a wspiera takie które są efektywne. Jeśli mówimy o kolektorach słonecznych, to chodzi w tym przypadku wyłącznie o podgrzewanie wody użytkowej. Z uwagi na sprawność technologii które są aktualnie dostępne, dobra wiadomość jest taka, przewiduje się że, koszt takiego zestawu o którym mówimy będzie wynosić około 7 do 8 tysięcy złotych. Jest to dobra wiadomość, ale trzeba pamiętać o tym, że jest to tylko i wyłącznie podgrzewanie wody, funkcja uzupełniająca do tych technologii, które w tej chwili są dostępne na rynku. Przewidywania związane ze spadkiem cen są związane z tym, że wchodzi na rynek nowa technologia, która jest w ogóle rewolucyjna, będą zupełnie inne koszty które do końca nie są znane.

Radna Jadwiga Kramer stwierdziła, wniosek radnego Milewskiego jest wart uwagi, takie wystąpienie na wiejskim zebraniu ma pobudzić u ludzi zainteresowanie tym właśnie problemem, jest to pierwsza jaskółka, która będzie się rozwijać, tym bardziej, że te działania byłyby zbieżne z tym światowym dążeniem do ograniczenia emisji i efektu cieplarnianego to są spójne działania. To, że akurat mamy blisko ten Program Szwajcarski i mówi się, że jest zbyt mało czasu, radna tak nie uważa, jest to dopiero pierwsza jaskółka. Radna przypomniała, że taka pompa ciepła o której mówił radny Smolucha funkcjonuje w zamku w Niepołomicach.

Radny Stanisław Góra – poparł działania Burmistrza, że tak oddolnie temat energii odnawialnej podniósł, bo na szczeblu centralnym nie radzimy sobie pod tym względem w ogóle. Jako przykład radny podał, że w roku ubiegłym na takie zadania przeznaczono kwotę 8 mln euro i ani grosz z tego nie został wykorzystany, jeżeli my oddolnie nie wyjdziemy z takimi inicjatywami, to będzie tak jak jest.

Ad.6. Zapytania przewodniczących jednostek pomocniczych Gminy.

Przewodniczący Zarządu Edward Knaga przypomniał radnym, że kiedyś uczestniczył w analizie, gdzie brakowało w jednym z bloków spółdzielczych 1000 m³ wody w stosunku do wskazań wodomierza. Oby nie stało się tak, jak się stało kilka lat temu, gdzie wspólnie podatnicy gminy zapłaciliśmy za wodę dla mieszkańców bloków w gospodarce komunalnej. Za tą wodę, jeżeli są mieszkania opomiarowane, to nie ma innego wyjścia, musi zapłacić mieszkaniec danego bloku, bo on tą wodę w jakiś sposób zużył lub stracił. Taka jest prawda, badaliśmy tą sprawę, wodomierz główny liczy wodę i jest na pewno dobry. Nie ma się co obrażać bo tak jest, może być i tak, że w końcu radni uchwalą uchwałę, że trzeba tą wodę zapłacić za danych mieszkańców, to jest nie do pomyślenia, aby jedni mieszkańcy byli lepsi od drugich. Co pięć lat mieszkaniec musi zmienić wodomierz.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk nie zgodził się z wypowiedzią swojego przedmówcy, jest to szerszy problem, gmina nie dopłaca do wody, bo tak zdecydowaliśmy przy uchwalaniu budżetu. Nie zgodził się również ze stwierdzeniem, że mieszkańcy tą wodę zużyli lub stracili. Jeżeli mieszkaniec ma na liczniku np. 10 kubików, to za tyle winien zapłacić. Jeżeli na głównym zegarze jest więcej zużycia niż wynika to z sumy indywidualnych liczników tzn. że tego mieszkańcy nie zużyli, bo opierają się oni na tym co mają na indywidualnym liczniku w domu, więc trudno się z wywodem Pana Knagi zgodzić. Problem jest szerszy, 300 kubików w bloku nr 6, 500 kubików w bloku nr 23 przy ul. Legionów Piłsudskiego, to są tak niebotyczne ilości wody, że pewnie cały blok musiałby zostać napompowany, aby tą wodę wylać.

Pan Edward Knaga podziękował za wypowiedź przewodniczącemu Ojczykowi, ale wcale go ta wypowiedź nie przekonała, jeżeli pan przewodniczący chce to może udowodnić, że w tym wypadku zużycie tej wody, gdy układ był nie szczelny dotyczyło mieszkańców tej posesji. Ta posesja właśnie tyle wody zużyła przez nieszczelność układu u siebie, przez nie

atestowane wodomierze w odpowiednim czasie i mieszkańcy muszą oni to zapłacić bo zużyli tę wodę nikt więcej.

Zastępca Burmistrza Jerzy Tyrkiel – przypomniał, że pan burmistrz wspominał o działaniach z udziałem MZGM, to jest takich, które miałyby sprawić, aby te rozliczenia nie budziły wątpliwości, o wynikach tych działań radni zostaną poinformowani.

Radna Maria Kądziołka - sprawa zużycia i rozliczenia wody, poruszana na dzisiejszym posiedzeniu jest niezwykle ważna, ten problem przeżywamy na moim Osiedlu, dlatego wszystkie te sprawy związane z rozliczaniem zużycia wody winniśmy omówić - w związku z czym zgłosiła wniosek formalny.

Radna Maria Kądziołka zgłosiła formalny wniosek, aby temat wody, jako bardzo ważny omówić na kolejnym posiedzeniu Rady Miejskiej i przez wszystkie komisje.

Wniosek głosowano 19 za - jednogłośnie.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk zwrócił się do Przewodniczących Komisji, tych którzy chcą na swoich posiedzeniach ten temat rozpatrzyć, o zajęcie się tym problemem, abyśmy w miesiącu marcu mogli na ten temat dyskutować.

Radna Katarzyna Pacewicz-Pyrek poinformowała radnych, że w Przedszkolu Nr 10 został zorganizowany przez Zarząd Osiedla „Brzezowieckie” konkurs pt. „Przedszkole moich marzeń”. Przygotowane prace poddaje pod ocenę radnych i zagłosowanie, która z nich jest najładniejsza .

Na naszym Osiedlu „Brzezowieckie” jest bardzo mało urządzeń zabawowych, dlatego radna zawnioskowała, aby w roku bieżącym przynajmniej jedno nowe urządzenie zostało zamontowane.

Ad.7. Zapytania przewodniczącego Młodzieżowej Rady Gminy.

Koordynator Młodzieżowej Rady Gminy Pani Agnieszka Szewczyk poinformowała radnych, że w dniu 13 lutego 2009 roku o godzinie 10.00 odbędzie się posiedzenie MRG.

Ad.8. Pisemne sprawozdanie Burmistrza z jego działalności za okres od ostatniej sesji.

Zapytań nie było.

Ad.9. Sprawozdanie Burmistrza z realizacji uchwał Rady Miejskiej za okres od ostatniej sesji.

Sprawozdanie wg. załącznika do protokołu złożył Burmistrz Grzegorz Wawryka.

Ad.10. Sprawozdanie z posiedzeń komisji stałych i doraźnych Rady Miejskiej oraz Społecznej Komisji Mieszkaniowej za okres od ostatniej sesji.

Sprawozdanie złożyli przewodniczący komisji :

- 1) Radny Mirosław Wiśniowski Komisja Gospodarki Finansowej,
- 2) Radny Adam Smolucha Komisja Statutowa,
- 3) Radny Adam Kwaśniak Komisja Prawa Porządku Publicznego i Promocji,
- 4) Radna Katarzyna Pacewicz Pyrek Komisji Gospodarki Komunalnej Ochrony Środowiska i Rolnictwa,
- 5) Radna Maria Kądziołka Komisji Rewizyjna – radna zawnioskowała do Przewodniczącego Rady Miejskiej o zapoznanie radnych z treścią skargi jaką przekazał nam Wojewoda Małopolski, która została złożona przez Pana Bogdana Zachara zam. Mokrzyńska. Pismo Pana Zachary obraża całą Radę, nie tylko Przewodniczącego Rady Miejskiej, czy Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej - dlatego wnosi o zapoznanie radnych z jego treścią.

- 6) Radny Józef Kubas Komisja Oświaty kultury i Sportu,
- 7) Radna Apolonia Warzecha Komisja Zdrowia Pomocy Społecznej i Rodziny,
- 8) Radna Jadwiga Kramer Społeczna Komisji Mieszkaniowa.

Do złożonych sprawozdań radni zadawali pytania :

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk zapytał pana Burmistrza :

- jak wygląda kwestia realizacji wniosku Komisji Gospodarki Komunalnej o przeanalizowanie możliwości przekształcenia Spółki BZK w zakład budżetowy ?
- na komisjach były opinie do pisma w sprawie korzystania przez nauczycieli ze stołówek szkolnych. Ma informacje od pani skarbnik, że czekamy na opinię RIO, może udałoby się przyspieszyć te działania, bo organem prowadzącym teraz dla szkół jest pan Burmistrz. Może należy wydać zarządzenie Burmistrza, skoro RIO nie chce wydawać takich opinii?, Wówczas RIO odniesie się do konkretnego zarządzenia. Przewodniczący uważa, że wyłączenie nauczycieli z korzystania ze stołówek szkolnych jest całkiem bez sensu. Mamy informację, że w innych gminach to funkcjonuje i te gminy jakoś sobie radzą. Należałoby ten temat nareszcie zamknąć i aby nauczyciele mieli możliwość korzystania ze stołówki.
- Społeczna Komisja Mieszkaniowa skierowała do realizacji wniosek dot. rozbudowy budynku noclegowni przy ulicy Cegielnianej. Przewodniczący uczestniczył w wyjazdowym posiedzeniu Komisji Prawa na ul. Cegielnianą, byliśmy w budynku noclegowni, długo zastanawialiśmy się, gdzie te mieszkania socjalne urządzić lub wybudować. Mieszkańcy osiedla, nie mają kłopotów z osobami, które przebywają w noclegowni, nie ma tam żadnych nieporozumień. Przewodniczący uważa, że należy opracować koncepcję rozbudowy budynku noclegowni i rozbudować ją, bo jest na to miejsce, powstanie tam kilka dodatkowych mieszkań socjalnych. W chwili obecnej ta noclegownia jest po remoncie ma lepsze warunki lokalowe niż socjalny budynek, który stoi obok. Ta lokalizacja jest sprawdzona, jest spokojnie, nie ma burd pijackich,

wiemy jak trudno jest o lokalizację budynku socjalnego, a tam już jest i należy go tylko teraz rozbudować. Ta lokalizacja Pana Przewodniczącego w pełni przekonuje, należy dopasować do istniejącej infrastruktury, wybudować kilka, lub kilkanaście pomieszczeń. Można tam zakwaterować ubogich lub bezdomnych porządnych ludzi. Jeżeli radni pozwolą, to w ślad za wnioskiem komisji podda ten wniosek pod głosowanie całej Rady Miejskiej, bo sami nie jesteśmy w stanie sobie poradzić z ustaleniem lokalizacji na mieszkania socjalne, a po odbytej wizji lokalnej na ulicy Cegielnianej jest jak najbardziej oczywista.

Burmistrz Grzegorz Wawryka przypomniał, że w połowie ubiegłego roku Rada Miejska przegłosowała wniosek o zmianę planu przestrzennego zagospodarowania na Pomianowskim Stoku. Pan Burmistrz zaproponował, Urząd Miejski przygotuje analizę czy rzeczywiście na tym terenie będzie możliwa rozbudowa, czy np. nie jest to teren zalewowy. Jeśli wypracujemy takie stanowisko to na komisjach je przedstawimy.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk wyjaśnił, że na wizji lokalnej na ulicy Cegielnianej było obecnych 6 radnych, były wcześniejsze komisje i na pewno były i wnioski, może nie zostały one zbyt wyeksponowane. Natomiast, jeśli chodzi o Pomianowski Stok mowa tam jest głównie o wybudowaniu mieszkań komunalnych, a tutaj za niezbyt duże pieniądze, bez konieczności zmiany planu można te pierwsze potrzeby, poprzez rozbudowę tej noclegowni spokojnie zrealizować.

Burmistrz Grzegorz Wawryka – odpowiedział, że w takim przypadku musielibyśmy wykonać dokumentację, a nie mamy w budżecie żadnych środków finansowych zabezpieczonych w budżecie na ten cel.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk poprosił członków Komisji Prawa o zabranie głosu, abyśmy coś w tym temacie postanowili, bo tak na dobrą sprawę jesteśmy bezsilni, a miejsce wydaje się dosyć naturalne.

Radna Mieczysława Klimek stwierdziła, ciągle oddalany jest wniosek związany z budownictwem socjalnym, a jest to tak ważne zagadnienie. Cały czas lokalizacja jest przesuwana i nigdy nie dochodzi do skutku. Oglądane miejsce na ulicy Cegielnianej nie wymaga jakiejś specjalnej konsultacji z mieszkańcami, poza tym jest tam już zabudowa i media również, więc mniejszy byłby koszt. Odkładanie tego na dalszy plan radna uważa za bezzasadne.

Radna stwierdziła, że jeżeli nie ma teraz w budżecie gminy środków na budowę budynku socjalnego to należy wykonać plan zagospodarowania, bo to chyba można zrobić?. Radna stwierdziła, że miejsce jest idealne, a tym bardziej nie ma żadnego sprzeciwu mieszkańców, bo myśmy jako komisja ich o to pytali.

Burmistrz Grzegorz Wawryka odpowiedział, że należy zbadać technicznie czy w tym miejscu jest możliwe posadowienie budynku, nie chodzi o to, abyśmy podjęcie tej decyzji odciągali w czasie. Gdyby ta lokalizacja w tym miejscu była możliwa to może się okazać, że będzie ona najmniej oprotestowana, ale najpierw należy zapytać naszych pracowników, którzy zajmują się inwestycjami, czy z punktu technicznego jest możliwe posadowienie tego budynku w tym miejscu. W tym miejscu byłaby na pewno bardzo dobra lokalizacja, bo mieliśmy kilka koncepcji, a później analizy pokazały, że nie możemy tam budować. Burmistrz nie jest przeciwny takim zamierzeniom, tylko wcześniej musimy wiedzieć, czy to jest technicznie możliwe.

Radna Maria Kądziołka – zwróciła uwagę, że aby podjąć jakiegokolwiek działania to musimy najpierw wiedzieć co na tym terenie możemy zrobić. Dlatego też radna zgłosiła formalny

wniosek, aby pan Burmistrz podjął kroki celem pilnego zbadania tej sprawy i aby na najbliższej sesji podał informacje czy jest możliwość rozbudowy tej budynku. Są wnioski z Komisji Prawa i Komisji Zdrowia i należy je rozpatrzyć.

Zastępca Burmistrza Jerzy Tyrkiel poinformował radnych, że w najbliższy piątek odbędzie się pierwsze spotkanie zespołu który zajmie się przedmiotowym tematem.

Radna Jadwiga Kramer stwierdziła, argument podany, że ten teren o którym mówimy jest zalewowy, kłócił by się z tym, jak w przypadku działki pana Więcka przy rzeźni, też tam jest teren zalewowy, jest to na jednym poziomie i nie ma to większego znaczenia. Lokalizowanie tych 2 budynków noclegowni i budynku socjalnego i zamknięcie go, tak jakby w podkowie w najtańszej technologii, bo to jest przecież zabudowa barakowa, da nam najszybsze efekty. Więcej jak 5-6 mieszkań tam nie uzyskamy, ale pomysł warty jest rozważenia.

Radna Maria Kucia ustosunkowała się do wypowiedzi swojej przedmówczyni, która stwierdziła, że teren na ulicy Cegielnianej nie jest terenem zalewowym i jest na tym samym poziomie co rzeźnia. W 1997 roku w czasie powodzi te tereny zostały zalane jako pierwsze, a Uszwica jeszcze nie wylała. W czasie pierwszych dwóch dni tych opadów ten budynek socjalny i cały teren wokół został zalany. Jeżeli taka powódź by się powtórzyła, to będą pierwsze domy które zostaną zalane.

Burmistrz Grzegorz Wawryka stwierdził, przy planowaniu na pewno należy zwrócić uwagę, że taka sytuacja w czasie powodzi miała miejsce, pracownicy to sprawdzą i na sesji lub na komisjach taką analizę jak najszybciej nam przedstawią.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk stwierdził, iż podda pod głosowanie wniosek radnej Marii Kądziołka. Jeśli któryś z przewodniczących komisji będzie chciał ten temat

przedyskutować, to nic nie stoi na przeszkodzie, może już będą gotowe materiały od Pana Burmistrza.

Radny Adam Kwaśniak stwierdził, że ta lokalizacja i koncepcja jest bardzo dobra, zwrócił się do Burmistrza z prośbą, jeżeli będą ten temat analizować fachowcy, to należy sprawdzić, czy nie można tam postawić budynku piętrowego.

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Ojczyk - poddał pod głosowanie wniosek radnej Marii Kądziołka o przygotowanie na najbliższą sesję Rady Miejskiej informacji czy jest możliwość rozbudowy budynku noclegowni przy ulicy Cegielnianej z przeznaczeniem na mieszkania socjalne.

Wniosek głosowano jednogłośnie.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk odniósł się do wniosku radnej Marii Kądziołka dot. skargi Pana Bogdana Zachary jaką skierował do Wojewody Małopolskiego. Nic innego nie pozostaje jak przedstawić treść tej skargi - w tym miejscu Pana Przewodniczący przedstawił treść powyższej skargi, oraz odpowiedź Przewodniczącego Rady Miejskiej do Wojewody Małopolskiego na powyższe pismo. Przewodniczący stwierdził, że pismo dot. rozstrzygnięcia dylematów Pana Bogdana Zachara od Wojewody przyjdzie. Trudno przesądzać, ale jest przekonany, że w tej sprawie dopełniliśmy wszelkich wymogów i ta odpowiedź najprawdopodobniej będzie na niekorzyść Pana Zachary. Mając tę opinię i przeczytane wcześniej pismo, należy stwierdzić, że pismo Pana Zachary trąci wręcz o pomówienia, wyrażone w sposób oficjalny. Tak przewodniczący Ojczyk, jak i Pani Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Maria Kądziołka i cała reszta radnych zostaliśmy wywołani i obrażeni. Są dwie drogi rozstrzygnięcia, albo skorzystanie z dróg prawnych i kodeksowych i przywołać za odpowiednim odszkodowaniem Pana Zacharę do porządku, albo pominąć fakt

milczeniem, z uwagi na to, iż czasem trudno się dyskutuje. Przewodniczący jest otwarty na propozycje radnych w tej sprawie.

Na prośbę Przewodniczącego Rady głos zabrał **Sołtys wsi Mokrzyńska Pan Marek Kośmider** który stwierdził, że osoba Pana Zachary nie jest warta dyskusji, dlatego też nie będzie się w tym temacie wypowiadał. Pan Zachara przegrał proces w Sądzie Brzeskim pomawiając go o sfalszowanie uchwały zebrania wiejskiego z 2005 roku. W tej chwili wykorzystuje drogę prawną w celu odwołania się. Ma nadzieję, że z czasem będzie mógł zakomunikować radosną wiadomość, że ten wyrok się uprawomocnił.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk zadał pytanie, czy radni chcą pójść tą samą drogą jaką poszedł Pana Sołtys Kośmider, bo to jest ten sam przykład.

Radny Józef Kubas – poparł działania pana sołtysa Kośmidra, przyjął do wiadomości, że jest dyletantem i zgadza się z tym, aby nic nie robić dalej, machnąć na to ręką.

Radny Stanisław Góra – stwierdził, że należałoby poinformować pisemnie Pana Zacharę, że jeżeli nadal będzie nas pomawiał, to rozpatrzemy inną możliwość, ale w chwili obecnej może faktycznie pozostawić to bez dalszego biegu.

Radny Stanisław Milewski – ubolewa nad całą tą sprawą, na Komisji Rewizyjnej są tylko rozpatrywane sprawy Pana Zachary, skończmy nareszcie z tym wszystkim.

Pan Przewodniczący poprosił Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej o stanowisko w tej sprawie

Radna Maria Kądziółka - może warto by było pójść w kierunku wyegzekwowania od Pana Bogdana Zachary zachowań zgodnych z obowiązującym porządkiem prawnym i skierować sprawę na drogę postępowania sądowego, a wyegzekwowane środki przekazać na szczytny cel np. pięcioraczki lub na budowę jakiejś drogi np. drogi w Mokrzykach?, poprosiła o rozważenie jej propozycji.

Radny Lech Pikuła przypomniał, wszyscy pamiętamy jak w poprzednich kadencjach Pan Zachara próbował tutaj protestować, nie możemy sobie pozwolić, aby nas dalej terroryzował psychicznie i jednak powinniśmy pójść w kierunku prawnym, aby zrozumiał, że należy szanować prawo, a nie poniewierać i pomawiać ludzi. Wpływa to na złą atmosferę, źle to świadczy i powinniśmy pójść na drogę prawną.

Radny Marek Adamczyk stwierdził krótko - prawo obowiązuje wszystkich.

W związku z wypowiedziami radnych Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Ojczyk poddał pod głosowanie wniosek :

Celem ochrony dobrego imienia Rady Miejskiej, radni wnioskują do Przewodniczącego Rady oraz Burmistrza Brzeska o skierowanie pozwu przeciwko Panu Bogdanowi Zachara na drogę sądową, w sprawie dot. skargi Pana Bogdana Zachary przesłanej do Wojewody Małopolskiego w dniu 19 stycznia 2009 roku.

Głosowano 13 za, przeciw 1, wstrzymujących 7.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk zarządził 30 minutową przerwę w obradach.

Obrady po przerwie.

Ad.11. Sprawozdanie z funkcjonowania MOPS za okres roku 2008.

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Ojczyk - przypomniał, że sprawozdanie z działalności MOPS było analizowane na 3 komisjach. Sprawozdanie przedłożone było bardzo obszerne i wyczerpujące, dlatego zaproponował, aby zadawać pytania Pani Dyrektor MOPS.

Pytania radnych dotyczyły :

Radna Katarzyna Pacewicz-Pyrek zapytała w sprawie dot. organizowanego szkolenia dla kobiet bezrobotnych „Kobieta aktywna”. W kursie uczestniczyło 20 kobiet, poprosiła o podanie, czy któraś z tych pań uzyskała zatrudnienie w związku z podwyższeniem swoich kwalifikacji i czy wcześniej było konsultowane zapotrzebowanie na konkretne zawody czy podwyższenie kwalifikacji, czy zdobycie ich w konkretnych zawodach.

Ponadto, radna zgłosiła wniosek, aby dla osób, które korzystają z jadłodajni czy też noclegowni opracować program resocjalizacji tych osób, aby to nie było tak, że przychodzą bo się im to należy, a z siebie nie dają nic, a przecież ktoś za nich płaci. Wiadomo jest, że od tych osób ciężko jest cokolwiek wyegzekwować, ale może udałoby się opracować program np. że dziś zamiatają chodnik, a jutro za to otrzymują zupełną, aby wymóc na tych osobach jakiegokolwiek zainteresowanie życiem społecznym i tym, że coś otrzymują. Z tego co się zorientowała, gdzie indziej takie inicjatywy funkcjonują z lepszym lub gorszym skutkiem, ale należałoby się nad tym tematem pochylić. Taki sam problem dotyczy bezdomnych. Zadaniem MOPS jest namawianie tych osób, aby jednak próbowały sobie znaleźć stałe miejsce zamieszkania i dostosowanie się do norm życia w społeczeństwie, zapytała czy udało się już kiedyś przynajmniej jedną z tych osób przywołać do takiego porządku.

Radny Stanisław Milewski - przypomniał, że komisja Prawa była w MOPS, oglądnęła hostel, noclegownię dla bezdomnych. Radny poinformował, że bardzo mu się to wszystko podoba, nie tylko jemu, ale i tym osobom korzystającym z jadłodajni, których komisja zastała w czasie wizyty w MOPS. Stwierdził, że w Brzesku ta sytuacja jest opanowana. Musimy tych ludzi szanować dot. to opiekunek, które opiekują się chorymi po sołectwach. Na ręce dyrektora MOPS radny złożył podziękowania pracownikom MOPS którzy opiekują się osobami chorymi w Buczu. Radny jest zaskoczony taką sytuacją, że pracownica MOPS-u wyszukuje do opieki ludzi starych schorowanych, których nie ma w kartotece, a wie, że należy im pomóc. Poprosił o przekazanie tych podziękowań pracownikom, aby wiedzieli, że ktoś docenia ich pracę, a nie że z boku patrzymy na to wszystko. Kiedy byliśmy z komisją na ul. Cegielnianej lokatorzy z budynku socjalnego otwarcie stwierdzili, że bardzo przyjemnie im się tam żyje, był przewodniczący komisji Prawa, słyszał te wypowiedzi, dlatego należy naświetlić tą sprawę, niech to wszystko pójdzie w eter i np. niech pani redaktor Naczelna BIM napisze o tym i bardzo za to wszystko dziękuje.

Radna Jadwiga Kramer - odesłała radnych do zakresu zadań własnych gminy w charakterze obowiązującym i co należy do MOPS-u w zakresie tej opieki. W pkt. 12 jest prowadzenie i zapewnienie miejsc w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, wsparcia dziennego lub w mieszkaniach chronionych. Radna nawiązała do swojego wniosku, który od pewnego czasu stara się, aby przebił się w świadomości ludzkiej. Czy przebija się i kielkuje idea tworzenia takich domów na terenie naszym przy współudziale, współfinansowaniu przez MOPS, dot. to Domów Diennej Opieki nad osobami głęboko upośledzonymi umysłowo, wymagającymi ciągłej i nieustającej opieki. Skoro jest to jedno z zadań to zapytała czy w MOPS kielkuje taka idea.

Radny Marek Adamczyk w imieniu tych osób, które korzystają z MOPS-u, z terenu Sołectwa Mokrzyńska, które kiedyś go to tego upoważniły, chciałby podziękować obsłudze,

paniom opiekunkom z MOPS, które bez względu na wszystko co je tam spotyka idą z tą pomocą. Jest wiele do zrobienia w tym zakresie, to nie ulega wątpliwości, rośnie niebezpieczeństwo tych osób, które panie odwiedzają, bo niekiedy spotykają się z wulgaryzmami, pijaństwem z pomówieniami. W Morzyskach jest nawet taki dom, że aby obsłużyć jedną osobę muszą tam iść dwie panie, aby nie być posądzonym o kradzież. Nie mniej jednak radny zdaje sobie również sprawę, że rośnie liczba potrzeb i wyzwań, dlatego poprosił panią dyrektor, aby uczynić wszystko, by ten rodzaj działalności dla społeczeństwa, wychodził na wyzwania na potrzeby dnia dzisiejszego. Warto jeszcze być operatywnym i zadeklarował swoją pomoc jeżeli tak trzeba będzie robić. Warto być otwartym i mieć też wyrozumienie i cierpliwość dla osób, które potrzebują tej pomocy. Radny poprosił o zweryfikowanie, czy wszystkim się należy ta pomoc, dochodzą go słuchy, że niektórzy operatywni mieszkańcy naszej gminy korzystają z dobroci jakim jest MOPS, nadużywają jej bo nie zawsze wszystkie świadczenia, które otrzymują się im należą i nie zawsze ta pomoc im jest bardzo potrzebna.

Radna Mieczysława Klimek zgodziła się z wypowiedzią swoich przedmówców, że mieszkańcy otrzymujący pomoc z MOPS są bardzo zadowoleni, bo osobiście z nimi rozmawiała w czasie komisji Prawa. Radna zawnioskowała o wzmocnienie pracy psychologów i pedagogów, aby pomóc osobom powrócić do normalnego życia. Jest to bardzo trudna sprawa, ale musimy coś z tym zrobić.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk – zapytał, jak pani dyrektor MOPS widzi możliwość rozwiązania problemu poruszonego przez radnych tj. zupa za coś?. Czy można z tego powodu uzyskać jakieś wymierne efekty?. Czy zdaniem Pani dyrektor MOPS klienci korzystających z pomocy MOPS są zadowoleni z pracy Ośrodka?. W tym przypadku dot. to pracy całego MOPS-u, nie tylko pracy opiekunek środowiskowych, jak wynika z dyskusji jest prowadzone wzorowo i to się słyszy. Chodzi mu jednak o pełen obraz tej jednostki

budżetowej jaką jest MOPS, czy zdaniem pani dyrektor klienci obsługiwani przez MOPS są zadowoleni z obsługi?. Przewodniczący przypomniał wniosek z posiedzenia komisji Gospodarki Finansowej, aby przedstawić wyliczenia kwestii finansowych MOPS za 2008 rok członkom komisji, chodziło głównie o sprawy kosztów własnych i jednostki, przykładem tego były do tej pory koszty obsługi bankowej wielkości 20 tysięcy, a dlaczego nie 2 tysiące?. Chodziło komisji o koszty własne związane z rozliczeń płac, pochodnych, wydatki bieżące media oraz inne koszty, o pokazanie dynamiki wzrostu w latach 2005-2008. Bo to, że świadczenia wzrastają to jest uzależnione od tego, ile daje gmina i ile budżet państwa i na to wpływu nie mamy. Jak się kształtują koszty, które są płacone z naszego budżetu, a są możliwe oszczędności. W ubiegłym roku na komisjach wyszło, że ten poziom kosztów jest zawyżony.

Na zapytania radnych odpowiedzi udzieliła Dyrektor MOPS Krystyna Put :

Koszty funkcjonowania Ośrodka przedłożyła z informacją do Biura Rady Miejskiej w dniu 2 lutego br. W informacji są wykazane płace, które stanowią 14 % całej kwoty jaką ośrodek dysponuje. Ponadto, pani dyrektor przedstawiła inne koszty związane z kosztami obsługi bankowej, staramy się obniżyć na tym, co możemy, ale są pewne rzeczy na które nie mamy wpływu. Realizowany program przy współudziale środków z unii europejskiej to nie był nasz wybór, zostaliśmy do tego zmuszeni. W programie uczestniczyło 20 kobiet, szkoliliśmy małą gastronomię, sklepy i florystykę i 3 z tych pań znalazły pracę. Naszym zadaniem nie było ulokowanie ich w zakładach pracy, ale lepsze przygotowanie, wzmocnienie ich wiary w siebie.

Jeśli chodzi o osoby korzystające z noclegowni, aby dały coś za coś, nie mamy takiego umocowania. Gdyby takiej osobie coś się przytrafiło nawet gdyby zamiatała, a będzie ona nietrzeźwa i potrafi ją np. samochód to kto weźmie odpowiedzialność za taką osobę? Jesteście państwo kreatorami polityki, jeżeli by było jakieś odgórne zarządzenie, że należy ich wysłać do pracy, to ich wyśle, ale sama takiej decyzji nie podejmie, my im o tym mówimy.

To, że się z nimi nic nie robi to jest nieprawda, pracujemy z nimi, prowadzimy cały czas pracę socjalną. Komisja Rodziny w poprzednim roku zawnioskowała, aby im stworzyć świetlice, by się nie wałęsali po mieście i słusznie. Chcieliśmy kupić gazety. Na czym się to skończyło to opowie, może to potwierdzić radna Kucia, która udziela się w Caritasie i wie czym się to skończyło. Przychodziły te osoby o godzinie 8-mej, bo o godzinie siódmej muszą opuścić noclegownię, przyszli owszem na tą świetlicę, ale żaden nie przyszedł bez butelki. Myśleli, że świetlica to będzie służyć do wypicia piwa, wódki, zapalenia papierosa i pogadania. Była na świetlicy pani psycholog, pracownik socjalny próbowaliśmy z nimi prowadzić pracę socjalną, aby coś z siebie dali i coś zrozumieli. Jest to trudne, ale zawsze coś trafia tak jak to państwo radni mówili, zawsze coś do tych osób trafia, ale oni nas wyśmiali, gdy przyszła do nich psycholog, aby z nimi porozmawiać to zabrali butelki i wyszli. Na drugi dzień poinformowaliśmy ich, że nie ma żadnego picia na świetlicy, ale nie byli tym zainteresowani, niektórzy z nich nawet nie chcą podać nazwiska, aby im udzielić pomocy. Nie mniej jednak cały czas prowadzimy z nimi program, jak wyjść z bezdomności, nawiązujemy kontakt z Ośrodkiem któremu taka osoba podlega. Praca z takimi osobami jest bardzo trudna, u nas takich osób jest kilka, osoby te migrują po Polsce z noclegowni do schroniska, wolą oni wypić i wyjść, a wcale nie są zainteresowani współpracą z nami. Żaden z nich nie jest zainteresowany pracą czy pomocą, bo żyją w przekonaniu że im się to po prostu należy. Można spróbować im nie dać jeść, ale jest to nie humanitarne, bo ustawa o pomocy społecznej wyraźnie mówi, że jeden gorący posiłek im się należy i te osoby doskonale wiedzą co się im należy. Taki tryb życia tym osobom odpowiada, opuścili rodziny nie odpowiadają za nic, nie łożyli na utrzymanie dzieci na utrzymanie rodziny i takie życie wybrali.

Drugie pytanie dot. obowiązku MOPS-u w prowadzeniu placówek Dziennych Domów Pomocy Społecznej, tylko, że ten przepis odnosi się zarówno do gminy jak i do powiatu. Jeżeli jest to wzajemne uzupełnienie i powstają dzienne domy pomocy np. takie jak WTZ to my jako gmina drugiej takiej nie powołujemy. Zbieraliśmy dane ile jest takich osób jak

wskazywała radna Kramer, jest ich 8 osób, nie każda matka by chciała takie dziecko nawet na parę godzin oddać. Jeżeli będzie taka wola, zwalnia się stary budynek szpitala można tam utworzyć dzienny dom pobytu dla osób głęboko upośledzonych, ale wiąże się to z bardzo dużymi kosztami, ale może warto dla gminy to zrobić, ale to jeszcze do przedyskutowania i to przez radnych, bo są to bardzo duże koszty.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk dopowiedział, że na takie zadania są do pozyskania środki unijne, dzięki którym można choć w części sfinansować zadanie.

Pani dyrektor MOPS Krystyna Put odpowiedziała na kolejne pytania radnych:

Jeżeli chodzi o pytanie dot. zweryfikowania w udzielaniu pomocy osobom którym ta pomoc się nie należy. Te osoby, które otrzymują fundusze z pomocy społecznej, to na pewno wszystkim się należy, dlatego, że są tam przeprowadzone wywiady, są te osoby zweryfikowane, jeśli gdyby choć jeden raz ktoś skłamał to zapewne więcej razy się to nie powtórzy. Inna sytuacja jest ze świadczeniami rodzinnymi, tam nie ma niezgodności. Jeżeli strona przyjdzie złożyć wniosek i skłamać, choć jeżeli małżonek pracuje na biało za granicą to wszystko w niedługim czasie wyjdzie, bo jest koordynacja systemów i nas o tym informuje US, natomiast w przypadku, gdy pracownik pracuje na czarno, a żona u nas będzie brała świadczenia rodzinne, może i tak nie wyklucza że takie przypadki mogą być, ale to nie jest uchwytne. Aby było to możliwe do uchwycenia, to ktoś z rodziny czy sąsiadów musiałby napisać oświadczenie, że taki fakt ma miejsce i podpisać się pod nim, to w takim przypadku to świadczenie sprawdzimy.

Na zapytanie pana przewodniczącego Ojczyka, czy wg. niej podopieczni MOPS są zadowoleni w obsłudze pracowników MOPS-ie. Wg. pani dyrektor pracownicy w MOPS tak pracują, dają z siebie wszystko, podejmują nowe wyzwania szkolenia itp., aby jak najwięcej umieć i aby umieć tą wiedzę przekazać w środowisku i jak najlepiej służyć w danym środowisku lokalnym. Jest bardzo zgrany zespół pracowników w MOPS, nowi pracownicy co

przychodzą szkołą się sukcesywnie. Czasy się zmieniają, są coraz to inne problemy i trzeba umieć w tych sytuacjach postępować.

Radna Maria Kucia uzupełniła wypowiedź dyrektor MOPS w temacie uruchomionej świetlicy dla osób bezdomnych.

Radna Katarzyna Pacewicz-Pyrek wyjaśniła Pani dyrektor MOPS, iż zdaje sobie sprawę z tego, że Ci ludzie są bardzo trudni i że tworząc świetlice nie należało się niczego w pierwszym dniu spodziewać, innych efektów niż takie jak były. Osoby te szukają ciepłego miejsca, gdzie mogą zrobić to co zazwyczaj robią, ale ogólnie zadaniem chrześcijańskim jest aby tych ludzi w jakiś sposób namawiać do zmiany drogi życiowej, albo może ograniczenia spożycia tego alkoholu i aby dali coś z siebie innym, bo dostają bardzo dużo biorąc pod uwagę, że nie robią właściwie nic. Radna Pacewicz zdaje sobie sprawę, że jest to okrutne i że nie chcą rozmawiać z psychologiem, ten psycholog musi być przygotowany na rozmowę z takimi ludźmi, może powinien to być mężczyzną. Może się wypowiedzieć w tej kwestii tylko jako obserwator, mimo wszystko, jest za tym, aby poszukać np. środków unijnych, może jest jakiś program do tego celu, nie wie bo nie jej zadaniem jest szukanie takich programów. Niedopuszczalne jest, że MOPS daje im posiłek, a oni nie chcą nawet jednej łopaty śniegu odgarnąć.

Dyrektor MOPS Krystyna Put odpowiedziała – świetlica istniała prawie 3 miesiące, ale przez 2 miesiące, kiedy te osoby dowiedziały się, że im tam nie wolno wypić, to świetlica stała pusta nie było nikogo, bo niestety, ale my nie pozwolimy na picie alkoholu w świetlicy. Próbowaliśmy z nimi różnych metod pracy, ale oni muszą sami przyjść i chcieć pracować. Próbowujemy również takich metod, że pracownicy socjalni już sami na noclegownię chodzą kiedy ci bezdomni tam przebywają po godzinie 19.00. Próbowujemy ich zachęcić do tej współpracy, jest to bardzo trudne, będziemy próbować może kiedyś nam się to uda zrobić.

Zastępca Burmistrza Jerzy Tyrkiel podziękował radnym, za dużą ilość pochwał złożonych na ręce dyrektora MOPS, z pewnością to podbuduje zespół pracowników MOPS-u, jest pozytywna motywacja, wszyscy wiemy, że najlepiej ona wpływa na jakość pracy. Ten obszar o którym dyskutujemy jest bardzo trudny, zapewnił, że dołożone zostaną wszelkie starania, aby znaleziono wszelkie możliwości, które krok po kroku pozwolą nam w ich resocjalizacji.

Radny Stanisław Milewski zaproponował, aby jadłodajnię dla osób bezdomnych przenieść do starego budynku szpitala, bo to co się dzieje w chwili obecnej na ulicy Mickiewicza w południe jest nie do przyjęcia, szczególnie w okolicach budynku Pana Kamysza.

Burmistrz Grzegorz Wawryka stwierdził, że praca MOPS jest bardzo ciężka i niewdzięczna, bo to jest naprawdę praca trudna. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że praca ta wymaga odpowiedniego poświęcenia. Następnie burmistrz ustosunkował się do propozycji radnego Milewskiego dot. przeniesienia jadłodajni do budynku starego szpitala. Nie możemy tak przenosić jadłodajni z miejsca na miejsce. Jeśli mówimy o zagospodarowaniu starego szpitala tam był do chwili obecnej oddział dla osób przewlekle chorych, jest Środowiskowy Dom Samopomocy, radna Kramer proponuje, aby tam utworzyć DP dla osób głęboko upośledzonych umysłowo, tych dzieci z samej gminy jest zbyt mało. Udział finansowy winien być wszystkich gmin i powiatów, wówczas możemy pozyskać jakieś środki. Wiemy, że obecne miejsce jadłodajni nie jest najszcześniejsze, ale może tak źle nie będzie.

Radny Mirosław Wiśniowski poinformował, że dokonał weryfikacji kosztów finansowych funkcjonowania MOPS w Brzesku. Dla porównania wartość abonamentu telefonicznego i rozmów telefonicznych w 2008 roku wynosiła 9.506,00, natomiast jako Rada Miejska na rok bieżący dla UM zarezerwowaliśmy na rozmowy telefoniczne kwotę, aż 100 tysięcy złotych. Oczywiście pracowników w UM jest dwa razy więcej, czyli idąc tym tokiem

kosztów i wysokości dałoby to kwotę maksymalnie około 30 tysięcy złotych. Gołym okiem widać, że mamy kwotę 70 tysięcy do zagospodarowania na inne wydatki, ale dokładnie tym tematem zajmiemy się w marcu, bo mamy taki temat w planie pracy komisji.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk opowiedział, że chyba nie da się tego tak przełożyć, bo w UM również telefony komórkowe mają radni, sołtysi i przewodniczący zarządów osiedli.

Radny Lech Piukuła stwierdził, że chyli czoło dla tej pracy co Pani dyrektor MOPS świadczy, podziękował pani dyrektor za naprawdę bardzo trudną pracę. Cieszy go fakt, że został zatrudniony ochroniarz w MOPS, bo mogło tam dojść do nieszczęścia, bo praca z ludźmi jest ciężka. Radny zaproponował Pani Pacewicz, aby razem z psychologiem poszła do tych ludzi to dowie się jak wygląda z nimi praca.

Radna Katarzyna Pacewicz-Pyrek advocen do wypowiedzi radnego Lecha Piukuły – nie jest jej obowiązkiem chodzenie do psychologa z tymi ludźmi, a chcemy chyba tym ludziom pomóc, takie odnosi wrażenie?. A pańska wypowiedź bynajmniej nie oscyluje w tym kierunku tylko, aby ich zostawić samych sobie. Czy nam się to podoba, czy nie, te osoby są członkami naszego społeczeństwa. Jak wygląda jadłodajnia to wszyscy wiemy, a że przed nią jest nieprzyjemnie, to tak czasami bywa, ale to są ludzie i nasi bliźni.

Po wyczerpaniu pytań przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Ojczyk zakończył dyskusję nad sprawozdanie MOPS.

Opinia Rady Miejskiej - Rada Miejska przyjęła do protokołu sprawozdanie MOPS w Brzesku za rok 2008.

Ad.12. Informacja na temat funkcjonowania BIM.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk poinformował, że w tym punkcie jest przygotowana prezentacja multimedialna, która widzieli już członkowie Komisji Prawa Porządku Publicznego i Promocji, otrzymali ją radni w materiałach.

Prezentację multimedialną w jaki sposób należy zorganizować dalszą pracę BIM przedstawił radnym Kierownik Biura Promocji Krzysztof Bigaj. (Informacja stanowi załącznik do protokołu).

Funkcjonowanie Brzeskiego Magazynu Informacyjnego –

I. W strukturach Miejskiego Ośrodka Kultury.

1. **BIM od początku swojego istnienia działał w strukturach MOK** (w ten sposób samorządy wydają swoje pisma w większości gmin w Małopolsce, jest to sprawdzona koncepcja)
2. **Zacieśnienie współpracy z MOK** (BIM od początku swojego istnienia działał w strukturach MOK, który był pierwotnym jego wydawcą. Przeniesienie go do Urzędu Miejskiego w 2003 roku spowodowało, że pismo straciło pewną liczbę czytelników i należną w mieście i gminie rangę. Zacieśnienie współpracy z MOK pozwoliło by na współpracę z zatrudnionymi tam osobami. Pracownicy redakcji BIM mogliby włączać się w imprezy organizowane przez MOK. Dzięki temu, że BIM znajdowałby się w strukturach MOK, placówka kultury w szerszym zakresie mogłaby promować swoje imprezy.
3. **Zostanie określony sposób kompetencji i stopień podległości redaktora naczelnego w stosunku do dyrektora MOK** (to spowoduje lepsze funkcjonowanie pisma w strukturach MOK).
4. **Zostanie udoskonalony sposób wydawania przez BIM pieniędzy pochodzących z reklam i sprzedaży.** (Pozwoli to na dalszy rozwój gazety-akcje promocyjne, zwiększenie stawek za wierszówki, zakup potrzebnego sprzętu czy funkcjonowanie nagród dla czytelników).

5. **Pozytywna opinia Rady Programowej działającej przy MOK.** Rada Programowa jest za tym, by BIM powrócił do swojej pierwotnej siedziby mianowicie MOK. Wydawanie pisma przez instytucje kulturalną jest o wiele bardziej korzystne dla czytelnika niż wydawanie go przez UM. Od pewnego czasu BIM jest mniej upolityczniony /na szczęście/, a umieszczenie go w MOK pozwoli utrzymać ten stan i zapewne ubogacić to pismo szerszymi artykułami na temat wydarzeń kulturalnych czy zdarzeń historycznych. W MOK pracują przecież historyk, plastyk, instruktorzy teatralni czy nauczyciele śpiewu. Jak sądzę jest szansa, że przynajmniej niektórzy z nich wpłyną korzystnie na wygląd i treść pisma. Dodatkowym argumentem jest fakt, że niedługo może wejść ustawa zabraniająca gminom wydawania podobnych pism.
6. **Opinia prawna-łatwość przeniesienia pisma do MOK** (W rozdziale 11 punkt 11 Statutu Miejskiego Ośrodka Kultury nadanego uchwałą VII/40/2007 RM w Brzesku z dnia 30.06.2007r w przedmiocie działania tego ośrodka przewidziano działalności wydawniczej. A zatem gmina mogłaby zlecić MOK wydawanie BIM-u, przy czym gmina byłaby nadal wydawcą. Zlecenie musiałyby nastąpić z zastosowaniem przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych, gdyż przedmiot zamówienia nie dotyczy powszechnie dostępnych usług użyteczności publicznej. Możliwe jest także, zgodnie w art. 8 ustawy Prawo prasowe wskazanie w statucie MOK jako wydawcy BIM-u. Wtedy gmina przestanie być wydawcą, całość prac związanych z wydawaniem miesięcznika będzie obowiązkiem MOK, który musi wydawać go we własnym zakresie, bądź zlecić nakładowcy.

Przyjęcie innej, niż aktualna formy wydawania BIM-u będzie wymagało stosownych zmian uchwały RM w Brzesku, w VII/41/2007 w sprawie wydawania i funkcjonowania miesięcznika.)

II. Zalecenie wydawania i drukowania BIM innej niż Urząd Miejski czy Miejski Ośrodek Kultury instytucji bądź firmy prywatnej.

1. **Istnieje zagrożenie, że BIM może stać się pismem komercyjnym** (to spowoduje, że gmina mieć będzie trudność z wywiązania się z tak ważnego zadania jakim jest komunikacja społeczna).
2. **W przypadku opublikowania treści niezgodnych z prawem konsekwencje poniesie gmina.**
3. **Zlecenie wydawania pisma firmie niezwiązanej z Brzeskiem może skutkować nieznajomością realiów gminy.** (Osób, faktów przez osoby mające pisać o samorządzie, mieszkańcach, etc.).
4. **Zmniejszenie podstawowych kosztów wydawania BIM** (może to jednak stać się za cenę jakości pisma.)
5. **Podmiot zewnętrzny będzie posiadał całkowitą swobodę co do treści zawieranych w BIM.**
6. **Zlecenie wykonania BIM firmie zewnętrznej może spowodować przerwy w wydawaniu pisma.** (Istnieje zagrożenie, że niska jakość organizacyjna firmy, która zajmie się wykonywaniem gazety spowoduje, że nie będzie ona drukowana regularnie.)
7. **Opinia prawna - istnieje trudność sporządzenia na tyle szczegółowej specyfikacji przetargowej, żeby realizować cele dotyczące komunikacji społecznej.** (Rada Miejska w Brzesku uchwałą Nr VII/41/2007 z dnia 30.01.2007r w sprawie wydawania i funkcjonowania miesięcznika BIM (zmieniona uchwałą Nr XX/182/2007 z dnia 29.05.2008) postanowiła o wydawaniu brzeskiej gazety BIM jako miesięcznika, której wydawcą jest gmina Brzesko. Uchwała wskazuje ograny BIM-u, redaktora naczelnego oraz kolegium redakcyjne, zgodnie z artykułem 8 ustawy Prawo prasowe. Organizacja samorządowa może realizować uprawnienia wydawnicze bezpośrednio lub za pośrednictwem wydawnictw działających jako nakładca.

Gmina Brzesko w myśl tego przepisu może zlecić wydawanie BIM-u obcemu wydawnictwu, które przejmie obowiązek pisania, drukowania, promocji, reklamy i dystrybucji. Wtedy gmina Brzesko nie będzie powoływała redaktora naczelnego. Gmina nadal będzie jednak pozostawała wydawcą. Zlecenie wydawania BIM-u powinno nastąpić z uwzględnieniem przepisów ustawy Prawa zamówień publicznych.).

Pytania radnych:

Radna Maria Kądziołka – jestem członkiem Rady Programowej MOK-u i nie przypominam sobie, aby Rada Programowa wyraziła oficjalną opinię co do propozycji przeniesienia BIM do MOK-u, więc nie wiem skąd Pan Bigaj ma takie informacje.

Kierownik Krzysztof Bigaj odpowiedział, że w tej kwestii na pewno wypowie się Przewodnicząca Rady Programowej radna Katarzyna Pacewicz-Pyrek.

Sekretarz Stanisław Sulek dopowiedział, że opinia prawna jaką przedstawił w swojej prezentacji Kierownik Bigaj została przygotowana przez naszych radców prawnych i z niej wynika, że jeżeli byśmy chcieli BIM oddać na zewnątrz to należy na podstawie Ustawy Prawo Zamówień Publicznych przeprowadzić przetarg i byłoby to trochę skomplikowane. Nigdy w tej gminie nie był organizowany przetarg na wydawanie pisma, a kwestia odpowiedniego sformułowania specyfikacji tak, aby było równouprawnienie, jeżeli chodzi o start, to byłaby to sprawa skomplikowana. Przy ewentualnym przejściu do MOK-u są dwie drogi, jedna z nich jest taka, że przy obecnym Statucie MOK-u, gdzie ma działalność wydawniczą również musiałby zostać ogłoszony konkurs i przetarg, gdyż każdy mógłby w nim wystartować. Przy przeniesieniu do MOK-u należy zmienić statut w ten sposób, że należy umieścić w nim oprócz działalności wydawniczej wydawanie samego BIMU, wówczas wydawcą już nie jest Gmina Brzesko tylko jak przed wieloma laty wydawcą jest MOK. Przy ewentualnym przejściu do MOKU ta droga jest najlepsza, gdyż nie ma ryzyka

które powstaje, gdy gazeta jest wydawana przez wydawnictwo z zewnątrz, bo ewentualnego konkursu MOK niekoniecznie musi wygrać.

Pani Małgorzata Cuber Dyrektor MOK poinformowała, że MOK jest już po wstępnych rozmowach z panem burmistrzem w tym temacie. Uczestniczyliśmy również w posiedzeniu merytorycznej komisji RM. Jako dyrektor MOK przyjmie BIM do siebie, bo jeżeli coś się u nas urodziło to powinno u nas zostać. Należy pamiętać o tym, że będzie to dla MOK-u ciężka praca, odpowiedzialność i wyzwanie. Wszystko zależy od decyzji radnych, a jeżeli jest taka potrzeba to BIM winien wrócić do MOK-u. Rozmawialiśmy na ten temat dwa miesiące, mamy już koncepcję przygotowania stanowisk, ze swej strony pani dyrektor zadeklarowała, że zrobi wszystko, aby to czasopismo miało odpowiedni wygląd i wizerunek. Jesteśmy z Panem Wyczesanym na takim etapie, że Pan Wyczesany jako dawny redaktor pisma może również wpływać na jego kształt i mamy wtedy możliwość dokładnego sprawdzenia i kontrolowania, aby pismo było tak redagowane, aby wszystkich mieszkańców miasta w jakiś sposób zadowolić jak radnych również.

Radna Katarzyna Pacewicz-Pyrek – przewodnicząca Rady Programowej MOK wyjaśniła, iż faktycznie na zebraniu Rady Programowej rozmawialiśmy na temat BIM i ewentualnego przeniesienia go do MOK. Odniosła wrażenie, że większość tej rady skłaniała się ku temu rozwiązaniu bynajmniej nie wszyscy. Radna wyraziła swoją opinię, ale to była opinia wyrażona drogą e-mailową, a nikt nie poprosił Rady Programowej o oficjalne stanowisko, abyśmy je wydali na piśmie. Osobiście radna jest za przeniesieniem BIM do MOK, jednak oficjalnego stanowiska RP nie wyraziła w tym temacie.

Radna Maria Kądziółka - bardzo dokładnie zapoznała się z prezentacją w sprawie BIM i chciałaby po kolei ustosunkować się do zawartych w prezentacji poszczególnych punktów. Radna stoi na stanowisku, aby wypracować całkiem inną formę działania BIM-u i to zmusiło

ją do tak dokładnej analizy funkcjonowania BIM-u. Należy zacząć od ostatnich wypowiedzi Naczelnika Bigaja, który stwierdził, że nieszczęściem było, iż BIM miał 3 selekjonerów. Tak mieliśmy 3-ch selekjonerów. Mówi Pan Naczelnik, że BIM winien służyć naszym mieszkańcom. Tak właśnie o to mi chodzi, o to aby, gminny miesięcznik służył naszym mieszkańcom. A co mieliśmy przez ostatni okres - było tylko szkalowanie radnych, przez nieodpowiedzialne, kłamliwe wypaczanie ich wypowiedzi, wiemy dokładnie jak to funkcjonowało. Stąd desperacja Rady Miejskiej była już tak duża. Za dużo złego zostało zrobione, wykorzystywano BIM (radna przeprosiła z wyrażenie) jako prywatny folwark i to doprowadziło do tego, że chcieliśmy zmienić redaktora naczelnego i rozpoczęliśmy poszukiwania innych rozwiązań, innego redaktora naczelnego.

Dalsze uwagi Radnej do przedstawionej prezentacji :

- W pierwszym punkcie prezentacji Naczelnik Bigaj pisze, że **od początku swojego istnienia BIM działał w MOK-u** - jest to nieprawda - bo wszyscy wiemy, że od kilku czy kilkunastu lat BIM działa w strukturze Urzędu Miejskiego, a nie w MOK – więc jest to pierwsza nieścisłość.
- **Zacieśnienie współpracy z MOK-iem** - wydaje się, że taka gazeta jak BIM wydawana przez gminę powinna współdziałać nie tylko z MOK, ale z wszystkimi jednostkami organizacyjnymi mającymi siedzibę na terenie gminy, jak również ze Spółkami. Czy obecnie takiej współpracy nie ma.
- **Zostanie określony stopień podległości organizacyjnej, finansowej itp.-** to jest przecież naturalne, że po dokonaniu jakiegokolwiek zmiany musi nastąpić zmiana podległości, tak jak w tym momencie redaktor naczelny podlega Panu Burmistrzowi.
- **Zostanie udoskonalony sposób wydawania przez BIM pieniędzy** – w prezentacji mamy taki zapis, to z niego wynika, że w obecnej chwili środki są niedoskonale wydawane. Więc tutaj nie można zgodzić się z wywodami Pana Bigaja. Pan Kierownik tłumaczy, że będzie lepsze wykorzystanie środków z reklam – pytam więc, jak te środki w chwili obecnej są wykorzystywane ?

- Rada musi zabezpieczyć środki na wydawanie BIM-u, środki te będziemy przekazywać do MOK-u. W tego co mamy przedstawione w prezentacji wynika, iż w 2008 rok wydatkowaliśmy z budżetu gminy blisko 80 tysięcy /wydatki pośrednie/ nie mówiąc o wydatkach bezpośrednich blisko drugie tyle. Środki te będą stanowiły w tym momencie dochód MOK-u.
- **Wydana została pozytywna opinia prawna o łatwości przeniesie BIM-u do MOK-u.** Powołaliśmy MOK jako jednostkę do szerzenia kultury i działań ściśle związanych z kulturą i wychowaniem. Pasowałoby, aby MOK wzmocnił swoje działania w kierunku realizacji statutowych zadań nałożonych na tą jednostkę kultury, a nie dokładać mu następne zadania, w tym prowadzenie BIM-u. Przed chwilą Pani Dyrektor powiedziała, że będzie to ciężka praca, odpowiedzialna, będzie to wyzwanie dla Pani Dyrektor. Naprawdę, działania MOK-u winny być w szczególności ukierunkowane na realizację zadań ujętych w Statucie MOK-u, a nie na dokładaniu nowych zadań, tym bardziej, że wszyscy wiemy jaka jest sytuacja w MOK-u. W MOK-u jest już tak ciasno, że nie można wyobrazić sobie w którym miejscu, w którym lokalu Pani Dyrektor chciałaby umieścić redakcję BIM. Przecież, z tego co pamięta, w związku z tym, że było tak ciasno w MOK-u, redakcja BIM-u została przeniesiona do kina i przez długi okres czasu tam miała swoją siedzibę, a z kina została przeniesiona do UM.
- **Zlecenie wydawania i drukowania BIM-u innej jednostce, istnieje zagrożenie, że BIM może stać się pismem komercyjnym** - Przepraszam za wyrażenie, ale to jest totalna bzdura, to my będziemy kreować działania BIM-u, przez to, że podpiszemy stosowną umowę w której zostaną zawarte wszystkie wymagania. Wcześniej będzie musiała być opracowana specyfikacja istotnych warunków, ewentualnie regulamin konkursu, gdzie wszystko bardzo dokładnie zostanie dookreślone. To gmina będzie stawiać warunki jakie będzie musiał spełnić wydawca, to gmina określi swoje

żądania, wszystko czego będzie żądała, aby znalazło się w miesięczniku. Wywód, że BIM stanie się pismem komercyjnym, jest wywodem bzdurnym.

- **W przypadku opublikowania treści niezgodnej z prawem konsekwencje poniesie gmina** - nie będę tego uzasadniała, gdyż jest to kolejna bzdura, wszystko określi umowa, nie będę powtarzała, że wszystko zostanie określone w specyfikacji względnie w regulaminie konkursu.
- **Zlecenie wydawania pisma firmie niezwiązanej z Brzeskiem może skutkować nieznajomością realiów gminy** – następny bzdurny zarzut. To co już wcześniej było powiedziane, to specyfikacja i umowa określą wymagania jakie postawimy przyszłemu wydawcy. My w naszej specyfikacji, a później w umowie ściśle określamy co my chcemy, tutaj nie ma żadnej możliwości, aby firma czy osoba, która wygra przetarg mogła sobie zamieszczać dowolnie to co się jej podoba.
- **Zmniejszenie podstawowych kosztów wydawania BIM** - będzie zmniejszenie i to duże zmniejszenie kosztów wydawania BIM-u.
- **Podmiot zewnętrzny będzie posiadał całkowitą swobodę co do treści zawieranych w BIM** - Jest to nieprawda, cały czas do znudzenia powtarzam, że wszystko określi umowa.
- **Zlecenie wykonania BIM firmie zewnętrznej może spowodować przerwy w wydawaniu pisma** – kolejna nieprawda, kary które nałożymy w umowie, będą skutkować tym, że podmiot który wygra będzie obciążony takimi karami, że nie będzie się mu opłacać nie wydać jakiegokolwiek numeru BIM-u.
- **Opinia prawna** - istnieje trudność sporządzenia na tyle szczegółowej specyfikacji przetargowej, żeby realizować cele dotyczące komunikacji społecznej – kolejny niepoważny argument. Radna odniosła się jeszcze do przykładów gmin, które pan kierownik przedstawił w prezentacji. Ma się wrażenie, że te przykłady są wybiórczo, tendencyjnie podane. Może jest to moja subiektywna ocena, ale jeżeli przygotowywano nam przykłady z innych gmin, to należało także pokazać koszty ich

funkcjonowania, wtedy mielibyśmy obraz działania takich wydawnictw gminnych. W prezentacji podano przykłady kilku gmin, np. w przypadku Andrychowa, podano że jest 44 tysiące odbiorców – to nie są odbiorcy, to są mieszkańcy danej miejscowości, a odbiorców to jest tylu ilu może kupić gazetę, czyli jaki jest nakład miesięcznika.

Następnie radna Maria Kądziołka powróciła do punktu dot. określenia wielkości kosztów. W 2008 roku druk BIM-u kosztował budżet gminy 28.194,00. Radna poprosiła o wyjaśnienie, jak ta kwota koreluje z ustawą o zamówieniach publicznych, czy na druk gazety był przeprowadzony przetarg? Nie wyobraża sobie, że został przeprowadzony przetarg w którym wygrywają dwie firmy. W prezentacji mamy przedstawione, że kwota jaką wydatkowano to 28 tysięcy, a to wskazuje, że winien być przeprowadzony przetarg. Z wyliczenia jakie dokonałam z przedstawionych w prezentacji danych wynika, że w tym roku wydatkowana była kwotę 80 tysięcy złotych na funkcjonowanie BIM-u, są to tylko wydatki pośrednie. Radna stoi na stanowisku, aby spróbować rozstrzygnąć konkurs czy przetarg na prowadzenie BIM-u. Zyskamy na tym bardzo dużo. Wszystkie warunki określimy tak, że BIM będą rzeczywiście prowadzić osoby profesjonalnie przygotowane, znające prawo prasowe i nasz teren. Będą to profesjonaliści i będą musieli wywiązać się ze wszystkich zobowiązań, które zostaną określone, zawarte w umowie, a wcześniej i w specyfikacji, czy regulaminie konkursu, co zależeć będzie od wybranej formy. Spróbujmy zorganizować wydawanie BIM-u inaczej, a będzie to przede wszystkim dla dobra naszych mieszkańców, a przede wszystkim znacznie zmniejszą się koszty związane z jego wydawaniem. Złożyłam dzisiaj interpelację do Pana Burmistrza – zapytanie, czy będzie Pan Burmistrz podejmował kroki w związku z kryzysem, a tutaj mamy już pierwszy krok do poczynienia pewnych oszczędności i przekazać je na inne ważniejsze do realizacji cele.

Radny Lech Pikuła przypomniał, że przez 11 lat BIM funkcjonował przy MOK-u, był to dobry okres jeśli chodzi o stabilizację i o kadre oraz redaktora naczelnego, a było to pismo

jedno z najlepszych w województwie małopolskim. Nie jest to jego ocena, ale mieszkańców i redaktorów, którzy wydawali podobne pisma. Teraz jest z tym różnie, jest wiele pytań, jemu osobiście brakuje w tej prezentacji oceny komercyjnej, było to podane jednokierunkowo, że BIM musi zostać przy MOKU, bo jest to pismo samorządowe i że tak będzie lepiej. Idąc tokiem myślenia Radnej Kądziołka, od strony komercji my się tego nie bójmy, bo może akurat będzie dobrze, będzie wpływ na to i będą niższe koszty, ale należy to jeszcze przeanalizować. Radny zaproponował, aby zasięgnąć opinii kilku samorządów, którzy wydają swoje gazety w sposób komercyjny i tego właśnie w tej ocenie mu brakuje. Należało również określić kwestie wyboru redaktora naczelnego, jak to poruszała w swojej wypowiedzi radna Kądziołka. Należało określić jakie będą kryteria, mówiliśmy w roku ubiegłym o tym, aby do końca roku rozpiścić konkurs na redaktora naczelnego, tak się nie stało redaktor naczelnny ma przedłużoną umowę do dnia 28 lutego br. i praktycznie za pięć dwunasta stawia nas się przed faktem podjęcia decyzji, bo za parę dni redaktorowi kończy się umowa i co robić dalej. Ktoś powiedział, że pół roku było czasu, aby przygotować propozycje i nic się w tym czasie nie działo, dlaczego żadnych propozycji nikt nam nie dał na komisje, abyśmy tą sprawę rozważyli, co dalej z BIM-em. Pół roku się nic nie robi, nagle się rzuca w ostatniej chwili, aby podjąć decyzję. Zdaniem radnego jest zbyt mało informacji w tej sprawie, jest ona zbyt poważna, aby ją dzisiaj pochopnie podejmować. Kwestia sprzeczności jeśli chodzi o wydawanie gazety komercyjnej i samorządowej gazety - co będzie lepsze, z jednej strony mówi się że łatwiej będzie pozyskiwać reklamy, natomiast z drugiej strony mówi się co innego. Powinno się w końcu określić konkretne kryteria jakie powinno mieć pismo samorządowe, należałoby również ocenić BIM, bo takiej oceny nie dokonywaliśmy. Oceniamy na komisjach działalność spółek gminnych co roku i wypadaloby również dokonać oceny BIM, bo jest to ważna gazeta, która kreuje opinie samorządową w środowisku.

Brak oficjalnej opinii Rady Programowej BIM – taka opinia być powinna, radna Kądziołkowa powiedziała, że był to prywatny folwark redaktora naczelnego. W przeszłości

było tak, że BIM był cenzurowany przez niektórych szefów i nie ukazał się do póki tzw. szczytki nie były na biurku burmistrza i gdy jego akceptację uzyskał egzemplarz, to był dopiero wydawany. Radny uważa, że jest to najgorsze co może być. Za jego bytności jako Burmistrza 5 lat funkcjonował BIM i on nigdy tego nie robił, bo to jest najgorsze co może być tj. cenzurowanie pisma. Powinno się określić co w BIM-ie ma być, natomiast nie można krępować redaktorów, że artykuły są złe lub czegoś tam jest za dużo. Cenzura jak wiemy w przeszłości się nie sprawdziła i się nadal nie sprawdzi.

Radny Pikula zgłosił wniosek formalny, ze względu na fakt, iż jest to zbyt poważna sprawa, temat BIM-u należy skierować do analizy na wszystkie komisje Rady Miejskiej. Komisje winny otrzymać konkretne propozycje, powinno się te wątpliwości wyjaśnić zaproponować rozwiązania i na następnej sesji lub kolejnej, podjąć w sprawie BIM-u konkretne działania poprzez podjęcie uchwały.

Radny Adam Kwaśniak stwierdził, że w wypowiedzi radnego Pikuly padły dość mocne stwierdzenia, że temat BIM-u został na sesję wrzucony i nieprzygotowany. Radny jest członkiem i Przewodniczącym Komisji Prawa, Porządku Publicznego i Promocji, na tej komisji sprawa BIM-u była omawiana i wszyscy członkowie tej komisji podjęli opinię o treści:

Po wysłuchaniu prezentacji Kierownika Biura Promocji na temat propozycji dalszego funkcjonowania Brzeskiego Magazynu Informacyjnego oraz dyskusji, komisja pozytywnie opiniuje propozycje funkcjonowania BIM w strukturach Miejskiego Ośrodka Kultury. Tą opinię głosowano jawnie i jednogłośnie.

Jeśli radny Pikula proponuje, aby temat był rozpatrywany na wszystkich komisjach to owszem, ale każda rozpatrywana tutaj rzecz, która jest przygotowana przez merytoryczne komisje jest chyba wystarczająca, a jeśli nie to wszystkie tematy winny być na wszystkich

komisjach omawiane i może wszyscy będziemy z tego zadowoleni, tak jak to proponuje radny Piкуła.

Następnie radny odniósł się do opinii Rady Programowej BIM której jest członkiem. Padło na tej sali stwierdzenie, że nie było takiej opinii RP- radny Kwaśniak uważa, że taka opinia była, był obecny na wszystkich posiedzeniach Rady Programowej i na jednym z tych spotkań omawialiśmy BIM, propozycje /nie jedną propozycję/ i wszyscy obecni członkowie tej rady, wyrazili opinię, że najlepszym rozwiązaniem będzie to, aby BIM znajdował się przy MOK-u. Taką decyzję podjęliśmy.

Radna Ewa Chmielarz – zwróciła się do radnego Kwaśniaka, uważam, że temat BIM-u jest na tyle poważny, omawiany bardzo długo, że powinna być ta informacja na każdej komisji, aby każdy radny mógł wyrazić swoją opinię, a nie tylko Komisja Prawa i Porządku. Analiza winna zostać przeprowadzona na każdej komisji a dopiero potem na sesji.

Następnie radna zwróciła się z zapytaniem do Burmistrza, pani dyrektor MOK powiedziała nam, że były z panem przeprowadzone rozmowy na temat przeniesienia BIM-u do MOK-u, dlaczego wczoraj na spotkaniu klubowym takiej informacji Pan radnym nie przekazał, gdy rozmawialiśmy na ten temat ?

Radna Katarzyna Pacewicz-Pyrek poinformowała, że wg. niej oficjalne stanowisko, to jest stanowisko na piśmie i jako Przewodnicząca Rady Programowej podpisuje się na takim piśmie albo wszyscy członkowie tej rady. Było tak jak powiedziała wcześniej, rozmawialiśmy na ten temat większość członków RP było za tym, aby formalności zostały dopełnione to musi być opinia wyrażona na piśmie. Radna Pacewicz osobiście jest za tym, aby BIM przeszedł do MOK-u.

Burmistrz Grzegorz Wawryka odpowiedział, rzeczywiście BIM wzbudza spore emocje, ale chyba tylko z tego powodu jak funkcjonował w latach poprzednich. Odkąd został

burmistrzem, może ten BIM nie jest idealny, bo miał aż 3 redaktorów naczelnych, ale na pewno w tym czasie nikogo nie atakował i wszyscy to możemy potwierdzić. Może jakość była nie najlepsza, błędy się zdarzały, ale nikt nikogo nie atakował. Burmistrz odniósł się do wypowiedzi radnego Pikuły, który powiedział, że najlepiej funkcjonował BIM, gdy był przez 11 lat w MOK-u, a za chwilę inne zdania prezentuje i podaje stwierdzenia, że tylko cenzury nie było kiedy radny był Burmistrzem. On sam jako burmistrz również cenzury nie uprawia, jeśli radny mówi o analizie pracy redaktorów, to należy powiedzieć również za jaki okres ta analiza ma zostać przygotowana, osobiście nie ma nic przeciwko temu. Jeśli chodzi o pytanie radnej Chmielarz, jeśli przygotowaliśmy materiały na komisję, a potem na sesję to prace koordynował pan sekretarz, ale uczestniczyły w tym przygotowaniu również inne osoby jak np. Kierownik Bigaj, czy zastępca burmistrza. I skoro była wersja, że BIM może wrócić do MOK-u, (udział brała w tych rozmowach również pani dyrektor MOK-u i swoje stanowisko również prezentowała), to nie jest żadną tajemnicą, że jest to jedna z form rozwiązania funkcjonowania BIM-u. Również dzisiaj pan kierownik Bigaj przedstawiał możliwości drugiej formy rozwiązania, że BIM może być wydawany na zewnątrz, przy czym się wcale nie upiera. Burmistrz przypomniał, że przez ostatnich parę miesięcy prosił radnych, że jeżeli są jakieś inne propozycje, to aby radni je przedstawili. Jeżeli radny Pikuła ma jakąś inną propozycję, jest radnym doświadczonym od wielu kadencji, chyba najdłużej, był pan 6 lat burmistrzem, to bardzo prosi o przedstawienie konkretnej propozycji, którą przedyskutujemy, bo nikt nikomu nie broni, aby te propozycje na każdej komisji mogły być omawiane. Cieszy go dzisiejsza dyskusja, bo chyba każdemu z nas zależy na tym, aby wypracować optymalne rozwiązanie. Osobiście on jako burmistrz nie jest do żadnego rozwiązania przywiązany, natomiast chciałby, aby razem skończyć ten temat i może należy poświęcić jeszcze miesiąc czy nawet dwa na dyskusje, aby było ono najlepsze, z takiego z którego będziemy wszyscy zadowoleni.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk odniósł się do dyskusji radnych w sprawie BIM-u:

- Jeśli chodzi o wniosek radnego Pikuły, aby temat BIM-u przedyskutować ponownie na posiedzeniach wszystkich komisji – w miesiącu grudniu był uchwalany plan pracy Rady Miejskiej i wiedzieliśmy wszyscy, że temat BIM-u będzie analizowany nie było to żadną tajemnicą i plan został przyjęty.
- Komisja, która się zebrała i opiniowała temat BIM-u jest komisją merytoryczną. Zgadza się że temat ten jest ważny, ale Rada Miejska w większości zajmuje się ważnymi sprawami i w zasadzie musielibyśmy wszystkie sprawy analizować na wszystkich komisjach. Przewodniczący uważa, że ten wniosek jest również chybiony, bo gdy siedzieliśmy z panem radnym po przeciwnych stronach, to radny Pikuła jako przewodniczący Rady Miejskiej co chwilę zwracał mu uwagę, że merytoryczna komisja już nad tym obradowała, więc trochę więcej zaufania do niej trzeba mieć. To są słowa pana radnego powtarzane ileś tam razy pod jego adresem, dlatego w tej chwili postara się odwrócić wypowiedź radnego.
- Kolejną rzeczą jest to, że posiedzenie komisji Prawa jest publicznie ogłaszane i publikowane, każdy radny ma prawo przyjść na tą komisję, uczestniczyć w niej, a nawet zgłaszać wnioski. Jako Przewodniczący Rady uczestniczy prawie w 100% w posiedzeniach wszystkich komisji, radni wiedzą, że wniosków na komisjach składa bardzo dużo, a z reguły jest tak, że to radni członkowie komisji głosują te wnioski. Dlatego przewodniczący nie widzi tutaj problemu, dlaczego nie można było przyjść na tą komisję.
- Jeżeli by pójść dalej tym tokiem myślenia Komisja Prawa i Porządku liczy 6 radnych, proponuję, aby radny Pikuła wyraził akces pracy w tej komisji, bo uchwała dopuszcza, aby w komisji pracowało 7 radnych. Radny Pikuła jest członkiem jednej komisji, i dobrze by było, aby pracował w dwóch komisjach i wówczas będzie miał wpływ na wiele zagadnień głosując jako członek komisji.

- Mówi pan radny o cenzurze. Siedząc jako radny przez wiele lat po drugiej stronie, zarzucaliśmy to razem z radnym Dudzińskim (choć i inni radni też o tym mówili), to ówczesny pan burmistrz Musiał mówił, że nie ma cenzury. Pan był wówczas przewodniczącym bądź burmistrzem. Pytałem się czy jest cenzura?, bo moim zdaniem ona była, a Pan to dzisiaj po raz pierwszy oficjalnie potwierdził.
- Jeśli chodzi o ocenę BIM-u. Ocena BIM-u dokonywała się niejako permanentnie, bo wszyscy wiemy, że nie było sesji, abyśmy na temat BIM-u nie dyskutowali. Należy zgodzić się z panią radną, że to co było przez ostatnie lata po przeniesieniu BIM-u (z MOK do urzędu), kiedy redaktorem naczelnym został pan Latasiewicz, a potem Pani Dojka, bo to się wiązało ze zmianą redaktora naczelnego, to dla niego jako radnego był to najczarniejszy okres, ale nie będzie tego rozwijał.
- Padła propozycja przeniesienia BIM do MOK-u. Będąc radnym od 1994 roku, przez pierwsze 4 lata nie byłem zainteresowany czym BIM się zajmuje, on sobie funkcjonował, był wydawany i kiedy był w MOK-u był z nim święty spokój. Rzucone hasło, aby powrócić do korzeni nie jest takie najgorsze. Jeżeli BIM zostałby przeniesiony do MOK-u, to kwota przewidziana na dotację minus to co zostanie wydane do czasu zmiany funkcjonowania pójdzie w ślad za BIM-em do MOK-u i ma nadzieję, że przy tej okazji MOK na tym też zarobi, bo uchwalone kwoty na BIM są bardzo wysokie. Twierdzi nawet, że za duże. Przy MOK-u te środki mogłyby spokojnie pozostać i zapewne zostałyby dobrze zagospodarowane. Byłyby wynagrodzeniem za tą dodatkową pracę.
- Jeżeli chodzi o warunki lokalowe w MOK-u, to należy uczciwie powiedzieć, że jak chcieliśmy to zrobić na początku kadencji to pani dyrektor MOK-u stwierdziła, że miejsca nie ma. Wiemy dlaczego tak się stało. A teraz ?.

Dyrektor Małgorzata Cuber - przyznała rację, że tak właśnie było. Dokonaliśmy analizy i chcieliśmy zagospodarować pokój pana Wyczesanego, utworzyć tam 2 stanowiska i w

naszym rokerze, co stwierdza z całą odpowiedzialnością mogłyby tam być stanowiska dla BIM-u. Jest to przemyślane w czasie o którym wspomina pan przewodniczący może pochopnie udzieliliśmy takiej odpowiedzi. Pani dyrektor zwróciła uwagę, że mamy taką tendencję, ona sama w Brzesku żyje już trochę lat i wiele różnych rzeczy np. z młodzieżą i nie tylko próbowała robić, chodzi o czyny, a nie tylko o mówienie i to można sprawdzić jakie rzeczy udało jej się zrobić za ten czas. Mamy tendencję do tego, aby pozbywać się różnych rzeczy, obiektów i w tym przypadku możemy uwierzyć, że my też możemy coś zrobić sami i poprowadzić tą gazetę z sercem. Możemy ogłosić przetarg i niech przyjdzie ktoś np. z Radomia czy Przemyśla, ale należy pomyśleć głębiej przecież ona w tym nie ma żadnego interesu, ale jest jej po prostu żal, jeżeli byłby taki przetarg, to chyba nikt z państwa nie uwierzy, że ktoś z sercem pisałby o BIM-ie, jest to jasne i oczywiste, nie byłoby takiego odzewu na pewno. BIM jest pismem o nas i dla nas.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk wyjaśnił, że podniósł ten temat, aby być do końca szczerym. Kontynuując stwierdził, że:

- w kwestiach lokalowych, za 2 lub 3 lata, kiedy powstanie Centrum Kulturalno-Biblioteczne, to tam siedzibę BIM mogłyby znaleźć doskonałą. Jeśli tyle lat się to gniotło, to może ewentualnie poczekać jeszcze.
- Jeśli chodzi o temat sporządzenia specyfikacji i ewentualnego przetargu? – stawia to pytanie jako otwarte. Wydaje się, że specyfikacja wszystkiego nie określi. Długo się nad tym zastanawiał jaka ona ma być. W grę wchodzić będzie na pewno cena. Ale jak będzie cena, to nie mamy wpływu konkretnie na treść. Jeżeli będzie cena i treść, albo tylko sama treść, to zachodzi pytanie kto będzie tą treść weryfikował?. Czy jest ona dobra czy zła?. Prawdę mówiąc jest to bardzo trudny osąd.
- Przeglądał też internet jak funkcjonuje to w innych gminach i z reguły takie czasopisma jak BIM znajdują się przy Ośrodkach Kultury lub Bibliotekach, Aby nie gminy nie straciły kontroli nad pismem.

- Wydaje się, zakładając, że oszczędności muszą nastąpić. Nadwyżki MOK sobie jakoś tam zagospodaruje w tym roku. Nie przypuszcza, aby w roku przyszłym MOK otrzymał extra pieniądze, bo to jest na dłuższą metę niemożliwe.
- Radni otrzymali w trakcie sesji materiał – niepodpisaną ofertę na prowadzenie BIM-u. Jest to na pewno jakiś głos w dyskusji. Pomijając druk i kwoty, /w tym miejscu przewodniczący przeczytał nazwiska osób redagujących czasopismo/ stwierdził, że są to osoby spoza Brzeska. Rodzi się pytanie, gdyby kryterium była cena np. gdyby ta ekipa, która pisze do profesjonalnych gazet wygrała ten przetarg, to co Ci profesjonalni (zamiejscowi) redaktorzy wyciągną z naszego rynku?, gdzie trzeba być obecnym na wystawach, imprezach itp. MOK jest takim centrum kultury, gdzie się wszystko skupia. Jeżeli byłaby tam umieszczona gazeta, to o wszystkich tam organizowanych imprezach będzie nam wiadomo. Być może poprzez te publikacje, poprzez to co się dzieje w MOK-u, zachęci to naszych mieszkańców, aby chodzili na te różne propozycje jakie nam MOK przedstawia. Dziś jest tak, że pani dyrektor MOK-u wysyła całą masę zaproszeń, a odzew na zaproszenia nie jest imponujący. Wydaje się że, gdyby BIM był przy MOK-u, to promowałby MOK i w wszystko to co się w MOK organizuje wspólnie ze świetlicami i szkołami. Dla przewodniczącego jest to jeden z argumentów, aby ten BIM tam zostawić.
- Wracając do wniosku radnego Pikuły. Czy tą decyzję dziś podejmiemy, czy za miesiąc, jest mu to absolutnie obojętne. Można ten miesiąc jeszcze poczekać, tylko rodzi się pytanie, czy faktycznie ten jeden miesiąc jeszcze coś zmieni?.

Radny Stanisław Milewski – zwrócił się do przewodniczącego, aby konkretnie odpowiedział na zapytania radnej Kądziołki, pan przewodniczący całkowicie odbiega od tematu.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk odpowiedział, że radny Milewski chyba nie słuchał jego wypowiedzi, notował dokładnie wypowiedzi Pani radnej i w swoim wystąpieniu starał się odnosić również do zapytań dot. specyfikacji, środków finansowych, o siedzibie, starał się kompleksowo odnieść do wypowiedzi radnych, które tutaj dzisiaj padły.

Sekretarz Stanisław Sulek odniósł się do wypowiedzi radnych w sprawie BIM, w kwestii zacieśnienia współpracy z MOK, w tym przypadku nie chodziło o to, aby wyróżnić MOK jako jednostkę, ale MOK ma działalność wydawniczą i aby skupić to w jednym miejscu, gdyż MOK inne różne wydawnictwa też wydaje.

Jeśli chodzi o zapytanie dot. określenia stopnia podległości – może niefortunnie ten zapis został sformułowany, ale chodziło w tym o to, że sposób powoływania redaktora naczelnego to już określi Rada Miejska, zatrudniał by go dyrektor MOKU i jemu by podlegał. Dyrektorowi MOK-u jest łatwiej wydobyć z takiego redaktora to co jest najlepsze, i redaktor też wie komu podlega. W obecnej chwili redaktor jest zatrudniony na umowę o dzieło i ta odpowiedzialność może być tylko finansowa nie ma żadnej odpowiedzialności dyscyplinarnej, natomiast ciężiej jest się panu burmistrzowi spotykać z redaktorem przy takiej ilości osób zatrudnionych niż dyrektorowi MOK, który ma ich dużo mniej. Jeżeli chodzi o działalność komercyjną, oczywiście musi być specyfikacja i umowa, ale nie wyobraża sobie, aby określić w umowie, że należy pisać tylko pozytywnie, bo to będzie już cenzura. Jeżeli zawrzemy że ma być pisane obiektywnie to jak to później wyegzekwować, jeżeli ktoś napisze co nieobiektywnie, pójdzie to w świat będziemy chcieli sprostowania a sprostowanie ukaże się za dwa lub trzy miesiące na ostatniej stronie. Jeżeli ta podległość redaktora będzie bezpośrednio pod redaktora MOK-u, to nawet jeśli coś będzie źle napisane, to w następnym numerze będzie to opisane szerzej i sprostowane, dlatego uważa, że w tym przypadku byłoby to lepsze. Na jednym z przykładów podał radnym jakie błędy zdarzają się popełniać redaktorzy z zewnątrz, niekiedy nie potrafią dobrze odmienić nazw miejscowości, bo nie są z naszej gminy i to jest normalne.

Jeśli chodzi o tą kwotę 28 tysięcy złotych o którą pytała radna Kądziołka, ustawa wyraźnie mówi o 14 tysiącach euro, więc w tym przypadku nie zostało to przekroczone.

Kierownik Krzysztof Bigaj stwierdził, że pan Sekretarz Gminy swoją wypowiedzią rozwiał pewne wątpliwości zgłoszone przez radną Kądziołka. Uważa, że radna zastosowała socjotechnikę, bo nie doczytała pani do końca tego co pani zarzuciła. Jeśli chodzi o udoskonalony sposób wydatkowania pieniędzy – wg. radnej chyba do tej pory ten sposób nie został udoskonalony, tj. pieniędzy z reklam i sprzedaży. Nie ustosunkuje się do tego, że radna całkowicie zanegowała drugą część. Pan Kierownik Bigaj przypomniał, że w swojej wypowiedzi mówił o pismach komercyjnych, tabloidach i o związanym z tym zagrożeniu, o konsekwencjach i treściach, które będą opublikowane, które są niezgodne z prawem i kto będzie za to ponosił odpowiedzialność. Jeśli Pani przewodnicząca będzie łaskawa to z wielką przyjemnością poświęci mu chwilę czasu i wyjaśni dlaczego to wszystko co zostało napisane na drugiej części było napisane źle, w sposób niestosowny i głupi. Zaaapelował do radnych, stwierdził, że jest Krakowianinem z urodzenia na Krakowskim Kazimierzu, ale mleko matki wysłał brzeszczanki z urodzenia, dziwi się, że państwo radni z Brzeska, tu urodzeni chcecie dopuścić do tego, że pismo, które było chlubą i będzie chlubą Brzeska, pismo samorządowe oddane zostało w obce ręce, z waszych pieniędzy i podatników.

Radny Lech Pikuła stwierdził, że przecież nikt na tej sesji nie chce, aby wprowadzić komercję, tylko my nie mamy porównania nie dano nam możliwości porównać, jak by to wyglądało na podstawie pisma które wydaje się komercyjnie w którejś gminie, dlatego chcielibyśmy coś wiedzieć na ten temat. Radny dziwi się Panu Przewodniczącemu, który mówi, że jakoś 140 tysięcy sobie zagospodaruje MOK, no jakże to może powiedzieć Przewodniczący, bo to co Pan Naczelnik nam przedstawiał, to BIM się podobno sam finansuje, to po co te 140 tysięcy do MOK-u, nierozumnie tego. Ostatnia sprawa, Panie Przewodniczący ja sobie wypraszam złośliwości pod moim adresem, że mogę pracować

w drugiej komisji. Ja pracuje na tyle na ile mogę, w poprzedniej kadencji była radna, która nie była w żadnej komisji i nikt z tego powodu szat nie rozrywał. Radny pracuje w radzie na tyle na ile może. Radny Piкуła podtrzymał swój złożony wniosek i prosi o jego przegłosowanie.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk odpowiedział radnemu Pikule, że odnośnie złożonej propozycji pracy w komisji, była to propozycja jak najbardziej przyzwoita i nie widzi w tym nic zdrożnego, bez żadnej złośliwości. Takie były uwagi są do niego kierowane przez radnych i dlatego tą propozycję zgłosił na dzisiejszej sesji. Nie za plecami, aby być w porządku.

Jeśli chodzi o kwotę 141 tysięcy dla BIM, to panie radny warto zaglądnąć do budżetu gminy i sprawdzić jak wygląda struktura finansowa. Tam są wydatki bezpośrednie i pośrednie. Jeżeli BIM zostanie przeniesiony do MOK-u to z tych wydatków pośrednich będzie można uzyskać oszczędności i będą te oszczędności dla MOK-u. Pani skarbnik może to wyjaśnić, to te wydatki pośrednie całkiem inaczej się przekładają w UM. W MOK-u będzie to dużo lepiej i dużo efektywniej i takie jest jego zdanie.

Radna Maria Kądziołka - przykro się jej zrobiło, gdy Pan Bigaj wysunął tutaj wniosek, że chcemy doprowadzić pismo do upadku, jest to nieprawda, jest to niepoważne i niedorzeczne. Chodzi nam o to, abyśmy mieli w Brzesku profesjonalne pismo, które będzie odzwierciedlało wszystko to co się u nas dzieje. Wypraszam sobie takie wypowiedzi Pana Bigaja. Pan Burmistrz w swojej wypowiedzi stwierdził, że sprawa BIM-u wzbudza emocje, wszyscy dokładnie wiemy dlaczego wzbudza emocje. Mieliśmy przykre doświadczenia z BIM-em, dlatego winniśmy ten temat nareszcie konkretnie i sensownie zakończyć, dlatego też zgłoszony przez nią wniosek.

Radna zawnioskowała o przygotowanie szerszej wersji związanej ze zleceniem wydawania BIM-u podmiotowi nowemu i przekazanie pełnej informacji na komisję Rady Miejskiej.

Ponadto, Radna odniosła się do wypowiedzi jakie padły w sprawie BIM-u – niektórzy mają wątpliwości jak sporządzić specyfikację - wszystko możemy określić w specyfikacji, to jest nasz miesięcznik, nasza gazeta i naszą wolą zawrzemy w specyfikacji czy rozpisany konkursie oraz umowie. Wszystkie warunki my konkretyzujemy.

Redaktor Naczelny - nie wiemy kto wygra konkurs, czy będzie to redaktor naczelny czy spółka podlegająca prawu prasowemu, czy jakiś indywidualny podmiot. Tutaj pan sekretarz mówił, że zanim ukażą się sprostowania minie dużo czasu, o żadnych sprostowaniach nie ma tutaj mowy, umowa musi być tak doprecyzowana, aby nie dopuścić do takiej sytuacji o której mówi Pan Sekretarz. Pan Sekretarz użył tutaj stwierdzenia, że mamy wskazać, aby o nas pozytywnie pisano. Coś się Panu chyba pomyliło. Chodzi tutaj przede wszystkim o prawdę którą jest przekazywać rzetelne, chodzi o prawdziwe informacje i przekazy, jeżeli zasłużę na to, żeby mnie skarcono, to wszystko w porządku, należy się i koniec. Natomiast, nie zgodzę się na to, żeby pisano w miesięczniku gminnym nieprawdę. Co mieliśmy przez ostatni okres, co mieliśmy pokazywane w BIM-ie, przy byłej Pani redaktor. Przecież to był skandal. Ta nasza determinacja wynika z tego co się dzieje, spróbujemy coś dobrego zrobić, a będzie to z korzyścią dla naszych mieszkańców, jak i dla budżetu gmin. Zawierana umowa musi wszystko określić, wszystko w niej możemy zawrzeć, musi ona stanowić załącznik czy to do specyfikacji jeśli byśmy poszli w rozstrzygnięcie przetargu, czy do warunków konkursu jeżeli byśmy poszli w kierunku konkursu.

Radna Apolonia Warzecha przypomniała, że umowa redaktora naczelnego BIM kończy się w lutym, zapytała czy istnieje taka możliwość, że przez miesiąc czy dwa BIM nie będzie się ukazywać.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk odpowiedział, że nie ma takiej możliwości, bo istniejąca uchwała obowiązuje i burmistrz ma obowiązek zawrzeć kolejną umowę na miesiąc, dwa lub trzy z redaktorem, który został wskazany uchwałą przez Radę Miejską. Zagrożenia więc nie ma. Ogólnie mówiąc, czy to się odroczy czy też nie, to panu przewodniczącemu jest obojętne. Jeżeli jednak ma to doprowadzić do najlepszych rozwiązań, to zrobmy to.

Radny Adam Kwaśniak stwierdził, że wniosek radnych, aby temat BIM-u omawiać na wszystkich komisjach jest jak najbardziej do zrealizowania, ale to podważa sens istnienia komisji merytorycznej. W takiej sytuacji winniśmy zlikwidować komisję merytoryczną wszyscy się winniśmy spotykać i wszystkie sprawy omawiać przed sesjami. Każda sprawa jest bardzo ważna, czy to MOPS, BIM lub MPK. Uważa, że w takiej sytuacji nie mają sensu merytoryczne komisje.

Burmistrz Grzegorz Wawryka ma nadzieję że wszystkim zależy, aby ten BIM jak najlepiej funkcjonował i w tym kierunku różne działania prowadzimy. Rzeczywiście na posiedzeniu Komisji Prawa była merytoryczna dyskusja, był obecny Pan Stanisław Milewski, który w tej chwili jest „za, a nawet przeciw”. Ponieważ w ramach Urzędu te sprawę koordynował Pan Sekretarz, my to działanie i ofertę spróbujemy poszerzyć, ale chciałby, aby było kilka alternatyw, dlatego prosi radnych, którzy są zainteresowani i mają konkretne propozycje, aby spotkali się z panem sekretarzem i przygotowali jakieś warianty. Aby usiąść i dopracować temat, byśmy mogli go przedstawić na komisjach, aby na kolejnej sesji już jak najmniej emocji ten temat wzbudzał. Bo w tej chwili Rada Miejska winna mieć już jakieś stanowisko wypracowane, aby tej dyskusji było już jak najmniej. Są różne propozycje zobowiązano pana sekretarza do przedstawienia tych koncepcji na komisjach, prosi osoby zainteresowane aby dołączyły do tego zespołu, ponadto prosi Panią przewodniczącą Rady Programowej BIM,

aby jeszcze raz przedyskutowała ten temat w różnych wariantach. Zastanowimy się wówczas nad konkretnym rozwiązaniem, aby do tematu BIM-u już nie wracać.

Radna Katarzyna Pacewicz Pyrek jest przeciwna temu, aby temat BIM omawiać na wszystkich komisjach Rady Miejskiej, szczególnie tej której przewodniczy. Jej komisja spotyka się dwa razy w miesiącu, analizujemy bardzo wiele rzeczy tych zawartych w planie pracy i nie tylko. Osobiście jako przewodnicząca jeździ oglądać autobusy MPK, też dużo pracuje i ma jakąś określoną wytrzymałość, tak samo jak radni pracujący w komisji. Uważa, że jeżeli ktoś jest zainteresowany jakimś tematem z komisji, to przecież obrady komisji są jawne i może w nich uczestniczyć tym bardziej radny, który może głosować i podejmować wnioski. Dlatego też radna nie widzi powodu, aby te tematy były wałkowane na wszystkich komisjach, bo to do niczego nie prowadzi. Musimy mieć do siebie jakieś zaufanie. Jeżeli jedna komisja podjęła wniosek, są tam reprezentanci całej rady to ich uszanujmy, a zawsze możemy na forum Rady Miejskiej podać wniosek i go przegłosować już bez zbędnej dyskusji.

Radna Maria Kądziołka – jeżeli chodzi o dyskusję czy temat ma być analizowany na komisjach, czy też nie, to o tym decydują przewodniczący komisji. Zwrócić należy uwagę na jeden fakt, przed sesją na wszystkich komisjach mamy punkt, na którym omawiamy wszystkie sprawy, które są kierowane pod obrady Rady Miejskiej i czy chcemy, czy nie winniśmy omówić wszystkie kwestie, które będą omawiane na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej. Chcemy, aby BIM był pismem profesjonalnym, o to przynajmniej mnie chodzi, myślę, że część radnych przekonałam, a część zapewne nie. Uważam, że winniśmy jako radni zrobić wszystko, aby wychodził profesjonalny, z prawdziwego zdarzenia miesięcznik, dlatego stanowisko moje jest takie, a nie inne.

Radny Stanisław Milewski stwierdził, że Pan Kierownik Bigaj rozpętał wojnę, bo już by było po głosowaniu, on osobiście głosował za tym, aby BIM został przeniesiony do MOK-u, a w tej chwili zmienia zdanie, bo widzi co się tutaj na tej sali dzieje. Po co było ten temat dzisiaj znowu ruszać, było to omawiane na Komisji Prawa i Komisji Rewizyjnej.

Radny Adam Kwaśniak stwierdził, że należy dzisiaj określić na jakich komisjach ma ten temat być ponownie rozpatrzony, na wszystkich czy tylko na merytorycznych. Radny uważa, że na dzisiejszej sesji winniśmy określić wszystkie szczegóły, czy mamy iść w kierunku przeniesienia go do MOK-u, czy jako komercyjny, kto wygra przetarg to ten prowadzi. Winniśmy o tym dzisiaj zdecydować i przegłosować.

Radna Maria Kądziołka - nie możemy dzisiaj wskazać kierunku ponieważ chcemy dobrze rozeznąć zagadnienie, jaka będzie sytuacja, jeżeli będziemy chcieli zlecić wydawanie BIM-u niezależnemu podmiotowi, więc dzisiaj nie ma sensu wskazywanie kierunku ponieważ nie mamy wszystkich danych o które tutaj prosimy. Musimy tutaj pokazać wszystko za i przeciw. O tym czy temat ma być omawiany na komisji zadecyduje przewodniczący tej komisji. Na Komisji Rewizyjnej temat ten zostanie omówiony, postara się zwołać posiedzenie po posiedzeniu komisji merytorycznej.

Sekretarz Stanisław Sulek - wg. jego opinii radni jako organ uchwałodawczy powinni złożyć wniosek o jedną koncepcję, którą będziemy dopracowywać. Jeżeli w trakcie pracy nad tą koncepcją wyjdzie, że ona może się nie sprawdzić to wówczas wrócimy do punktu wyjścia. Jeżeli natomiast mamy pracować jako Urząd nad dwiema lub więcej koncepcjami i opracowywać je od A do Z to zajmie to masę czasu. Ułożenie samej specyfikacji to należy poświęcić masę czasu, bo nie mamy żadnych doświadczeń i żadna gmina chyba nie zleciła tak szeroko wydawanie pisma samorządowego.

Radny Józef Kubas stwierdził, że polemizujemy między sobą w sprawach wielokrotnie nie istotnych, a umykają nam ważne rzeczy. Radny Kubas przychylił się do wniosków radnych o ponowne przedyskutowanie tematu BIM-u na komisjach, aczkolwiek on sam jako członek Komisji Prawa dyskutował na komisji 20 minut, podkreślał plusy i minusy, ale zadaje sobie pytanie czy on jest specjalistą od oceny? Po otrzymaniu materiałów przeanalizuje pewne rzeczy, wypowiedzi radnych, które usłyszał i dopiero ustalimy na przyszłej sesji ten kierunek, co chcemy zrobić, w ciągu 10 minut.

Krótko mówiąc wszyscy będą zadowoleni jeśli chodzi o kierunek rozwoju naszego czasopisma.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk poddał pod głosowanie **Wniosek radnej Marii Kądziołka o zlecenie wykonania poszerzonej wersji, związanej ze zleceniem wydawania BIM-u przez MOK jak i podmioty zewnętrzne. Omówienie tematu na komisjach RM, o czym zdecydują przewodniczący tych komisji. Wskazaną komisją do szerokiej dyskusji jest komisja merytoryczna. Głosowano 11 za, 4 przeciw, 2 wstrzymujące.**

Ad.13. Informacja na temat funkcjonowania BOSiR w Brzesku.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk przypomniał, że sprawozdanie w powyższym temacie radni otrzymali w materiałach. Otrzymali również materiały, które zostały złożone przez Związek Zawodowy działający przy BOSiR oraz wniosek Komisji Zakładowej o zajęcie stanowiska w przedmiocie funkcjonowania BOSiR. Jeżeli radni wyrażą zgodę to skupilibyśmy się na zadawaniu pytań.

Radny Adam Kwaśniak zapytał na ilu komisjach była omawiana sprawa BOSiR, czy jesteśmy wszyscy przygotowani do tej dyskusji. Radny jest członkiem komisji Oświaty, na tej komisji ten temat był omawiany, ale zapytał czy na innych też?

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk odpowiedział, że na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej temat BOSiR był omawiany bardzo szeroko. Dyskusja trwała prawie 3,5 godziny, była bardzo szczegółowa przy współudziale Pani Skarbnik z wyjazdem włącznie.

Na posiedzeniu komisji Finansowej i Oświaty również była dyskusja, w zasadzie chyba wszyscy radni są w temacie.

Radny Józef Kubas poinformował, że na posiedzeniu komisji Oświaty temat był omawiany. Obecny był Pan Dyrektor BOSiR. Zaproszone zostały również na posiedzenie komisji Związki Zawodowe, ale nikt nie przyszedł, ubolewa nad tym, ponieważ chciał, aby pewne zagadnienia skonfrontować. Trudno jest mówić tylko w jedną stronę. Ciągłe mówimy, że na komisjach winny się rozgrywać pewne rzeczy dyskusyjne, a na sesji winniśmy zatwierdzić w tą lub drugą stronę. Okazuje się, że jest wręcz odwrotnie. Jest obecnie godzina 16-ta, a my dalej dyskutujemy. Radny nie ma jeszcze wyrobionego poglądu na temat funkcjonowania BOSiR i jeżeli będzie przeprowadzone głosowanie to on osobiście nie weźmie udziału w głosowaniu, ponieważ nie będzie podnosił jak marionetka ręki do góry, on musi być przekonany co do pewnych rzeczy. A jak być przekonany skoro na jego komisji był obecny tylko dyrektor, zadawaliśmy mu niewdzięczne pytania, no ale gość tłumaczył jak mógł. Jest szczegółowy protokół i można go zobaczyć. Czy jest prawo oskarżać inne osoby na podstawie tylko jednostronnej wypowiedzi, chyba nie.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk poinformował, że nie będzie w tym momencie pełnił roli adwokata związków, ale pracownicy BOSiR pracują i mają swoje obowiązki. Mają w tym czasie pracować, a nie chodzić po komisjach, Niekoniecznie z tego powodu mogą być zwolnieni na komisję.

Obecni na sesji przedstawiciele Związków Zawodowych sami odpowiedzą jak jest faktycznie. Placówkę BOSiR powołała Rada Miejska i należałoby zadać pytanie co dalej z tą placówką?. Tak prawdę mówiąc, to ta placówka dryfuje, a nie funkcjonuje. Nie jest rolą Rady Miejskiej

decydować, natomiast możemy opiniować i wnioskować, bo to jest nasze prawo. Na komisjach dużo wypowiedzieliśmy się i tak jak to powiedział radny Kubas pytania czasami były również niewdzięczne, wypowiedzi również nie musiały być do końca miłe, ale sytuacja jaka tam panuje jest strasznie dziwna i powinna ulec drastycznej zmianie, „na tak, lub nie”, a w zasadzie „na lepiej”.

Burmistrz Grzegorz Wawryka odpowiedział, niedługo po tym jak zostałem burmistrzem przeprowadzaliśmy kontrolę w kilku jednostkach i między innymi na BOSIR była ta kontrola przeprowadzona. W czasie tej kontroli wyszły pewne uchybienia, było również pismo skierowane do Rzecznika Dyscypliny Publicznej ponieważ były tam uchybienia i wnioski związane z tą sprawą. Na bieżąco radni o tej sytuacji byli informowani. Później na basenie powstały Związki Zawodowe i te Związki napisały skargę, ta skarga pierwotnie trafiła do Rady Miejskiej. Rada część skargi rozpatrzyła, pozostałą część skargi przekazała do rozpatrzenia Burmistrzowi. Zlecona została kontrola na basenie, kontrolowano głównie dodatki stażowe, jak również wypłatę zaległych odsetek tych dodatków stażowych. My jako Rada Miejska na sesji wrześniowej zabezpieczyliśmy środki finansowe, tak na jedno jak i na drugie zadanie. W czasie tej kontroli wyszły uchybienia związane z tym, że faktycznie, te środki powinny być wypłacone, a swoją drogą pracownicy skierowali zawiadomienie do PIP. Kontrola PIP została przeprowadzona, stroną skarżącą były Związki Zawodowe, więc one również stosowną odpowiedź otrzymały. Nie ukrywam, że atmosfera na basenie od dłuższego czasu była nie najlepsza, zorganizowałem spotkanie na basenie z pracownikami, udałem się na basen nie sam, tylko w towarzystwie Zastępcy Burmistrza i Sekretarza, aby w jakiś sposób spróbować tą sprawę usystematyzować i w jakiś sposób doprowadzić do wyjaśnienia. Rozmawialiśmy bardzo długo, nie było Pana Dyrektora na tym spotkaniu, zaproponowaliśmy mu udział w tym spotkaniu, jeżeli by wziął udział, to może udałoby się nam wiele spraw wyjaśnić. Oczywiście przeprowadzone kontrole uchybienia wykazały, mam nadzieję, że w większości zostały one już wyprowadzone i zrealizowane, pozostałe na pewno w

najbliższym czasie będą wyprowadzone i po przeglądnięciu całości oczekujemy, że będzie taka analiza przeprowadzona jak w spółkach. Była analiza przez dłuższy czas prowadzona, więc oczekuje że będzie zaproponowany program naprawczy, w tym sensie, że sytuacja pomiędzy pracownikami, a panem dyrektorem na pewno ulegnie poprawie, bo tak naprawdę to wszystko jest uzależnione od pana dyrektora i pracowników, aby się porozumieli. Druga sprawa to funkcjonowanie samego basenu, wiemy że nazywa się on BOSiR, więc generalnie winien on zajmować się całym sportem, gdyby ta jednostka funkcjonowała właściwie, a ma nadzieję, że będzie tak funkcjonować, to będą z nim współpracować jednostki, które wykonują takie same zadania. Jak przykład burmistrz podał funkcjonowanie ORLIKA, najlepszą formą byłoby, aby funkcjonował w ramach BOSiR. Kolejnym przykładem jest Kręgielnia, która również mogłaby funkcjonować w ramach BOSiR-u, więc generalnie widziałby taki kierunek zmiany w tym zakresie i oczekuje, że takie działania zostaną podjęte i przedstawione przez Pana Dyrektora. Jeżeli chodzi o sprawy związane z wypłatą zaległych odsetek, ponieważ nie były one wypłacone, skierowane zostało pismo do pana dyrektora, aby te wszystkie zobowiązania zaległe uregulował. W ubiegłym roku mimo, iż te środki były zabezpieczone zaległości nie zostały uregulowane. W tej chwili w ramach bieżących wydatków pan dyrektor zwrócił się o zabezpieczenie środków na te wypłaty i ma nadzieję że w najbliższym czasie te sprawy zostaną uregulowane.

Cały czas jest podnoszony temat tych wzajemnych relacji, bo to jest taki oddzielny tok. O czym wszyscy wiemy. Na pewno z mojej strony działania zostały podjęte, radni byli o tej sytuacji na bieżąco monitorowani.

Radna Jadwiga Kramer zapytała:

- Zapytała, czy służby administracyjno-biurowe również były rekomendowane protekcyjnie, czy były sprawdzane ich umiejętności i referencje zawodowe, tak jak resztę personelu na basenie?

- Czy kadrowa, księgowy lub kto inny został ukarany za ten stan jaki tam został stwierdzony. Przecież każda z tych osób była rekomendowana przez otoczenie poprzedniego burmistrza ?
- Dlaczego rewident UM przez tyle lat nie zaglądał do tej jednostki? I nie stwierdził całego szeregu uchybień jakie tutaj zawiera ten spory przedstawiony nam materiał?.
- Dlaczego żaden z pracowników (pokrzywdzonych) nie pytał głośno o dodatek stażowy, jubileuszowy swego patrona, który go rekomendował do pracy na tym basenie, czy nawet radcę prawnego w Urzędzie Miejskim ? Przecież to są rzeczy o których się rozmawia i można zapytać i dochodzić tego. Faktycznie jednostkę należało na samym wstępie ustawić, a z tego wszystkiego wynika, że nie była ona właściwie ustawiona na konkretne tory.
- Ci pracownicy na basenie byli największymi szczęśliwcami, którzy uzyskali zatrudnienie na basenie w okresie największego bezrobocia 2003-2004. Dlaczego o tym nie rozmawiano w sposób ludzki, nie dopytywano się, przecież to są rzeczy o których się wśród ludzi rozmawia, a nasz rewident? Dlaczego tam nie zaglądał?. Radna nie sądzi, aby były możliwe do naprawienia dzisiejsze relacje pomiędzy załogą, a panem dyrektorem. Chyba musiałby się stać cud. A każdy następny dyrektor będzie miał jeszcze trudniejsze zadanie przy tym personelu. Padł tutaj wniosek - należy tam monitoringu bardziej wewnętrznego niż zewnętrznego. Wszyscy wiemy, że zarówno na obsadę stanowiska dyrektorskiego nie mieliśmy wpływu jak i żadnej pracującej tam osoby, bo tam żadna osoba z przypadku się tam nie dostała. Każda z tych osób miała patrona.

Głos zabrała Pani Zofia Kopytko przedstawiciel Związków Zawodowych działających przy BOSiR – poinformowała, że Związki Zawodowe wiedzą co jest ich celem tj. ochrona godności i praw pracowniczych, a szczególnie zabezpieczenie praw pracowniczych w zakresie wykonywania pracy, wynagradzania, warunków socjalo-bytowych, bezpieczeństwa i

higieny pracy. Wszystkie rzeczy i sprawy o które wnosiliśmy dotyczyły spraw pracowniczych i w każdym protokole pokontrolnym znalazły pokrycie i okazały się zasadne. My w tej chwili pragniemy tylko dialogu, który zmierzał by do tego, by zharmonizować interesy pracodawcy z pracownikami, aby nam wszystkim było lepiej bo nie może być takiej atmosfery, aby jeden warczał na drugiego i źle na niego patrzył, sami wiemy, że źle się pracuje w takiej atmosferze.

Głos zabrał dyrektor BOSiR Jan Waresiak – odniósł się w swojej wypowiedzi do zaległych odsetek, rzeczywiście nie zostały one wypłacone, choć były zabezpieczone środki, ale wynikało to z prostej sytuacji. Jeśli chodzi o wszystkie dodatki, to były one wypłacane w ubiegłym roku przed kontrolami, w momencie kiedy tylko zorientował się, że faktycznie nastąpiło to przeoczenie. Nie podejrzewa, aby to była niczyja zła wola, tylko było to niedopatrzenie, jest to błąd. W chwili kiedy zostało to odkryte od razu włączyliśmy to do umów o prace od miesiąca czerwca ub. Roku, a więc w czasie kontroli były one już wypłacane. Jeśli chodzi o odsetki, które nie były na czas wypłacane, zaszła tu wątpliwość prawna, formalna ponieważ, kiedy podejmowaliśmy decyzję o wypłacaniu przeprowadził rozmowy z pracownikami, wytłumaczyłem im, że mamy takie, a nie inne możliwości budżetowe, można oczywiście zażyczyć sobie wszystko, ale te realia są takie, a nie inne i nie możemy wypłacić wszystkiego naraz, tylko za 2007 rok połowę, a w 2008 następną część. Wyliczone były wysokości sum dla każdego pracownika, pytał czy ta kwota satysfakcjonuje tą osobę, od razu mówiąc, że wyliczyła je kadrowa na podstawie odpowiednich wskaźników, wszyscy się na to zgodzili, tłumaczył również, że obejmuje to wszystkie należności. Pracownicy się na to zgodzili, nawet niektórzy byli tym zaskoczeni, że to aż taka wielka kwota, wszyscy byli zadowoleni z tych środków. Wszyscy starali się to rozumieć, kilka osób tylko nie podpisało takich oświadczeń, a były to 3 osoby, które miały tak wielkie zajęcia komornicze, że być może by im te pieniądze przypadły. Dyrektor chciał tym pracownikom pomóc, były to 3 osoby, które się bardzo chętnie zgodziły na taką pomoc, a później napisały

żądanie i zostało im to wypłacone. Pozostały dwie osoby, które nie podpisały oświadczeń, bo uznały, że rozumieją to, że był to błąd i nie roszczą z tego powodu żadnych roszczeń. Była jedna osoba, która wprost powiedziała, że nie rości pretensji ponieważ wie, że to była pomyłka, ale jak mu wypłacę te pieniądze to będzie to dla niego taka premia. Bardzo mu się to spodobało, że potrafił przyznać wiem żeście się pomylili, że to nie była zła wola, a potem diametralnie zmienił swoją opinię. Dlatego tym osobom, które wtedy nie podpisały tych oświadczeń mając tego świadomość, zostały wypłacone z zabezpieczonych przez Radę odsetki, mając tego świadomość, gdyby poszli z tym do sądu to jest to sprawa od razu przegrana i nie ma sensu narażać się na taki proces. Pozostałe, ponieważ te oświadczenia były, zatrzymałem te środki, bo są to środki gminne i jeżeli oni się ich zrzekli to oddałem je z powrotem do budżetu. Po rozmowach na komisjach bardzo zresztą burzliwych, kiedy sobie uświadomiłem, że być może nigdy nie dojdzie do tego załagodzenia sytuacji ponieważ kiedy ludzie czują, że mogą otrzymać jakieś pieniądze to nie ma możliwości, aby się porozumieć, wyszło to o czym wspomniał pan sekretarz, że nie było jak gdyby równości stron przy tym oświadczeniu i może na tej podstawie ktoś mógłby kwestionować, więc uznałem, że może nie warto, aż tak kruszyć kopii o te odsetki Poprosiłem Pana Burmistrza o możliwość poprzesuwania środków w budżecie, aby to wypłacić i dopiąć ostatecznie, będzie to już ostatnia wątpliwa sprawa. Pozostałe uchybienia są wyjaśniane, było tych uchybień mnóstwo po tych kontrolach. Większość z tych uchybień było bardziej formalnych nie rodziło to jakiś większych skutków finansowych, brakowało różnego rodzaju regulaminów. Zwłaszcza w dziale księgowości było tych uchybień dużo, ale nie spowodowało to negatywnych skutków w finansach BOSiR-u, było to niezgodne z przepisami. Dyrektor wierzył głównemu księgowemu uważając, że jest to profesjonalista. Teraz odbyliśmy bardzo długą rozmowę, wszystkie te zalecenia, które były zostały naprawione, wzmocniliśmy dział księgowości w ten sposób, aby w czasie urlopu księgowego miał kto zajmować się tymi sprawami, w czasie dzisiejszej rozmowy z panem księgowym wyraźnie powiedział, iż robimy te wszystkie naprawy, następnie poprosi pana burmistrza specjalnym pismem do końca tego miesiąca o

skierowanie do BOSiRu rekontroli na dział księgowości, aby to dokładnie jeszcze raz sprawdzili, bo według wiedzy jaką przekazał mu księgowy to co było do zrobienia zostało naprawione, dlatego też napisze ten wniosek o rekontroli bo rozumie, że ta rekontrola nam potwierdzi, że wszystko zostało wyprowadzone zgodnie z zaleceniami. Pan Księgowy ma świadomość, że ta rekontrola u nas niedługo będzie. W kontroli PIP wykazano bardzo dużo uchybień, ale też natury bardziej formalnej większość wykonaliśmy część jest jeszcze do zrobienia, 4 z nich nie jesteśmy w stanie spełnić na dzień dzisiejszy, bo są to sprawy związane z rozbudową zaplecza socjalnego i nie jest to w gestii BOSiR, ale Rady Miejskiej, gdy będzie dysponowała odpowiednimi środkami na ta rozbudowę.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk – przypomniał, iż Pan Burmistrz jest decydentem w sprawie BOSiR i to burmistrz decyduje. Musimy mieć tutaj pełną świadomość. Jako radny oczekuje, aby w BOSiR zapanował w końcu spokój. Jak to pan dyrektor robi razem z załogą to jest już w ich gestii, bo jest to ich sprawa. On sam do końca nie ma wpływu na to co się tam dzieje i na panujące tam relacje.

Przewodniczący oczekuje, że dyrektor BOSiR w końcu po tych wszystkich prawnych usterkach, będzie mimo wszystko postępował zgodnie z prawem, w szczególności z kodeksem pracy. Przewodniczący podtrzymał wcześniejszą swoją opinię, że nie ma prawa być mowy o tzw. „mszczeniu się na pracownikach” za cokolwiek. Ma decydować kryterium prawa i porządku. Nic więcej dyrektora nie powinno w zasadzie interesować. Powinno być równe traktowanie wszystkich i dotyczy to wynagrodzenia, zmian i innych przywilejów o czym mówi kodeks pracy, ustawa o związkach zawodowych itp. Bardzo dobrze, że pan dyrektor będzie wnioskował o rekontrolę. Jest jednak pytanie czy wszystkie uchybienia z przeprowadzonych kontroli zostały poprawione?. Mamy informacje, że w ostatnim czasie pracownicy otrzymali podwyżki wynagrodzeń i czy prawdą jest, że te podwyżki zostały wypłacone z pominięciem regulaminu pracy i kodeksu pracy?. Mówi o tym otwarcie ponieważ takie głosy do niego dotarły. Przewodniczący zapytał co Pan Waresiak jako

dyrektor placówki, w której jest ciągła wojna zamierza zrobić, aby był spokój i aby placówka działała normalnie, przy założeniu, że nie mówimy tu o prywatnych wycieczkach?.

Radny Adam Kwaśniak jako członek komisji Oświaty, idąc za głosem radnego Kubasa stwierdził, że temat BOSIR-u winno się omówić na pozostałych komisjach np. na komisji której przewodniczy Komisji Prawa, bo w wielu przypadkach, to prawo zostało tam złamane. Jeśli nie mamy zaufania do komisji merytorycznych, radny zgłosił formalny wniosek o omówienie tematu BOSiR na posiedzeniu komisji Prawa Porządku Publicznego i Promocji a następnie na sesji Rady Miejskiej.

Radny Marek Adamczyk przedstawił swoje spostrzeżenia z posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej, gdzie komisja odbyła wizję lokalną na basenie, zapoznała się z przedłożoną informacją z działalności BOSiR, wyjaśnieniami Pana Dyrektora. Po tych wszystkich informacjach rodzi się jeden wniosek, że załoga basenu miała po prostu dobrze. Dzisiaj zada to samo pytanie, które zadał Panu Dyrektorowi na posiedzeniu komisji, czy widzicie państwo możliwość dalszej współpracy ? Takie pytanie zadano panu dyrektorowi na komisji co zrobić aby tą atmosferę uspokoić, aby ten zakład nie upadł tylko się rozwijał, aby służył całemu społeczeństwu.

Głos zabrała Pani Zofia Kopytko - odpowiedziała, że na pewno wszystkim pracownikom zależy na tym aby było dobrze, ale to nie nam jest oceniać czy mamy razem współpracować czy nie. Jesteśmy w tej chwili jedną załogą i na pewno powinniśmy współpracować. Nie do nas należy opiniowanie czy my widzimy współpracę z Panem dyrektorem. Pewne rzeczy winniśmy sami z panem dyrektorem już w zakładzie pracy pomiędzy sobą rozwiązać.

Radny Marek Adamczyk odniósł się do wypowiedzi swojej przedmówczyni, skoro znamy odpowiedź Pana Dyrektora, że wszystko jest robione aby było dobrze, to musimy wysłuchać

również wypowiedzi z drugiej strony. Radny życzył pracownikom BOSiR, aby sytuacja w zakładzie pracy unormowała się i aby spełniły się wszystkie oczekiwania społeczeństwa jakie mamy w stosunku do BOSiRu.

Radny Franciszek Brzyk – uważa, że nie należy robić sądu nad czarownicami. Otrzymaliśmy bardzo obszerny materiał, w porządku obrad zawarty jest pkt. Informacja, taką informację radni otrzymali. Jest obecny Pan Dyrektor BOSIR oraz przedstawiciele związków, proszę zadawać pytania, niezrozumiały jest wniosek radnego Kwaśniaka, co jego zdaniem mielibyśmy przenosić na kolejną sesję przecież wszystko mamy. Zakończmy ten temat. Pan Burmistrz jest pracodawcą wobec Pana Dyrektora i pewne czynności wobec niego może wykonać, tak samo Pan Dyrektor BOSIR jest również pracodawcą wobec pracowników BOSIR, a pracownicy BOSIR są obowiązani wykonywać polecenia dyrektora zgodnie z prawem.

Radna Jadwiga Kramer - zadała pytanie, czy ktoś za te wszystkie uchybienia został ukarany np. kadrowa w zakresie nie wypłaconych apanaży. Czy ktokolwiek zwracał się do radcy prawnego w Urzędzie o to czy się im należą tego typu świadczenia stażowe?. Jaką pan dyrektor ma koncepcję stworzenia zaplecza socjalnego?.

Radny Stanisław Milewski – skoro tyle jest niedomówień z paniami sprzątającym na basenie to może należy na basenie zatrudnić firmę sprzątającą tak jak jest w innych zakładach pracy?. Ludzie przyjdą z ochotą będą pracować, niech się Pan Dyrektor przebudzi i rozeźna się w tym temacie, a tym samym trochę się obroni.

Radna Apolonia Warzecha życzyłaby sobie, aby nareszcie współpraca Pana Dyrektora BOSiR ze Związkami Zawodowymi się ułożyła. Jest zaplanowane wspólne spotkanie i ma nadzieję że zostanie wypracowane wspólne stanowisko i wzajemna zgoda.

Radny Józef Kubas – stwierdził, że wiele rzeczy się wyjaśniło na podstawie wypowiedzi dyrektora i załogi. Wypowiedzi są bardzo cenne, ale winniśmy to słyszeć od Pana Dyrektora na komisji, natomiast od załogi nie usłyszał, że można to wszystko poprawić.

Pan Burmistrz winien powiedzieć jednoznacznie, dostał Dyrektor pół roku na naprawienie wszystkich rzeczy finansowych i między ludzkich. Po tym terminie powrócimy do tematu bo tylko Burmistrz jest władny dokonać jakiegokolwiek zmiany. Radny zwrócił się do Radnego Kwaśniaka o wycofanie wniosku dot. ponownej analizy BOSIR na komisjach, nie jest czas już na to, bo już dużo wiemy, jak się naprawi to będzie nasz sukces i o to nam chodzi.

Radny Adam Kwaśniak – odpowiedział, gdy dyskutowaliśmy na temat BIM też starał się przekonać radnych, abyśmy tego tematu nie przynosili na kolejną sesję, ale wniosek formalny został złożony i przegłosowany, dlatego wnosi o przegłosowanie jego wcześniej złożonego wniosku.

Radna Katarzyna Pacewicz-Pyrek poprosiła radnego Kwaśniaka o wycofanie przedmiotowego wniosku. Każdy przewodniczący zna plan pracy Rady Miejskiej, wszystkich nas radnych do czegoś to zobowiązuje i musimy dostosowywać do tego swoje plany pracy, ewentualnie je modyfikować i nic nie stało na przeszkodzie, aby temat ten omówić na pozostałych komisjach i problem byłby na dziś rozwiązany.

Radna Maria Kądziołka – zawnioskowała do radnego Kwaśniaka, aby wycofał wniosek, gdyż szacunek dla osób, które przybyły na dzisiejsze posiedzenie tego wymaga. Przez tyle godzin Państwo byli z nami, czekając na ten punkt posiedzenia, dlatego jeszcze raz poprosiła radnego o wycofanie wniosku. Zaproponowała, aby wysłuchać przybyłych przedstawicieli Związków Zawodowych, Dyrektora BOSiR i innych zainteresowanych. Nic nie stoi na

przeszkodzie, jeżeli znajdzie taka potrzeba, aby ten temat był nadal dyskutowany w komisjach.

Radny Adam Kwaśniak- chciałby powrócić do BIM-u, gdzie też był znany plan pracy komisji i jeśli kogoś interesowało można było ten temat wziąć na komisje, mogła to analizować komisja rewizyjna, zdrowia lub pozostałe, dlatego też nie jest to dobry powód, aby wycofał swój wniosek. Z szacunku do pracowników BOSIR chciałby zapytać czy chcieliby jeszcze te sprawy analizować na komisjach czy dzisiaj zakończyć temat?. Jeśli chcą dzisiaj zakończyć to on wycofuje swój wniosek.

Radny Franciszek Brzyk – między tymi dwoma tematami jest taka różnica, że w sprawie BIM-u nie otrzymaliśmy wyczerpujących materiałów, a prosiliśmy o to od pół roku, natomiast w sprawie BOSIR otrzymaliśmy pełne dokumenty łącznie z wystąpieniami pokontrolnymi.

Radny Adam Kwaśniak - zwrócił się do obecnych na sali obrad przedstawicieli ZZ czy chcą nadal ten temat omawiać na komisjach, czy go dzisiaj zakończyć - usłyszał odpowiedź obecnych na sali, że pracownicy BOSIR oczekują dzisiaj zakończenia tematu.

W związku z powyższym stwierdzeniem radny Adam Kwaśniak wycofał złożony wcześniej wniosek.

Burmistrz Grzegorz Wawryka przypomniał, że temat BOSIR-u był od dłuższego czasu analizowany, kontrolowany. Były uchybienia, które wskazały przeprowadzone kontrole, mają one być naprawione w wyznaczonych terminach. Druga płaszczyzna, to relacje wzajemne pomiędzy pracownikami i panem dyrektorem. Wielokrotnie rozmawiał z panem dyrektorem jak i pracownikami i namawiał do tego, aby ta nić wzajemnych porozumień pomiędzy nimi nastąpiła. Na zorganizowanym spotkaniu z pracownikami nie było złego nastawienia, były

oczekiwania, które pracownicy w stosunku do pana dyrektora mieli. Ma nadzieję, że w najbliższym czasie te wszystkie uchybienia zostaną usunięte, pan dyrektor prosi o rekontrolę, na pewno ją przeprowadzimy. Daliśmy pewien czas do naprawy i będziemy sprawdzać za chwilę czy to wszystko poszło w dobrym kierunku. Oczekiwałby, aby za jakiś czas przyszedł pan dyrektor lub przedstawicie ZZ i powiedzieli, że sytuacja uległa poprawie i jest lepiej i próbujemy się porozumieć. To czy będzie na basenie dobrze to zależy od pana dyrektora i od pracowników.

Dyrektor Jan Waresiak odpowiedział, że odbył spotkanie z załogą na basenie, było to jedno spotkanie ze wszystkimi pracownikami, było to w sytuacji kiedy rozmawialiśmy o podwyżkach, odbyła się potem cała seria spotkań z każdą grupą zawodową osobno. Różne grupy zawodowo mają swoją specyfikę i było to z ich inicjatywy. Pracownicy chcieli się branzowo spotykać, ponieważ mają swoje własne sprawy i tak też robiliśmy. Były te spotkania organizowane dosyć dawno jeszcze przed złożeniem wniosków do budżetu na bieżący rok. Wiedział dobrze, że nie będzie mógł żadnych podwyżek obiecywać jeżeli nie będzie miał tych środków zatwierdzonych, więc te wszystkie potencjalne podwyżki jakie ustaliliśmy zawsze mówił, że są warunkowe. Dyrektor prosił o wyrażenie również opinii jakie mają być zasady i wszystkie grupy potwierdziły, że chcą mieć podstawową płacę dokładnie taką samą, bo dodatki do wynagrodzenia są różne, i tak zrobił, stało się to na życzenie pracowników z każdej grupy zawodowej. Nie spotykał się tylko z paniami sprzątającymi, bo one nie chciały się spotykać. Po uzyskaniu informacji, że pieniądze na podwyżki mamy to spotkanie odbyło się z jego inicjatywy i też wynagrodzenie jest dokładnie takie samo wszystkich tak jak chcieli, więc nie ma tutaj możliwości, aby pracownicy zostali skrzywdzeni, należy się trzymać przepisów wg. nowej ustawy nie da się paniom sprzątającym dać wyższego wynagrodzenia, gdyż w myśl tej ustawy są one zaszeregowane w najwyższej kategorii. Odbyliśmy również kilka innych spotkań i przekazał ZZ, że wszędzie tam gdzie mówimy o sprawach czysto formalnych i o należnościach, które

się w myśl przepisów należą, to bez problemu dyskutujemy. Jeżeli przyjmiemy jedno podstawowe założenie, nie oskarżamy się na wzajem o złą wolę, czyli że coś się robi specjalnie na złość, jeżeli to odpuścimy to spokojnie możemy się porozumieć na każdy temat. Tak było w przypadku opracowywania w ostatnim czasie regulaminu, gdzie zatwierdziliśmy go bez najmniejszego problemu. Stara się przyjmować do wiadomości, że te złośliwości nie są specjalnie robione na złość, aby go zdenerwować, bo on sam nie robi nic specjalnie nikomu na złość, nie ukrywa, że tak się robi od pan sprzątających bo są tam dwie osoby którym ewidentnie niepodobna się ta praca, bo mają wyższe inspiracje, które kiedyś powiedziały trochę za dużo i teraz nie wiedzą jak się mają z tego wycofać. Stara się ich nie prowokować i może za kilka tygodni ochłoną i zrozumieją, że była to przesada. Z pozostałymi pracownikami nie ma żadnego problemu, nie było i raczej nie będzie.

Po przeprowadzonych kontrolach jest trochę zamieszania, pracownicy nie zawsze mogą pracować tak jak by chcieli, ponieważ zawsze godził się na zamiany, aby w razie potrzeby pracowali, tak jak im zaszła potrzeba. Natomiast teraz PIP to zakwestionowała że tak nie wolno robić, musi być zgodnie z grafikiem i musimy przestrzegać prawa pracy. Jest to na pewno bardziej uciążliwe dla pracowników, ale mają świadomość, że nie robi tego na złość.

Pan Tomasz Kondziolka przedstawiciel ZZ Solidarność przy BOSIR – zgodził się z opinią wyrażoną przez Pana Dyrektora BOSIR, współpraca idzie w dobrym kierunku, w wielu kwestiach osiągnęliśmy już porozumienie. Jeżeli chodzi o regulaminy, to nie ma jeszcze ostatecznej wersji regulaminu zatrudniania i wynagradzania. Myśli, że wszystko będzie zmierzało w dobrym kierunku, jako przedstawiciel ZZ wyraża chęć dalszej współpracy z dyrekcją.

Ad.14. Informacja o przygotowaniu jednostek oświatowych do ferii zimowych.

Pytań do złożonej informacji nie było.

Ad.15. Podjęcie uchwał w sprawach:**1) projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Brzesko na 2009 rok**

Skarbnik Gminy Celina Łanocha objaśniła projekt powyższej uchwały.

Zapytania radnych do projektu uchwały dotyczyły :

Radna Maria Kądziołka - w budżecie gminy na 2009 mamy zabezpieczone środki dla SP ZOZ w wysokości 5 tysięcy złotych na remont oddziału rehabilitacji, 30 tysięcy na zakup szczepionki. Praktycznie nigdy nie odmówiliśmy pomocy naszemu szpitalowi. Cały czas gmina dotuje szpital, gdyż wszyscy wiemy jaka jest sytuacja. W ostatnim czasie zmuszona byłam bardzo często jeździć do szpitala i chciałabym podzielić się moimi obserwacjami. Pierwsza dotyczy komunikacji – wszystkie BUS-y podjeżdżają pod same drzwi szpitala, tylko nasza jednostka MPK jest dyskryminowana, autobusy MPK muszą zatrzymywać się z daleka od drzwi wejściowych /na dolnym przystanku MPK/. Wielokrotnie zwracaliśmy się z prośbą o rozwiązanie tego problemu, i dalej nie jest on rozwiązany. Bardzo proszę Pana Burmistrza o podjęcie kroków w celu rozwiązania tego problemu. Zdaję sobie sprawę, że w części zostanie on rozwiązany, gdy zakupimy BUS-y, ale tylko w części, dlatego bardzo proszę Pana Burmistrza o podjęcie działań w tym zakresie. Druga sprawa dotyczy drogi do szpitala, jest ona w katastrofalnym stanie, w szczególności górna część tej drogi. Są tam bardzo duże dziury, wyłomy. Wiem, że gmina jest właścicielem tylko części tej drogi, ale czy wspólnie z powiatem nie można by jej naprawić.

Na zapytanie radnej odpowiedzi udzielił Burmistrz Grzegorz Wawryka – jego osobiście też denerwuje ten fakt, w chwili kiedy rozmawialiśmy na temat zakupu busów, tam akurat przewodniczącą RN jest Pani Majmurek. Prosiłem panią przewodniczącą, wcześniej rozmawialiśmy na ten temat również z panią dyrektorką, że chcielibyśmy aby w tym roku

szpital wykonał pętle tak aby samochody i busy a głównie tu chodzi o nasze MPK, mogły podjeżdżać pod szpital .Jeśli nie będzie tam takiego podjazdu wokoło to nasz autobus nie będzie mógł podjechać .Chciałbym aby w ramach tej naszej współpracy ,gdzie jest mowa w ogóle o rozbudowie systemu parkingów wokół szpitala ,była taka koncepcja wykonana , będzie ona na pewno kosztowna i sama budowa parkingów będzie droższa ,natomiast stosunkowo niewielkimi środkami można to wykonać .Na dzień dzisiejszy busy , są małe i na tym małym parkingu przy szpitalu się wyrobiją, natomiast nasz autobus nie ma szans .Będę dążył do tego ,a jeśli się okaże że szpital do tego będzie negatywnie podchodził , to my też negatywnie odpowiemy na kolejne propozycje wsparcia finansowego szpitala .O tym już parokrotnie mówił i ma nadzieję że za parę miesięcy ten temat będzie załatwiony .Mamy dwóch radnych ze szpitala i myślę że w tym kierunku te działania powinny pójść.

Radna Apolonia Warzecha przypomniała, że na komisji Zdrowia był analizowany wniosek ZOZ o zmianę organizacji ruchu koło szpitala, owszem komisja wyraziła opinię, że będziemy też pomagać szpitalowi i partycypować w kosztach, gdy pozostałe gminy powiatu w zależności od ilości mieszkańców, również wyraziliśmy zgodę, ale nie określiliśmy kwoty.

Radna Maria Kądziołka zwróciła się z zapytaniem do burmistrza, czy są możliwości, aby ze środków gminnych zasypać dziury na drodze dojazdowej do szpitala – droga tutaj jest w stanie katastrofalnym.

Burmistrz Grzegorz Wawryka odpowiedział, że jeśli będzie wola ze strony szpitala to będziemy się starali podjąć działania w tym zakresie. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że komunikacja wokół szpitala na dzień dzisiejszy źle wygląda, ze swej strony będzie to zadanie monitorował i pilnował.

Radna Maria Kądziołka zadała kilak pytań dotyczących zmian wprowadzonych do uchwały budżetowej.

Na zapytania radnej odpowiedzi udzieliła **Skarbnik Celina Łanocha**.

Wiceprzewodniczący Rady Józef Chruściel przedstawił treść projektu uchwały został przyjęty jednogłośnie jak niżej (19 za)

Uchwała Nr XXXVIII/255/2009

Rady Miejskiej w Brzesku

z dnia 11 lutego 2009 roku

w sprawie: zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Brzesko na rok 2009

(uchwała stanowi załącznik do protokołu)

2) projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Brzesko w obrębie geodezyjnym Brzesko, Jasień i Okocim.

Uwag do projektu brak.

Wiceprzewodniczący Rady Józef Chruściel przedstawił treść projektu uchwały – został przyjęty jednogłośnie (17 za)

UCHWAŁA Nr XXXVIII/256/2009

Rady Miejskiej w B r z e s k u

z dnia 11 l u t e g o 2009 roku

w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Brzesko w obrębie geodezyjnym Brzesko, Jasień i Okocim.

3) Projekt uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy komisji RM w Brzesku na rok 2009.

Uwag radnych brak

Wiceprzewodniczący Rady Józef Chruściel przedstawił treść projektu uchwały – został przyjęty jednogłośnie (19 za)

UCHWAŁA Nr XXXVIII/257/2009

Rady Miejskiej w B r z e s k u

z dnia 11 l u t e g o 2009 roku

w sprawie przyjęcia planu pracy komisji Rady Miejskiej w Brzesku na rok 2009.

(uchwała stanowi załącznik).

4) Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku Pana Bogdana Zachary o uchylenie uchwały Zebrania Wiejskiego Sołectwa Mokrzyńska.

Głos zabrał Pan Bogdan Zachara – zapytał na jakiej podstawie RM pracowała nad tym punktem, skoro zainteresowana osoba składająca wniosek w tej sprawie na komisje nie została zaproszona, aby mogła przedstawić swoje racje.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk odpowiedział, że nad tym punktem rada pracowała ze względu na to, że wpłynął Pana wniosek. Otrzymał Pan zaproszenie na sesję i może się Pan teraz do niego odnieść. Rada podejmuje decyzję, natomiast Pan jako mieszkaniec ma prawo taką uchwałę zaskarżyć do Wojewody, jeżeli uzna Pan, że narusza ona Pana interes. Rada ma swoje procedury i musi się ich trzymać.

Następnie przewodniczący odczytał uzasadnienie do projektu uchwały jw.

Pan Bogdan Zachara odniósł się do przytoczonego uzasadnienia:

- Po pierwsze, nigdy nie składał żadnych skarg, ani wniosków w tej sprawie, jest to kłamstwo które jest tutaj zacytowane.
- Po drugie, jest to jedno jedyne pismo skierowane do Rady i Burmistrza. Pisma są dwa ponieważ za pierwszym pismem chcieliście Państwo mnie zbyć informacją niby prawną Pana Sekretarza, że przekroczyłem termin składania takiego wniosku. Odniosłem się do tego pisma wskazując kilka pouczeń dla pana Sekretarza, że nie zna prawa. Te wszystkie paragrafy jak Pan odczytał, w tym drugim piśmie posiłkowałem się państwa uchwałą w sprawie uchylenia uchwały wsi Mokrzyńska dot. opłat za Spółkę Wodną i Rada raczyła wówczas uchylić Uchwałę wsi Mokrzyńska w tej kwestii, więc nie wiem, kto i dlaczego tamtą uchwałą uchylił, a tutaj państwo nie chcecie zająć się tą sprawą. Inną rzeczą jest, że na tej sali w 2006 roku dokładnie w maju, podjąłem temat, gdy się dowiedziałem o sfalszowaniu uchwały wsi Mokrzyńska, ani Komisja Rewizyjna, ani państwo nie raczyliście się tym tematem zająć do dnia dzisiejszego. Jeżeli chcecie państwo tolerować bezprawie jakie miało miejsce w tej kwestii, to proszę bardzo, ja wiem jakie mam jeszcze możliwości i na pewno z nich skorzystam, niemniej jednak znowu kolejny raz dyskutujecie o sprawie, do której nie miałem możliwości wniesienia na komisjach swoich wyjaśnień, nie zostałem zaproszony i powiadomiony o tym, że na komisjach ta sprawa będzie rozpatrywana.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk odniósł się do wypowiedzi Pana Zachary i pierwszego sformułowania, że jest to kłamstwo, że żadnego wniosku nie było. W tym miejscu przewodniczący przytoczył treść wniosku złożonego przez Pana Zacharę w dniu 3 grudnia 2008 roku. Więc złożył Pan ponownie wniosek i na ten wniosek jako rada mamy obowiązek odpowiedzieć i proszę nie mówić, że takiego wniosku nie było bo był. Ponadto, przewodniczący odniósł się do wypowiedzi w temacie uchylenia uchwały zebrania

wiejskiego dot. Spółki Wodnej. W obecnej chwili rada zajmuje się tą konkretną sprawą na podstawie obowiązujących przepisów, wg. niego ta decyzja nie może być w tej chwili inna, gdyż radca prawny wyraźnie stwierdził dlaczego ta uchwała jest ważna a nie nieważna. Wychodząc naprzeciw pańskim oczekiwaniom podejmiemy dzisiaj uchwałę o przeprowadzeniu konsultacji społecznych w sprawie statutów sołectw. Pan ma możliwość odniesienia się do projektu uchwały i niegodzenia się z nią, ale to jest po prostu pana prawo.

Pan Bogdan Zachara – odpowiedział, jeżeli macie państwo takie opinie prawne to gratuluje takich prawników, natomiast chce stwierdzić, że każda uchwała podjęta z rażącym naruszeniem prawa może być w każdej chwili uchylona.

Wiceprzewodniczący Franciszek Brzyk przedstawił treść projektu uchwały został przyjęty 18 za, 1 wstrzymujący jak niżej:

UCHWAŁA Nr XXXVIII/258/2009

Rady Miejskiej w B r z e s k u

z dnia 11 l u t e g o 2009 roku

**w sprawie rozpatrzenia wniosku Pana Bogdana Zachary o uchylenie uchwały Zebrania
Wiejskiego Sołectwa Mokrzyńska.**

(uchwała stanowi załącznik do protokołu)

5) Projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk objaśnił projekt powyższej uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Franciszek Brzyk przedstawił treść projektu uchwały został przyjęty 17 za, 2 wstrzymujące jak niżej:

UCHWAŁA Nr XXXVIII/259/2009

Rady Miejskiej w B r z e s k u

z dnia 11 l u t e g o 2009 roku

w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych.

(uchwała stanowi załącznik do protokołu)

6) Projekt uchwały w sprawie przekazania skargi.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk przytoczył treść powyższej skargi.

Skarga powyższa dotyczy pracowników UM, więc zgodnie z KPA zostanie ona przekazana Panu Burmistrzowi do rozpatrzenia. Nie się ukryć, że jeżeli jest skarga na kilku pracowników, to warto zapytać co się tak naprawdę dzieje?. Dzisiejsza interpelacja też była z tym poniekąd związana. Przewodniczący uważa, że mieszkańcy mają prawo wymagać wszędzie tam, gdzie miasto jest w stanie im pomóc, aby nie dochodziło do sytuacji, że ich domy są ochlapywane błotem. Każdy mieszkaniec ma prawo tego wymagać. Rozmawiałem natomiast z pracownikami i jeżeli prawdą jest to co mówią pracownicy, że są obrażani, pomawiani w trakcie pełnienia pracy, gdzie podlegają szczególnej ochronie wynikającej z ustawy o pracownikach samorządowych, do takiej sytuacji nie można dopuszczać, aby byli oni „terroryzowani” - tak jak oni twierdzą. Tak być nie może i należy to sprawiedliwie rozstrząsać, ludziom należy pomóc, ale pracownicy nie mogą być obrażani.

Burmistrz Grzegorz Wawryka – odpowiedział, że takie samo pismo wpłynęło do niego, jest prowadzone postępowanie wyjaśniające, będzie zakończone i cała sprawa zostanie wyjaśniona. Stanowisko pracowników jest takie, że wielokrotnie byli obrażani. Przyjęto

również te osoby skarżące, wysłuchano ich w obecności Wiceburmistrza i Naczelnika Dobranowskiego, z należytą uwagą wysłuchaliśmy skarżących, wyjaśnimy ją i poinformujemy o wynikach.

Wiceprzewodniczący Franciszek Brzyk przedstawił treść projektu uchwały został przyjęty 19 za jak niżej:

UCHWAŁA Nr XXXVIII/260/2009

Rady Miejskiej w B r z e s k u

z dnia 11 l u t e g o 2009 roku

w sprawie przekazania skargi.

(uchwała stanowi załącznik do protokołu)

Ad.16. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Ad.17. Odpowiedzi na zapytania przewodniczących jednostek pomocniczych Gminy.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych udzielił Burmistrz Grzegorz Wawryka.

Temat rachunków za zbyt duży pobór wody w blokach był już poruszany, przygotowujemy informację, bo temat się pojawia w kilku budynkach. W budynku nr 23 odbyliśmy spotkanie z mieszkańcami, został powołany zespół z przedstawicieli mieszkańców rozpoczęli wyjaśnienie tego tematu i pewne zadowalające wyniki już są. Chcielibyśmy ten temat potraktować kompleksowo, w tym zakresie przepisy są dosyć nieprecyzyjne, jakieś kompleksowe działania w tym kierunku podejmiemy.

Jeśli chodzi o opady śniegu, często jest tak, że po obfitych opadach śniegu wszystko zamarza i często kratki są zatykane, ale z tym musimy się liczyć. Będziemy mobilizować nasze służby które odśnieżają, aby te uciążliwości były jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców.

Problem dotyczący sprawy związanej z tworzącymi się zastoiskami wodnymi przy nowo wybudowanym chodniku przy ul. Kopernika. Częściową poprawę spływu wód opadowych uzyskamy po wykonaniu poprawek przez wykonawcę chodnika, który został poinformowany o istniejącym problemie. Jednak głównym powodem powstawania zastoisk wodnych jest źle wyprofilowana droga, która wymaga położenia nowej nawierzchni asfaltowej odpowiednio wyprofilowanej, tak aby poprawić spływ wody. Podejmiemy rozmowy z wykonawcą w tym temacie.

Oświetlenie uliczne na drodze Szczepanów - Przyborów.

Sprawa zostanie rozeznana pod względem technicznych i lokalizacyjnych możliwości wykonania dobudowy punktu świetlnego w zakresie „bez dokumentacji”. Jeśli nie będzie przeszkód w tym zakresie i nie będzie potrzeby wykonania dokumentacji, przystąpimy do realizacji.

Administrowanie placem zabaw - utrzymanie placu zabaw przy osiedlu Ogrodowa w roku bieżącym zostało przekazane do BZK.

W roku 2008 został ustalony zakres robót dotyczący remontu i budowy chodników przy drogach powiatowych do wspólnej realizacji. Powiat został poinformowany o wysokości środków w budżecie Gminy na 2009 r. przeznaczonych na remont i budowę chodników. Planujemy, że w miesiącu marcu będzie podpisane porozumienie w sprawie wspólnego finansowania inwestycji.

Czy jest przygotowany program oszczędnościowy w Gminie w związku z kryzysem.

W chwili obecnej nie ma konkretnego programu oszczędnościowego co nie oznacza, że nie są na bieżąco podejmowane działania mające na celu obniżenie bieżących kosztów funkcjonowania administracji. Co roku zmniejszają się wydatki na zakup materiałów biurowych czy wydatki związane z opłatami telefonicznymi. W roku bieżącym obniżono w stosunku do roku poprzedniego stawki za 1 km w celu rozliczania kosztów podróży służbowej odbywanej przez pracownika samochodem prywatnym.

Z pewnością w roku bieżącym będą ograniczane wydatki nie będące obligatoryjnymi zadaniami własnymi gminy, lecz będące w kompetencji innych samorządów, oczywiście za wyjątkiem tych zadań, które już zostały zapisane w budżecie na 2009 rok.

Jeżeli chodzi o uporządkowanie spraw związanych z obwodami do głosowania -działania w tym zakresie są prowadzone i w odpowiednim czasie i trybie będą przygotowane i przedstawione.

Remonty w placówkach oświatowych – generalnie te remonty są zawarte w budżecie, w ciągu roku wielu dyrektorów szkół przychodzi z wnioskami o środki finansowe na remont placówek, tak się złożyło że z tych dwóch szkół nie wpłynął ani jeden wniosek. Znamy potrzeby tych placówek i na miarę możliwości będziemy się starali prace remontowe w tych jednostkach prowadzić. Odpowiedź pisemna w tym temacie zostanie udzielona.

Radna prosiła również o powiadomienie kiedy zostaną przekazywane środki na drogi - jest na sali obecny pan Bogdan Zachara, który był kiedyś z interwencją dot. przekazania środków na remont drogi Na Stoku, z zapytaniem, dlaczego te drogi w budżecie nie zostały ujęte. Odpowiedziałem wówczas, że są środki w budżecie zapisane na drogi na terenie gminy, na poszczególnych sołectwach te drogi, które będą wskazane, typowane przez radnych, Sołtysów oraz Rady Sołeckie. Nie będzie tych dróg typował burmistrz chcemy uszanować państwa propozycje i stanowisko. Jest przygotowana taka lista, która przechodzi z roku na rok, przyjęliśmy taką zasadę, że w każdej miejscowości jedną lub dwie drogi będziemy chcieli wykonać, prosi Rady Sołeckie o wskazanie tych dróg, które są dla was najbardziej priorytetowe.

Dot. uruchomienia dodatkowej linii autobusowej do Dworca PKP.

Według analiz przewozowych prowadzonych przez tutejszy Urząd inni na tej trasie Brzesko - Mokrzyńska wykonywanych jest 212 kursów tam i z powrotem dziennie,

większość do Szpitala. W chwili obecnej na trasie Dworzec PKP - Brzesko - Szpital jest 62 kursów dziennie, wykonywanych przez MPK, a to - 31 kursów tam i 31 kursów z powrotem.

Linia Nr 5- 11 kursów.

Linia Nr 7- 9 kursów z tym, że tylko 6 kursów do Szpitala a 3 kursy do Browaru.

Linia Nr 9- 11 kursów.

Według badań potoku pasażerów na tych liniach przez MPK zainteresowanie nimi jest znikome.

Niemniej jednak zostanie wszczęty proces rozważenia możliwości uruchomienia takiej linii.

Z drugiej strony, być może w oparciu o istniejące linie na wniosek podróżnych, istnieje możliwość modyfikacji kursów, które będą odpowiadały potrzebom społecznym. Niestety, w tym zakresie nie ma żadnych wniosków ze strony mieszkańców. Ponadto, w związku z brakiem zainteresowania wysiadaniem pod dworcem, w ubiegłym roku część kursów 9 przedłużono do ul. Bagiennej licząc, że może wzrośnie zainteresowanie tą linią co niestety nie nastąpiło. Pod dworcem PKP są bardzo trudne warunki do zawracania autobusem ze względu na parkujące samochody prywatne, a policja odmawia interwencji, gdyż jest to prywatny teren kolei, a nie droga publiczna.

Na interpelacje radnego Franciszka Brzyka i Lecha Pikuły odpowiedzi udzielił Pan Kierownik Henryk Piela – jeśli zajdzie potrzeba, to zostanie ponownie udzielona odpowiedź pisemna.

Radny Stanisław Milewski – zapytał w temacie substancji szkodliwych na lodowisku - jest to glikol, jest on po to wylewany, aby był odpowiedni poślizg, nie jest to szkodliwa substancja bezpieczna dla zdrowia.

Radny Józef Kubas - mur cmentarza stanowi własność Gminy Żydowskiej, UM nie ma tytułu prawnego do remontu nie swojej własności. W roku ubiegłym przy współpracy UM

doprowadzono do poważnego remontu muru od strony wschodniej - jednak na koszt sponsora Gminy Żydowskiej.

Radna Katarzyna Pacewicz-Pyrek - Czy jest ustalone z Powiatem jakie chodniki będą remontowane ?

Tak jak powiedział wcześniej roku 2008 został ustalony zakres robót dotyczący remontu i budowy chodników przy drogach powiatowych do wspólnej realizacji. Powiat został poinformowany o wysokości środków w budżecie Gminy na 2009 r. przeznaczonych na remont i budowę chodników. Planujemy, że w miesiącu marcu będzie podpisane porozumienie w sprawie wspólnego finansowania inwestycji.

Po feriach Pan Naczelnik Cierniak udzieli wyjaśnień na jakim etapie jest **realizacji uchwały Rady Miejskiej o zakazie sprzedaży w sklepikach szkolnych niezdrowej żywności.**

Na zapytanie Pana Krzysztofa Ojczyka - Na jakim etapie jest termomodernizacja Szkoły Podstawowej Nr 3 w Brzesku ?

Obecnie został ogłoszony przetarg na wymianę drzwi i okien. Natomiast wykonanie dalszej części, czyli ocieplenie ścian z elewacją może być wykonywane po zaakceptowaniu Planu Rewitalizacji Obszaru Miasta Brzeska i przyjęciu wniosku o dofinansowanie ze środków Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

Jeśli chodzi o zapytanie dot. wody, poprosimy na posiedzenia komisji prezesów MZGM i RPWiK, abyśmy wspólne stanowisko wypracowali.

Zapytanie Pana Stanisława Góry - Dlaczego instytucja, która będzie przejmować wodociąg w Porębie Spytkowskiej nie partycypuje w kosztach budowy? Brak partycypacji w kosztach budowy niewątpliwie wynika z sytuacji finansowej. Obecnie Gmina będzie budować tylko sieć wodociągową.

Zapytanie Przewodniczącego Krzysztofa Ojczyka dot. parkingu koło Sali w Okocimiu - zbadamy jakie są możliwości wykonania tego zadania, porozumiemy się z księdzem proboszczem, jeśli będą możliwości wykonania tego zadania to zrobimy to.

Jeśli chodzi o zapytanie dot. możliwości korzystania ze stołówek w szkołach przez nauczycieli, w tej sprawie już dawno wystąpiliśmy do RIO o stanowisko, mamy opinie naszych Radców Prawnych, mamy nadzieję, że ten stary system korzystania ze stołówek zostanie przywrócony, nasze stanowisko w tej kwestii jest pozytywne, ale chcielibyśmy się podeprzeć również jakąś opinią prawną.

Jeśli chodzi o propozycje rozbudowy budynku noclegowni, przeprowadzona została już rozmowa z pracownikami, w najbliższych dniach pojedziemy tam i zobaczymy jaki teren jest tam do dyspozycji, ile tych mieszkań mogłoby powstać. Po zapoznaniu się z całością prześlemy państwu zarówno wady jak i zalety tego pomysłu.

Wiceprzewodniczący Franciszek Brzyk przypomniał o braku odpowiedzi na interpelacje dotyczącą podwyżek dla pracowników szkół nie będących nauczycielami. Podwyżki obiecane były jesienią zeszłego roku, bodajby przy okazji Dnia Edukacji Narodowej, później zostały przyznane, ale do tej pory ich nie wypłacono.

Burmistrz Grzegorz Wawryka, Sekretarz Stanisław Sułek oraz Skarbnik Celina Łanocha udzielili odpowiedzi na zapytanie radnego Brzyka dot. wynagrodzeń dla pracowników oświatowych nie będących nauczycielami, w związku ze zmianą Ustawy o Pracownikach Samorządowych.

Ad.18. Odpowiedzi na zapytania przewodniczącego Młodzieżowej Rady Gminy.

Zapytań brak.

Ad.19. Wolne wnioski i zapytania.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej był poruszony temat dot. mieszkań komunalnych zarezerwowanych dla policjantów. Komisja podjęła wniosek w tej sprawie, jest to ponad 20 mieszkań, które jak uzyskaliśmy z wyjaśnień Naczelnika Makucha mogą być tylko i wyłącznie wynajmowane policjantom i członkom ich

rodzin. Wygląda na to, że jest to chore prawo, chora umowa i coś nienormalnego. Jest wniosek, należy się temu tematowi bardzo dokładnie przyjrzeć, pierwszy raz o czymś takim słyszy. Jeżeli gdzieś najemcy wygaśnie prawo to nie należy absolutnie przedłużać najmu dla członków rodzin. Na podstawie jakich przepisów takie umowy zostały ogóle podpisane. Przewodniczący wnioskuje o zbadanie tej sprawy od strony legalności, od strony prawnej, gdyż jest to dwadzieścia kilka mieszkań. Dlaczego mamy tą formację preferować, dlaczego nie mają to być np. pielęgniarki, nauczyciele czy inni?

Radna Jadwiga Kramer – zapytała czy browar Okocim zadeklarował się co do umocnienia skarpy na odcinku od oczyszczalni do drogi wjazdowej do stawu. Jest to sprawa istotna w aspekcie pilnej potrzeby remontu tego chodnika od mostu, aż pod dom pod zegarem.

Burmistrz Grzegorz Wawryka odpowiedział, były deklaracje od strony Browaru na jesieni ubiegłego roku, że znajdą środki i tym tematem się zajmą. Jeśli faktycznie ta skarpa zostanie wykonana to przewidujemy, że w tym roku ten chodnik zrobimy, bo jest on w złym stanie, ale najpierw tą inwestycje musi poprowadzić Browar. Jest nowy dyrektor będziemy chcieli się z nim spotkać i porozmawiać na ten temat. Jeśli Browar te deklaracje potwierdzi i fizycznie to wykona to będziemy chcieli ten chodnik naprawić.

Ponadto, **Radna Jadwiga Kramer** zwróciła uwagę na szkodliwość obecności palarni koło sali obrad.

Na zapytanie radnej odpowiedział Burmistrz Wawryka, może pałace osoby oducza się palić?

Radna Katarzyna Pacewicz-Pyrek podała wyniki konkursu - I miejsce zajęła praca nr 39, II miejsce zajęły prace 29 i 40.

Radna Maria Kądziołka zapytała w sprawach:

- Kilkakrotnie składała interpelacje w sprawie zamontowania progu zwalniającego koło bloków przy szpitalu – obiecano mi, że sprawa zostanie przekazana Zespołowi Inżynierii Ruchu do rozpatrzenia i że zostaną powiadomiona o wizji w terenie.
- Czy gmina otrzymała już ostateczną decyzję o wysokości subwencji oświatowej i czy jest ona taka jak była zaplanowana ?

Następnie, radna podziękowała Panu Burmistrzowi i Wiceburmistrzowi za wsparcie w trudnych dla niej i jej rodziny chwilach.

Radny Adam Kwaśniak zapytał, z informacji jakie uzyskał z prasy wynika, że realizacja naszego zjazdu z autostrady jest zagrożona i może być przesunięta w czasie przesunięta o 5 lat – czy to prawda? Ostatnio na spotkaniu z byłym Burmistrzem Brzeska usłyszał, że w GD biorą pod uwagę dalej zjazd ulicą Leśną. Czy jest jakaś zmiana tej koncepcji?

Sołtys Marian Czarnik podziękował Burmistrzowi i Skarbnik za ufundowanie montażu selektywnego alarmowania w jednostce OSP Poręba Spytkowska oraz za dotacje na zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Jadowniki, oraz wszystkim radnym za przegłosowaniu w dniu dzisiejszym zakup samochodu dla OSP Wokowice.

Burmistrz Grzegorz Wawryka - podziękowanie należy się wszystkim radnym. Nigdy w stosunku do zjazd z autostrady w Brzesku nie było żadnych wątpliwość i zagrożeń pod kątem finansowania inwestycji i to było zawsze potwierdzone. Co do innych zjazdów takich deklaracji nie było. Jeśli chodzi o zjazd w kierunku Mokrzyk tam jest ciągła dyskusja pomiędzy GD, a województwem ponieważ ten zjazd wchodzi w drogę wojewódzką. Jeśli chodzi o kwestie wariantu, GD występując o to, abyśmy wskazali właściwy zjazd, wystąpiła do nas wcześniej. Daliśmy pozytywną opinię odnośnie zjazdu zachodnią obwodnicą i w kontekście tego co się w tej chwili dzieje, że ma być kompleksowo przebudowana droga do Nowego Sącza, co jest w jakimś sensie uzasadnione. Tak naprawdę zażegnaliśmy konflikt w samym

mieście, ale nim dojdzie do samej realizacji to ten konflikt po stronie Jasienia może na nowo odżyć, chcielibyśmy, aby tego konfliktu nie było w ogóle. Nasze stanowisko w tym temacie jest przekazane zostało do GD i oni tego się będą trzymali bo z informacji jakie posiadamy traktują to jako wiążące.

Odpowiadając na zapytanie radnej Marii Kądziołka - otrzymaliśmy informacje dot. subwencji oświatowej na rok bieżący – ta subwencja jest większa o 34 tysiące złotych od tej zakładanej.

Jeżeli spotkamy się w sprawie zamontowania lampy w Szczepanowie to poruszymy również temat możliwości zamontowania przedmiotowego progu zwalniającego koło szpitala i lustra, dopilnujemy jednoznacznie, aby to zostało doprowadzone do końca.

Następnie głos zabrała mieszkanka Brzeska Pani Maria Bartyz która poruszyła w swojej wypowiedzi temat dot. zajęcia przez Gminę Brzesko jej gruntu pod budowę chodnika na ulicy Jasnej.

Na zapytania Pani Bartyz odpowiedzi udzielił Burmistrz Grzegorz Wawryka.

Pan Bogdan Zachara zabrał głos w sprawie budowy ulicy Na Stoku w Morzyskach – ustosunkowując się do wypowiedzi Burmistrza w sprawie tej ulicy chciał wyjaśnić wielkie bzdury. Otrzymał pismo podpisane przez Pana Przewodniczącego Ojczyka z Komisji Rewizyjnej, która podjęła uchwałę i znowu chce zaprotestować, że kolejny raz Komisja Rewizyjna bez zaproszenia osób zainteresowanych, nikogo z osób, które są podpisane na piśmie protestacyjnym nie zaprosiła na swoje posiedzenie. Nie chce użyć tutaj brzydkiego słowa, ale kolejny raz kogoś olewają. W tym miejscu pan Zachara przytoczył treść wniosku Komisji Rewizyjnej - zapytał wszystkich radnych, czy przeznaczycie państwo sołectwu jakieś środki na ten cel i czy do mieszkańców wsi należy decydować i przeznaczać pieniądze na konkretny cel. Chciał przypomnieć, jeżeli państwo o tym nie wiecie, że uchwał wsi w 1999 roku wieś w tym temacie się wypowiedziała, czyli zaliczyła ulice Na Stoku do remontu. Tyle ile my mieszkańcy żeśmy wykonali, tyle zostało zrobione, czyli 200 metrów położonych płyt

z odzysku obwodnicy własnymi rekami sami mieszkańcy to zrobili, po drugie zabetonowaliśmy niektóre dziury, tak np. ja sam dałem 2,5 kubika betonu, aby te dziury wypełnić, po trzecie pozyskałem gruz i trochę płyt krawężnikowych, aby utwardzić ta drogę do szczytu, a dalsza część ulicy nie widziała kamienia z tej gminy, ani pół taczki. Chcecie scedować znowu tą decyzję na pana sołtysa, który ma taki stosunek, a nie inny, który potrafi niszczyć czyjeś mienie przy ulicy, aby pokazać kto tu rządzi i jemu to chcecie przeznaczyć, który mając do dyspozycji gruz i żwir nie dał nam ani jednej taczki, kolejny raz on tego nie zrobi. On sam złożył wniosek do budżetu w momencie, gdy się zorientował że nie ma tej ulicy ujętej w projekcie budżetu, ale wyraźnie jest zapisane w statucie, kto ma składać wnioski do budżetu, to należy do obowiązków sołtysa, który po przegłosowaniu uchwały wsi jest zobowiązany corocznie składać do budżetu. Ostatnie pismo jakie uzyskał od Burmistrza Pacury jest z 2000 roku informujące, że ta uchwała nie weszła do budżetu. Czekamy 10 lat na realizację tej uchwały i panowie myślicie, że pan Marek Adamczyk zaprowadzi, skoro jeździ, jest komisja powołana do przeglądu dróg po zimie i nie potrafi przyprowadzić tej komisji na drogę. Pracownik przypadkiem przyznał się, że dwa lata na tej ulicy nie był, gdzie my żyjemy, czy w normalny sposób nie da się w tej gminie nic załatwić, dopiero jego protestem przez zablokowanie drogi i spacyfikowaniem go przez policję zostały wycięte 30 cm pręty, gdzie sam i jego rodzina się przewróciła, żałuję tylko, że nie dokonał sobie obdukcji wtedy. To jest właśnie dbanie o bezpieczeństwo mieszkańców, nie wspomni już o znakach na tej ulicy, to jest nienormalne.

Burmistrz Grzegorz Wawryka odpowiedział Panu Zacharze, po jego wizycie rozmawiał z pracownikami i pan kierownik kilka dni temu był na tej drodze, aby zdiagnozować w jakim stanie ona teraz jest. Również deklarowałem panu taką rzecz, że są środki, które będą jeszcze rozdysponowane w ciągu roku. Poszczególni radni z poszczególnych miejscowości przy udziale rad sołeckich lub przedstawiciela sołectwa, aby zdecydowali, gdzie i jaki odcinek drogi należy wykonać. W każdym roku tak staramy się robić, że w każdej miejscowości taki

najbardziej pilny odcinek wykonujemy, ta decyzja będzie podejmowana w najbliższych tygodniach lub miesiącach. Jeśli przedstawiciele miejscowości wskażą i uznają, że ta droga jest priorytetem to wykonamy jakiś odcinek, ale tych dróg na terenie sołectwa jest kilka bo przychodzą różni mieszkańcy. Wszystko zależy od waszych przedstawicieli która drogę wskażą, nie da się też w ciągu roku wszystkich ulic zrobić. Jeśli w ubiegłym roku jakaś ulica została wykonana, to ona już z listy schodzi i jest brana z kolejności następna ulica, to panu deklarowałem i to z mojej strony zostanie wykonane.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk ustosunkował się do złożonego protestu mieszkańców że rada nie ujęła w projekcie budżetu ul. Na Stoku. Ten protest został skierowany na komisje. Posiedzenia komisji są publicznie ogłaszane i są otwarte. Pism różnego typu jest bardzo dużo. Nie ma takiego zwyczaju poza trybem skargowym, aby wszystkich mieszkańców powiadamiać o wszystkich tematach, które się porusza na komisjach. Tak się zrobić nie da. Jest to ogłoszone, komisje zajęły się tematem, pismo było skierowane na 3 komisje Komunalną, Finansową i Rewizyjną, czyli prawie 80% radnych zapoznało się z państwa pismem. Komisja rewizyjna uznała, że to wasze pismo należy skierować na zebranie wiejskie wsi Mokrzyńska. Uchwała zebrania była podjęta 10 lat temu, dlaczego to nie zostało zrealizowane przez ówczesne władze, tego nie potrafi odpowiedzieć. Zebrania wiejskie, jak również władze sołeckie w ciągu tych 10-ciu lat zmieniały się, także i radni. Przykładem tego jest dzisiejszy wniosek radnej Chmielarz, aby zrobić kolejną ulicę w Morzyskach. Pan burmistrz jasno odpowiedział, musi się samorząd mieszkańców wsi Mokrzyńska jasno wypowiedzieć. Według Pana Przewodniczącego powinno się realizować ulicę „Na Stoku”, pomimo pewnych złośliwości i pomówień w pismach Pana Zachary względem jego osoby, czy przewodniczącej komisji rewizyjnej, gdzie posądza się ich o różne rzeczy, na które nie mieli żadnego wpływu. Uważa, że można się nie lubić, ale należy się szanować. Myśli że do tematu należy podejść, zgoda na to Rady i Burmistrza musi być. Jeżeli mieszkańcy powiedzą „nie”, to zastanowimy się co zrobić. Należy rozmawiać ze wszystkimi mieszkańcami.

Głos zabrał sołtys Marek Kośmider - wyjaśnił, że w miesiącu grudniu odbyło się Zebranie Wiejskie było ono prawidłowo ogłoszone, wszyscy mieszkańcy ulicy „Na Stoku” mogli przyjść i zgłosić ulicę jako propozycje do budżetu. Nikt z ulicy „Na Stoku” nie przyszedł, nie zgłosili propozycji do budżetu i nie ma na rok bieżący tematu ulicy „Na Stoku”. Przewidzieliśmy w tym roku inne ulice, inne inwestycje. Jeżeli RS uzna, że w roku przyszłym należy ten projekt realizować to będzie realizowany. Jeżeli uzna, że kolejne ulice są ważniejsze to również w roku przyszłym nie będzie ten projekt realizowany. Jest jakaś procedura w podejmowaniu decyzji, nie ma czegoś takiego, że kolega demonstruje, czy manifestuje w sposób taki, a nie inny blokuje ulice i naraża na śmieszność przede wszystkim miejscowość i nagle się znajdują jakieś pieniądze. Jest temu absolutnie przeciwny. Jest od tego organ samorządowy jakim jest RS i Zebranie Wiejskie i te organy winny decydować w której kolejności i jak inwestycje będą realizowane, a nie ulegać wpływom mieszkańców.

Pan Bogdan Zachara advocen wypowiedzi sołtysa Kośmidera. Wszyscy usłyszeli jakie jest podejście do tematu Pana Sołtysa. Jest to kolejny przykład tego, że ten Pan wskazuje kto tu rządzi. Nie zajmuje się swoimi sprawami, został sołtysem wsi Mokrzyńska po to, aby wypełniać wole mieszkańców. Taką wolą mieszkańców jest uchwała wsi, a to że nie została zrobiona, to też jest wola tego Pana, nikogo więcej. Tak manipuluje i różnymi sposobami kręci, aby ta ulica nie została zrobiona, wyraźnie to państwo usłyszeli dzisiaj, teraz w tym momencie. Nie składa prawnie do budżetu uchwał, z roku na rok powinien prawnie złożyć do budżetu tą uchwałę, nie robił tego z premedytacją, ale mu wolno bo jest sołtysem. Państwo chcecie wrzucić uchwałę wsi w takie ręce, to kto się tu ośmiesza?

Wiceprzewodniczący Franciszek Brzyk Panie Zachara – proszę, aby na tej sali nie pomawiać i oskarżać należy dążyć do porozumienia i do tego, aby pewne sprawy były

załatwiane. Trudno posądzić RS i Sołtysa o to że są przeciwko Panu. Jeśli Pan złoży wniosek z przedmiotową uchwałą to musi być ona rozpatrzona i skierowana do realizacji.

Pan Bogdan Zachara stwierdził, że jest to celowe działanie, bo tej uchwały Zebrania Wiejskiego w Urzędzie nie ma.

Ad.20. Zamknięcie obrad sesji.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Ojczyk zamknął obrady XXXVIII sesji.

Obrady trwały od godziny 10.00 - 19.00

PRZEWODNICZĄCY
Rady Miejskiej w Brzesku
K. Ojczyk
mgr Krzysztof Ojczyk

Protokołowała :

Inspektor Marta Kólkowska